

y 41

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 8

POLSKIE KOPALNIE SKARBOWE NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILESE

CHORZÓW I G.ŚL.

PLAC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO 9-12, TEL. 409-01

SPRZEDAŻ
WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW
i SIARCZAMONU Z KOPALNÍ
„KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR.

CHORZÓW

SKARBOWE FERME

41 POLSKA GOSPODARCZA



TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGR.

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	Str.		Str.
DWIE POLITYKI HANDLOWE — A. W-SKI	1197	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1213
OBRÓT USZLACHTNIAJĄCY W LICZBACH— WŁ. WILCZEWSKI	1201	POCZTA I TELEGRAF	1214
KRONIKA GOSPODARCZA:		KRONIKA TYGODNIOWA:	
GÓRNICSTWO I PRZEMYSŁ:		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEN	1215
PRZEMYSŁ NAFTOWY	1205	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	1215
PRZEMYSŁ METALOWY I MASZYNOWY	1205	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
ROLNICTWO	1206	PODATKI I OPŁATY	1215
Stan hodowli bydła w Polsce — M. M.		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH .	1215
Tendencje produkcji owczarskiej — I. P. K.		Z BANKU POLSKIEGO	1216
HANDEL:		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
HANDEL ZAGRANICZNY	1208	ROZWÓJ KONIUNKTURY ŚWIATOWEJ — X.	1217
Rynki kolonialne a Polska — Kazimierz Jeziorański		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
HANDEL WEWNĘTRZNY	1212	OGÓLNE	1219
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1212	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1219
RYNEK AKCYJNY	1213	BIBLIOGRAFIA	1221

DWIE POLITYKI HANDLOWE

MÓWI SIĘ powszechnie dzisiaj o niesłychanym skomplikowaniu polityki handlu zagranicznego—skomplikowaniu, wynikającym z różnorodności form reglamentacji tego handlu w ramach interwencjonizmu gospodarczego poszczególnych krajów. Z konieczności polityka handlu zagranicznego, a więc ta dziedzina działalności rządowej, która zajmuje się ochroną (w jak najszerszym znaczeniu tego słowa) interesów gospodarczych państwa wobec zagranicy, zmuszona jest rozwijać się i przeobrażać w dokładnym rytmie zmian, jakie zachodzą w posunięciach interwencjonistycznych autonomicznych w poszczególnych krajach. Tyczy się to zwłaszcza tej dziedziny zagranicznej polityki handlowej, którą zwykliśmy nazywać—w najszerszym znów tego słowa znaczeniu—polityką umowną. Co zaś do tej części polityki handlowej, która, stanowiąc część interwencjonizmu gospodarczego każdego państwa, nazywana jest za-

wyczaj polityką autonomiczną, to rozwija się ona w tempie wzrastania innych dziedzin tegoż interwencjonizmu, a częstokroć nawet—szybciej od innych. Doświadczenia uczą bowiem, iż linią najmniejszego oporu, stawianą zazwyczaj na pierwszym planie w polityce wewnętrzno-gospodarczej przez poszczególne interwencjonizmy, jest przede wszystkim zabezpieczenie poszczególnych posunięć wewnętrznych od niepożądanego wpływu, mogących zakłócić przeprowadzenie tych posunięć od strony zagranicy.

Wszystko to jest niewątpliwą prawdą, ale tylko wówczas, jeśli chodzi o politykę handlową tych krajów, które z tych czy innych względów poszły w swej ogólnej polityce gospodarczej całkowicie albo w dużej mierze drogą tzw. interwencjonizmu administracyjnego, pozostawiając rozmyślnie na uboczu wszelkie posunięcia monetarno-kredytowe. I jakkolwiek statystyka wykazuje, iż na 31 krajów, odgrywających głów-

wną rolę w wymianie międzynarodowej, aż 18 stosuje w swym interwencjonizmie ograniczenia dewizowe—ów niewątpliwie najwyższy wykwit interwencjonizmu administracyjnego w dziedzinie handlu zagranicznego—to przecież pozostałe 13 prowadzi swą politykę handlową w nieco odmienny sposób. Ponieważ zaś nawet wśród krajów, stosujących interwencjonizm administracyjny w dziedzinie handlu zagranicznego, stopień nasilenia interwencjonizmu tego jest niejednokrotnie bardzo różny, polityka handlowa każdego z nich posiada również odcienie bardzo rozmaite. W sumie jednak—pomijając owe odcienie, o których zresztą będziemy mówić poniżej jeszcze dokładniej—podzielić można polityki handlu zagranicznego, stosowane dziś na kuli ziemskiej, na dwa zasadnicze i odmiennie nazwane typy—w zależności przede wszystkim od charakteru polityki interwencjonistycznej, stosowanej na wewnątrz przez poszczególne kraje, mianowicie: a) zagraniczną politykę handlową o typie interwencjonistycznym—stosowaną przez kraje, prowadzące swą politykę gospodarczą po linii interwencjonizmu administracyjnego, b) zagraniczną politykę handlową o typie umiarkowanie liberalnym—stosowaną przez kraje, prowadzące swą politykę gospodarczą po linii interwencjonizmu przede wszystkim pieniężno-kredytowego.

*

Pomijamy od razu na wstępie nieporozumienie—kapitałowe zresztą—natury raczej psychologicznej, polegające na utożsamianiu umiarkowanie liberalnej polityki handlowej krajów drugiej grupy z „liberalizmem” ich ogólnej polityki gospodarczej i na przeciwstawianiu im „tendencji autarkicznych” polityki gospodarczej krajów grupy pierwszej. Polityka handlowa, jako część ogólnej polityki gospodarczej, nie jest przecież niczym innym jak konsekwencją takiej lub innej jej linii ogólnej. Faktem jest tylko, że skutki wojny światowej i depresji lat 1929 ÷ 1932 wzmogły wszędzie tendencje nacjonalizmu gospodarczego, wyrażające się w spotęgowaniu interwencjonizmu. I dopiero od charakteru interwencjonizmu tego zależy, czy pewne części ogólnej polityki gospodarczej państwa nasycone są nim w mniejszym czy większym stopniu. W jednych krajach dotknął on przede wszystkim dziedziny pieniężnej i kredytowej, w innych—dziedziny handlowej czy produkcyjnej. Co zaś do rozmiarów trudności, jakie stwarzają owe poszczególne rodzaje interwencjonizmu dla obrotów międzynarodowych, można mieć zdania bardzo różne. Dla jednych ograniczenia w transferze płatności będą najostrzejszym przejawem tych trudności, inni—z większą, może, dozą słuszności—szukać będą kryterium wielkości tych przeszkód nie w ich technice, ale w rozmiarach i znaczeniu dla obrotu międzynarodowego tych jednostek, jakie je stosują. I twierdzić by można, z wszelkimi cechami prawdopodobieństwa, iż np. dewaluacje walut anglosaskich bardziej wstrząsnęły obrotami międzynarodowymi—wziętymi, oczywiście, w ich całokształcie—od najbardziej nawet ostrych reglamentacji dewizowych czy towarowych.

Tyle—co do sporów „ideologicznych”. Przechodząc natomiast do rzeczy najbardziej nas w tej chwili interesującej, mianowicie do samej techniki polityki handlu zagranicznego, musimy skonstatować, iż rozpadnięcie się na skutek kryzysu polityki gospodarczej poszczególnych krajów na dwa odmiennie rodzaje interwencjonizmu: administracyjnego i pieniężno-kre-

dytowego—musiało z konieczności odbić się i na instrumentach ich polityki handlowej. Tam, gdzie—jak w krajach o przeważającym interwencjonizmie pieniężnym—dziedzina polityczno-handlowa nie wymagała (w zasadzie—jak zaraz zobaczymy) zwiększenia w niej nasilenia ingerencji państwowej, instrumenty pozostały na ogół też same co przed wojną światową i ograniczają się (ciągle—w zasadzie) do ochrony cełnej. Została ona uzupełniona jednak w wielu z nich dodatkowym elementem ochronnym w postaci kontyngentowania niektórych pozycji przywozowych z celem ochrony pewnych, szczególnie ważnych dla wewnętrznej polityki gospodarczej danego kraju, dziedzin produkcji. To kontyngentowanie przywozu ma jednak, jak widać z samego jego określenia, identycznie tenże sam cel co ochrona, a wybrane zostało jako instrument polityczno-handlowy tylko dlatego, że—zdaniem polityków gospodarczych krajów zainteresowanych—warunki obecne w dziedzinie cen i w ogóle cały chaos obrotów międzynarodowych czyniłby zawsze w danych gałęziach produkcji ochronę celną mniej lub więcej iluzoryczną. Ponadto, oczywiście, coraz to silniejszy wpływ zasady wzajemności w dziedzinie międzynarodowych umów gospodarczych skłaniał poszczególne kraje do częściowego przynajmniej zyskania w kontyngentowaniu przywozu dodatkowego kapitału dla przetargów z partnerami umownymi.

Zgoła odmiennie, oczywiście, kształtuje się technika polityczno-handlowa w krajach, gdzie przeważał interwencjonizm typu administracyjnego. Obok istniejących od dawna już ceł figurują tam zazwyczaj jako dodatkowe zarządzenia reglamentacyjne w dziedzinie towarowej zakazy przywozu. Niejednokrotnie już mieliśmy sposobność na tym miejscu podkreślać znaczenie różnicy pomiędzy kontyngentowaniem przywozu w krajach, gdzie służy ono przede wszystkim dla dodatkowej ochrony rynku wewnętrznego (obok ceł), od zakazów przywozu (wraz z kontyngentami autonomicznymi i umownymi, otwieranymi w ich ramach), stosowanych w krajach, gdzie reglamentacja przywozu służy w pierwszym rzędzie nie dla ochrony rynku, ale dla walki o utrzymanie dodatniości wzgl. równowagi bilansu handlowego.

Nie chcemy wchodzić raz jeszcze w szczegółowe rozważania na te tematy i przypomnimy tylko, że w pierwszym wypadku zagadnienie sprowadza się ex definitione do ograniczenia przywozu danego artykułu z zagranicy, do pewnej, ściśle określonej, ilości w ciągu pewnego, również ściśle określonego, okresu. Rozdział wspomnianej ilości pomiędzy kraje, importujące dany artykuł na dany rynek, jest w tym wypadku właściwie już rzeczą obojętną. Stąd udział poszczególnych krajów w danym przywozie określa się zazwyczaj na podstawie kryteriów, mających pewne zewnętrzne cechy obiektywizmu, mianowicie na podstawie „praw nabytych”, tj. udziału poszczególnych krajów w przywozie artykułu tego na dany rynek w jakimś okresie sprzed wprowadzenia reglamentacji kontyngentowej. Jasne jest, iż tego rodzaju system „człowieka sprawiedliwego” jest w gruncie rzeczy niczym innym jak tylko petryfikacją wymiany handlowej, istniejącej w dziedzinie danego artykułu pomiędzy rynkiem odbiorczym i dostawcami, i z uwagi na bardzo przypadkowe kryteria obliczeniowe (nie mówiąc już o zupełnym niebraniu pod uwagę możliwych fluktuacji w rozkładzie dostawców, następujących zawsze z biegiem czasu na poszczególnych rynkach niereglamentowanych) „spra-

wiedliwość" wspomnianego rozdziału jest prawie zawsze tylko pozorna.

Zakazy przywozu i udzielane w ich ramach kontyngenty autonomiczne i konwencyjne mają tę zasadniczą przewagę nad sztywnym systemem kontyngentowania przywozu, że nigdy nie petrifikują udziałów poszczególnych krajów w dostawach na rynek, przez nie chroniony. Udział ten staje się zawsze funkcją stosunków wymiennych, istniejących pomiędzy krajem odbiorczym i dostawcą. W zależności od sytuacji, w jakiej znajduje się wywóz kraju odbiorczego na rynku dostawcy, otrzymuje ten ostatni w ramach zakazu przywozu możliwość wprowadzenia na rynek odbiorczy mniejszej lub większej ilości poszczególnych towarów — i to niezależnie zupełnie od jakichkolwiek „praw nabytych”, ani też — w zasadzie — od sytuacji rynkowej, chronionej wyłącznie przez cła. O ile w pierwszym wypadku — kontyngentowania przywozu — gra, pozornie przynajmniej, klauzula największego uprzywilejowania, jeśli chodzi o udział poszczególnych dostawców w kontyngencie, w drugim — kontyngenty określane są ściśle na podstawie wzajemności.

To jest pierwsza i zasadnicza różnica, dzieląca dwie wspomniane na wstępie polityki handlowe i tycząca się dziedziny reglamentacji towarowej. Drugą zasadniczą różnicą jest fakt istnienia w krajach o administracyjnym typie interwencjonizmu gospodarczego ograniczeń dewizowych w handlu zagranicznym, których nie ma w ogóle w krajach o pieniężno-kredytowym typie interwencjonizmu. W zasadzie, jak wiadomo, stosowanie ograniczeń dewizowych niekoniecznie rozciągać się musi i na obrót towarowy. Bywały wypadki (Norwegia, Belgia itd.), iż stosowano przez czas pewien reglamentację dewizową w dziedzinie obrotów kapitałowych, nie tykając zupełnie ruchów towarów. Są to na ogół jednak wyjątki, gdyż przeważnie sytuacja kraju, wprowadzającego ograniczenia dewizowe, jest taka, iż — prędzej czy później — zmuszony jest on je rozciągnąć i na płatności z tytułu obrotu towarowego. W pewnych wypadkach zdarza się, iż po stworzeniu w ten sposób owej najściślej reglamentacji w obrocie handlowym mogą odpaść w danym kraju zakazy przywozu — w całości lub części. Kiedy indziej zakazy te są utrzymywane całkowicie dla ułatwienia manipulacji technicznej w stosowaniu ograniczeń dewizowych w obrocie handlowym. Bywają też wypadki, że utrzymuje się w jakimś kraju zakaz przywozu, przekształcając jednak jego typ na ochronno-rynkowy — tak, jak to ma miejsce w krajach o interwencjonizmie gospodarczym pieniężno-kredytowego charakteru.

Jest rzeczą jasną, iż wszystkie wspomniane powyżej techniczne przejawy poszczególnych typów polityki handlowej nie występują nigdzie nieomal w swej „czystej” formie. Gdyby więc na podstawie ułożonego już powyżej zasadniczego schematu kierunków polityki handlowej chcieć obecnie ułożyć analogiczny schemat ich techniki, to powstałyby — z pewnym (dopuszczalnym zresztą) uproszczeniem — następujące 4 grupy systemów:

1) ściśle kierowana administracyjnie technika polityczno-handlowa, stosowana w krajach o bardzo daleko posuniętym interwencjonizmie administracyjnym w ogólnej polityce gospodarczej (Niemcy, Włochy, niektóre kraje naddunajskie);

2) związana administracyjnie technika polityczno-handlowa o pewnych wyjątkach bardziej liberalnych, znajdująca zastosowanie w krajach, idących wprawdzie

po linii interwencjonizmu administracyjnego w swej polityce gospodarczej, ale nie czyniących z interwencjonizmu założenia tej polityki (Czechosłowacja, kraje bałtyckie, dawna Austria, Grecja, Polska itd.);

3) tzw. liberalna technika polityczno-handlowa o odchyleniach, wywołanych koniecznością stosunków umownych z krajami drugiej, a przede wszystkim pierwszej grupy, znajdująca zastosowanie głównie w krajach europejskich, praktykujących w swej własnej polityce gospodarczej przede wszystkim interwencjonizm typu pieniężno-kredytowego (W. Brytania, Francja, kraje skandynawskie, Belgia, Holandia, Szwajcaria);

4) tzw. liberalna polityka handlowa bez odchyłań typu „związanego”, znajdująca zastosowanie w pierwszym rzędzie w Stanach Zjednoczonych. Am.

*

Na podstawie w ten sposób zanalizowanej sytuacji faktycznej należy się obecnie zastanowić szczegółowo nad możliwościami pogodzenia tych różnych typów techniki polityczno-handlowej, co posiada zasadnicze zupełnie znaczenie dla stosunków umownych pomiędzy poszczególnymi krajami, należącymi do różnych grup z wyliczonych powyżej. Znaczenie to jest obecnie o tyle większe, że — jak wykazała praktyka ostatnich lat — wszelkie próby, zmierzające drogą mniej lub więcej arbitralną do sprowadzenia do wspólnego mianownika wszystkich tych systemów, zawiodły całkowicie. Tego rodzaju „wyrównanie” mogłoby zresztą przybrać tylko jedną jedyną postać — powrotu do możliwie jak najdalej idącego liberalizmu w obrotach handlowych. Ponieważ jednak oznaczałoby to ze strony krajów, prowadzących politykę interwencjonizmu administracyjnego, wyzbycie się głównego ich narzędzia działania, wymagałoby to jako odpowiednika po stronie krajów o interwencjonizmie pieniężno-kredytowym odłożenia na bok również ich głównego motoru polityczno-gospodarczego (np. w drodze stabilizacji walutowej). Brak zamiaru pójscia tą drogą uniemożliwia dotychczas jednak wszelkie próby w tej dziedzinie.

Pozostaje więc konieczność pogodzenia ze sobą różnych systemów i technik polityczno-handlowych. Wiemy, że osiągnięto już na tej drodze poważne postępy. Jest rzeczą zrozumiałą skądinąd, że np. pomiędzy krajami pierwszej z grup wyliczonych dopiero co porozumienie osiąga się w zasadzie łatwo — w drodze umów rozrachunkowych (clearingów). Również niezbyt trudne jest pogodzenie systemów, jeśli chodzi o dwa kraje, z których jeden należy do pierwszej, a drugi — do drugiej grupy z wymienionych powyżej. Regułą przy tym jest, że w tym wypadku system bardziej związany (a więc kraju grupy pierwszej) nadaje ton porozumieniu, że zatem i tu również zasadą jest umowa rozrachunkowa. Więcej już wątpliwości nasuwa zawsze porozumienie pomiędzy krajem grupy pierwszej lub drugiej z krajem grupy trzeciej. Tutaj znów w zależności od sytuacji faktycznej działają albo umowy rozrachunkowe, albo — zlagodzona co do techniki ich forma — umowy płatnicze, albo nawet (przy porozumieniach krajów drugiej i trzeciej grupy) umowy celno-kontyngentowe z pełnym przydziałem dewiz po stronie kraju, posiadającego ograniczenia dewizowe. Wybór jednej z tych trzech dróg zależy w zasadzie od dwóch kapitałnych elementów: organicznego kształtowania się bilansu płatniczego pomiędzy krajem o ograniczeniach dewizowych i krajem trzeciej grupy oraz napięcia interwencjonizmu administracyjnego w handlu zagranicznym kraju pierwszej lub drugiej grupy. Z re-

guły kraj pierwszej grupy (tj. o ściśle związanej technice polityczno-handlowej) posuwa się najwyżej do umowy płatniczej, nie wchodząc nigdy na teren niekontrolowanego przydziału dewiz w umowach handlowych z zagranicą. Natomiast w krajach o bardziej luźnej reglamentacji handlu zagranicznego (grupa druga) może zdarzyć się od czasu do czasu wypadek, kiedy przy stosunkowo korzystnym kształtowaniu się bilansu dwustronnych obrotów płatniczych z krajem trzeciej grupy taki niekontrolowany przydział dewiz dopuszcza się.

Pozostaje obecnie kwestia, stanowiąca ośrodek całego zagadnienia, mianowicie stosunek pomiędzy dwiema pierwszymi grupami krajów a grupą czwartą, ściślej biorąc—Stanami Zjednoczonymi. Dla niekomplikowania wywodu opuszczamy tutaj kraje zamorskie o typie ściśle surowcowym, stosujące zupełnie odmienny od europejskiego interwencjonizm administracyjny w handlu zagranicznym i stanowiące z uwagi na charakter ich wywozu towarowego (niezbędne częstokroć surowce, których gdzieindziej otrzymać nie sposób) osobny rozdział tej skomplikowanej mozaiki stosunków. Natomiast, jak powiadamy, kwestia Stanów Zjedn. staje się coraz to bardziej fundamentalną. Ten największy wierzyciel finansowy świata przez długie lata w ogóle nie posunął się w swej polityce handlowej do żadnego „novum”, usprawiedliwionego zupełną zmianą stosunków w obrotach międzynarodowych. Do 1933 r. Stany Zjedn. nie uznawały nawet ceł konwencyjnych, a więc tego minimum zasady wzajemności, które w Europie praktykowano już przecież przed wojną światową. A zainicjowana potem „nowa polityka handlowa” Prezydenta Roosevelta, albo raczej Sekretarza Stanu, P. Cordell Hulla, posunęła się tylko o krok, wprowadzając możliwość zawierania umów handlowych z zagranicą na zasadzie nie tylko klauzuli największego uprzywilejowania w dziedzinie celnej, ale ponadto jeszcze ceł konwencyjnych. Przed 1929 r. byłoby to posunięciem zasadniczym o olbrzymim znaczeniu praktycznym. Obecnie natomiast widzimy następujący rozwój wypadków.

W okresie 1934÷1937 Stany Zjedn. zawarły szereg umów handlowych na podstawie KNU i wzajemnych ceł konwencyjnych. Jeśli chodzi jednak o kraje europejskie, to partnerami ich były prawie wyłącznie kraje grupy „trzeciej”, a więc te, które systemy umów płatniczych i rozrachunkowych stosują tylko z konieczności w wymianie z krajami grup pierwszej i drugiej, a których zasadnicza polityka handlowa zbliża się do systemu amerykańskiego. Dodać tu należy, iż umowy te, otwierając nieco dla niektórych krajów w poszczególnych punktach wysoki mur protekcyjnej taryfy celnej Stanów Zjedn., dały w sumie bardzo niewiele dla osiągnięcia tej zasadniczej zmiany w wymianie handlowej świata, jaką byłaby trwała zmiana dodatniego bilansu handlowego Stanów na bilans ujemny. I jeśli w 1937 r. ów bilans handlowy wykażał po raz pierwszy od wielu, wielu lat „aż” \$17miln. salda ujemnego (na z górą \$6·3 mild. obrotów), to wystarczyła tylko zmiana koniunktury amerykańskiej w II połowie 1937 r., aby już bilans ten stał się znów silnie dodatnim i dał w ciągu pierwszych 4 miesięcy b. r. nadwyżkę wywozową w wys. z górą \$430 miln. Można z dużą dozą pewności stwierdzić, iż tzw. no-

wa polityka handlowa Stanów Zjedn., dając, może, tu i owdzie możliwość wejścia pewnym eksportom przemysłowym Europy na rynek amerykański, w syntezie swej jest o wiele za słabym instrumentem, aby olbrzymi rynek Stanów mógł odegrać tę rolę w sanacji gospodarstwa światowego, do której jest powołany.

Stany Zjedn. są nowicjuszem w skomplikowanych posunięciach technicznych powojennej i pokryzysowej polityki handlowej—posunięciach, które, jak widzieliśmy, starają się gorzej lub lepiej „łatać” rozerwane na skutek odmiennych zasad interwencjonizmu antykryzysowego wzajemne stosunki gospodarcze i finansowe pomiędzy poszczególnymi krajami. A przecież, zaczawszy stosować swą „nową politykę” i ufne w swój potencjał gospodarczy, starają się one, jak dotąd, z dużą dozą bezwzględności dokonać tego, czego nie zdołały przeprowadzić wielokrotne konferencje międzynarodowe, tj. doprowadzić do „wspólnego mianownika” (oczywiście—jak najbardziej liberalnego w dziedzinie dewizowo-kontyngentowej, a mniej już w dziedzinie celnej, gdzie same one mają coś do ustąpienia) wszystkie polityki handlowe świata. Ta „filozofia” P. Hulla, jak sami Amerykanie ją nazywają, dała zewnętrzne rezultaty w rokowaniach z krajami tzw. trzeciej grupy, ale już np. tam, gdzie mimo braku przeszkód technicznych sytuacja wymaga dużych ustępstw celnych ze strony Stanów, jak w rokowaniach z W. Brytanią, porozumienie staje się trudnym, i układ zapowiadany na maj dotychczas nie zbliżył się do skutecznienia.

Dlatego też niebardzo widzimy realność twierdzenia ostatniego raportu Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, który, zaczynając od słusznego zupełnie skonstatowania, iż „bez wątplenia zawieranie umów wielostronnych o ogólnym charakterze natknęłoby się obecnie na nieprzewyciężone przeszkody”, lecz, że postępy mogą być osiągnięte „w formie dwustronnych umów handlowych”, przytacza następnie zdanie, iż „wysiłki, czynione w tym kierunku w ciągu ostatnich lat, i rezultaty, uzyskane przez Rząd Stanów Zjednoczonych pod wpływem P. Hulla, są tego znakomitym dowodem”. Uważalibyśmy, przeciwnie, iż w niesłychanie trudnym dziele godzenia przez politykę handlową tak różnorodnych typów kryzysowych i pokryzysowych polityk gospodarczych Stany Zjedn. odegrały dotąd rolę raczej skromną. Ostatnio dopiero W. Brytania z właściwą krajowi temu giętkością w sprawach handlu zagranicznego potrafiła rozwiązać szczególnie skądinąd drażliwą sprawę płacenia przez Niemcy długów poaustriackich drogą subtelnego skombinowania w jednym kompleksie układów zasad polityczno-handlowych z finansowymi. Gdyby Londyn przyjął w tym wypadku nieprzejednane stanowisko Waszyngtonu i począł żądać od Niemiec uiszczenia się z długów austriackich niezależnie od kształtowania się bilansu płatniczego i handlowego pomiędzy W. Brytanią i Rzeszą, porozumienie na pewno nie zostałoby osiągnięte.

Co gorsza, stanowisko Stanów Zjedn. odbija się pośrednio na stosunkach wzajemnych innych krajów. Pomijając już wielki znak zapytania co do przyszłego uregulowania stosunków pomiędzy Waszyngtonem, żądającym stosowania „najczystszej” klauzuli największego uprzywilejowania nie tylko w dziedzinie cel, ale i kontyngentów oraz ograniczeń dewizowych w zamian za problematyczne ustępstwa w dziedzinie

ceł amerykańskich, a krajami o interwencjonizmie administracyjnym, powstaje obecnie dodatkowo kwestia ponownie dodatniego bilansu handlowego Stanów, kładącego się swym ciężarem na szereg krajów tzw. grupy trzeciej, co z kolei spowodować może restrykcyjne stanowisko tych krajów wobec dłużniczych państw grupy pierwszej i drugiej. Już obecnie np. odzywają się głosy w W. Brytanii, iż ujemność bilansu handlowego tego kraju (powyżej £ 160 miln. za pierwsze 5 miesięcy b. r.), wywołana przede wszystkim wzrostem ujemności w bilansie anglo-amerykańskim, uniemożliwia czynienie przez W. Brytanię żadnych dalszych ustępstw handlowych jej dłużnikom...

Możnaby zatem powiedzieć w syntezie, iż owe „godzenie” różnolitych typów interwencjonizmu w po-

lityce gospodarczej poszczególnych krajów—„godzenie”, które się równa zaczątkom czegoś w rodzaju „kierowanej międzynarodowej polityki handlowej”—postępuje wprawdzie naprzód, ale postępy te mogłyby być jeszcze o wiele szybsze i skuteczniejsze, gdyby Stany Zjedn. zechciały się przystosować nieco do tych metod i systemów, które—mimo ich niewątpliwego skomplikowania—są jednak jeszcze w dzisiejszym okresie tym jedynym łącznikiem, jaki wiąże organizmy gospodarcze na kuli ziemskiej i stara się zastąpić jak najlepiej wolny obrót towarów, kapitałów i ludzi—stan, który przerwany został ćwierć wieku temu i... nie wiadomo, czy kiedykolwiek powróci.

A. W-ski

OBRÓT USZLACHETNIAJĄCY W LICZBACH

BRAK JEST statystyki, obrazującej ilościowo i wartościowo rozmiary zagranicznej wymiany towarowej, dokonywanej na podstawie przepisów celnych o obrocie uszlachetniającym. Statystyka ta mieściła i mieści się wprawdzie w ogólnych zestawieniach, dotyczących handlu zagranicznego, nie są jednak publikowane dane, które by ilustrowały obrót uszlachetniający, jako odrębny dział zagranicznej wymiany towarowej. Pewną próbę w tym względzie stanowiły liczby, podane w ub. roku na łamach „Polski Gospodarczej”¹⁾, obejmowały one jednak tylko niektóre ważniejsze grupy towarów. Nie była to zatem próba statystycznego ujęcia obrotu uszlachetniającego, jako całości, lecz raczej ilustracja liczbowa podstawowych pojęć i warunków, na których opiera się ten rodzaj zagranicznej wymiany towarowej.

Obrót uszlachetniający uprawiany jest na obszarze celnym Rzeczypospolitej na podstawie rozporządzenia z dn. 27/X 1933 r. o prawie celnym oraz rozporządzenia z dn. 9/X 1934 r. o przepisach wykonawczych do prawa celnego.

Nadmienić należy, że w chwili wygaśnięcia (dn. 15/VII 1937 r.) Konwencji Genewskiej z dn. 15/V 1922 r. obrót uszlachetniający, praktykowany niegdyś również na podstawie Konwencji w województwie śląskim, dawno już nie istniał, i że wszelki obrót uszlachetniający również w tym województwie uprawiany jest od szeregu lat na podstawie wymienionych wyżej przepisów celnych.

Tak samo na podstawie wymienionych przepisów odbywa się obrót uszlachetniający na obszarze W. M. Gdańska—z wyjątkiem jednak kilku firm gdańskich, które bierny obrót uszlachetniający stosują na zasadzie § 13 zał. II (cło) do Umowy Warszawskiej z dn. 24/X 1921 r.

Otóż, prawo celne i przepisy wykonawcze rozróżniają 4 rodzaje obrotu uszlachetniającego: czynny i bierny oraz reparacyjny czynny i bierny.

Rozmiary obrotu reparacyjnego biernego i czynnego—zarówno co do swej ilości, jak i co do wartości—przedstawiają się stosunkowo bardzo skromnie. Poza tym zebranie danych, dotyczących obrotu reparacyjnego, nastęrcza większe trudności. Z tych też względów pozostawiamy na razie liczbowe ujęcie obrotu reparacyjnego na boku, zajmując się wyłącznie obrotem uszlachetniającym czynnym i biernym.

Jak wiadomo, obrót uszlachetniający czynny polega na bezcłowym przywozie towaru zagranicznego, wzgl. zagranicznego surowca w celu jego uszlachetnienia, czyli dla obróbki lub przerobienia w kraju i następnie dla wywozu gotowego czy udoskonalonego towaru z powrotem za granicę. Obrót uszlachetniający bierny polega, odwrotnie, na wysłaniu towaru za granicę poto, aby go tam poddać uszlachetnieniu, tj. pewnym procesom obróbki dla nadania mu wyższego stopnia wykończenia, i następnie na sprowadzeniu towaru wyższego rodzaju lub gatunku z powrotem do kraju bez opłaty cła.

Obrót uszlachetniający czynny jest co do swych rozmiarów i znaczenia bez porównania ważniejszy pod względem gospodarczym. Umożliwia on bowiem przerób w kraju obłożonych wysokim nieraz cłem towarów i surowców zagranicznych i wywóz ich w formie przerobionej lub obrobionej za granicę, po cenach niższych o wysokość stawki celnej, umożliwiających krajowemu przedsiębiorcy skuteczną konkurencję na światowych rynkach zbytu z wyrobami innych krajów. Czynny obrót uszlachetniający pozwala również dostosowywać eksportowany za granicę towar ściśle do standartów i gustów zagranicznych odbiorców. Doskonale też nadaje się do pionierskiego wypróbowywania nowych dróg zagranicznej wymiany towarowej. Z tego ostatniego zwłaszcza względu czynny obrót uszlachetniający posiada pierwszorzędne znaczenie dla nowopowstających gałęzi przemysłu. Najważniejszą jednak korzyścią gospodarczą czynnego obrotu uszlachetniającego jest: zatrudnienie, jakie obrót ten stwarza dla licznych rzesz robotniczych i fachowców w kraju, oraz dopływ walut zagranicznych, którymi przyczynia się do wzmocnienia bilansu płatniczego.

Bierny obrót uszlachetniający—jeżeli chodzi o jego rozmiary—uprawiany jest na ogół w znacznie węższym zakresie. Niemniej spełnia on nader pożyteczną rolę gospodarczą, umożliwiając zaopatrywanie się firm krajowych w towar, który z tych czy innych względów w ogóle lub chwilowo tylko w kraju wyrabiany być nie może, bez uciekania się do zwykłego importu towaru zagranicznego i większego wywozu walut zagranicznych. W tym przypadku wywożony jest bowiem towar krajowy, np. surowa skóra futrzana, wygarbowana, do wykończenia i ufarbowania. W ten sposób zatem kupiec nasz jest w możliwości zaopatrzyć się

1) P. zesz. 21/1937, str. 710.

w najmodniejsze skórki futrzane, ograniczając się jedynie do wywozu waluty, stanowiącej równoważnik odpowiedniego wykończenia i ufarbowania skór krajowych. Czyli, że—tak jak i przy obrocie czynnym—bierny obrót przyczynia się do zatrudnienia sił roboczych i fachowców, którzy doprowadzają surowiec do stopnia wykończenia, nadającego się do uszlachetnienia za granicą, zapobiegając równocześnie sprowadzaniu z zagranicy gotowego produktu zagranicznego i poważniejszemu w związku z tym wywozowi walut zagranicznych. Bierny obrót uszlachetniający pozwala poza tym kupcom i przemysłowcom krajowym wykorzystać panujące w poszczególnych państwach specjalne warunki produkcji oraz sprzyja udoskonalaniu produkcji krajowej, np. drogą wypróbowywania nabywanych za granicą maszyn.

Odnoszące się do każdej z wymienionych dziedzin dane statystyczne zebrane zostały na podstawie deklaracji ze strony importerów czy eksporterów krajowych przy przywozie bądź wywozie towaru za granicę w obrocie uszlachetniającym. Przedstawiono je w ten sposób, że każda z liczb dotyczy poszczególnego artykułu bądź reprezentuje grupę kilku lub kilkunastu artykułów podobnych lub używanych przez daną gałąź produkcji i objętych wspólną nazwą. Grupy—z kolei rzeczy—zestawione są w osobne działy—odrębnie dla czynnego i biernego obrotu uszlachetniającego.

Otóż, w czynnym obrocie uszlachetniającym najważniejszy dział pod względem ilościowym i wartościowym stanowią artykuły włókiennicze. Najważniejszą grupę w dziale tym stanowią: wełna czesana, barwiona i niebarwiona, wełna surowa, prana i nieprana, oraz odpadki wełny. Wymienione surowce służą do wyrobu wywożonej za granicę przędzy, tkanin oraz surogatów kapeluszy. W 1937 r. przywieziono surowców tych 891 tys. kg wartości zł 6 842 tys., a wywieziono—681 tys. kg za zł 9 800 tys. W obrocie tym wyrabiane są z wełny i wywożone za granicę materiały odzieżowe o wysokiej stosunkowo wartości. Z tego też względu powstaje znaczna różnica w ogólnej wartości przywożonych i wywożonych towarów. Ta sama uwaga dotyczy grupy przędzy czesankowej wełnianej, służącej również do wyrobu materiałów odzieżowych, której w 1937 r. przywieziono 101 tys. kg wartości zł 1 015 tys., przy czym odpowiadający wywóz wyniósł 46.5 tys. kg wartości zł 1 272 tys. W tym samym okresie przywieziono w obrocie uszlachetniającym przędzy bawełnianej 19.5 tys. kg wartości zł 143.4 tys., a wywieziono 12.2 tys. kg wartości zł 569.3 tys. Przywóz materiałów hafciarskich i koronkarskich ręcznych wyniósł 2.4 tys. kg wartości zł 48.8 tys., przy wywozie 2.4 tys. kg wartości zł 98.8 tys. Wreszcie przędzy z jedwabiu sztucznego przywieziono 1.7 tys. kg wartości zł 15.1 tys., a wywieziono 0.7 tys. kg wartości zł 20.5 tys.

Na drugim miejscu co do ilości jak i pod względem wartości w zakresie obrotu uszlachetniającego czynnego postawić należy artykuły metalowe. W dziale tym najważniejszy jest obrót, polegający na uszlachetnianiu sprowadzonych z zagranicy (przeważnie z Niemiec) fabrykatów i półfabrykatów hut i walcowni z żelaza i stali. W 1937 r. w obrocie tym przywieziono 26 127 tys. kg wartości zł 4 052 tys., a wywieziono 28 221 tys. kg wartości zł 6 567 tys. Nadwyżka wagi wywozu nad wagą przywozu tłumaczy się dodatkami surowców krajowych, niezbędnych w da-

nym przypadku do uszlachetnienia zagranicznych artykułów.

Na drugim miejscu w dziale tym postawić należy przywożoną w czynnym obrocie uszlachetniającym blachę żelazną cynowaną, tzw. blachę białą, służącą do wyrobu wszelkiego rodzaju opakowań i puszek do konserw, wywożonych za granicę przez producentów konserw, po napełnieniu: przetworami mięsnymi (jak szynki itp.), rybami, jarzynami, owocami itp. W 1937 r. przywieziono w obrocie tym—poza produkcją gdańską, o której mowa będzie dalej—1 496 tys. kg wartości zł 1 155 tys., a wywieziono 1 031 tys. kg wartości zł 1 304 tys. Blacha sprowadzana jest prawie wyłącznie z Anglii i Niemiec, a wyrabiane z niej puszki do konserw eksportowane są do najrozmaitszych państw kontynentalnych i zamorskich.

Do działu tego zaliczyć można również lakier—z poz. 423 tar. celn.—służący do lakierowania blaszanych puszek do konserw od wewnątrz dla zapobieżenia zetknięciu konserwy z metalową powierzchnią puszek. W 1937 r. przywieziono lakieru tego 14.5 tys. kg wartości zł 73 tys., a wywieziono 11 tys. kg wartości zł 63 tys.

Dalsze grupy w dziale artykułów metalowych stanowią: maszyny, aparaty i ich części, których w 1937 r. przywieziono w obrocie uszlachetniającym 2.5 tys. kg wartości zł 20 tys., a wywieziono 1.5 tys. kg wartości zł 10.6 tys., oraz taśma stalowa, służąca do umocowania wywożonych za granicę skrzyń drewnianych do opakowania (przywóz—6.3 tys. kg wartości zł 10.6 tys. i wywóz 5 tys. kg wartości zł 8 tys.).

Trzeci większy dział obrotu uszlachetniającego czynnego stanowią: drzewo i artykuły drzewne oraz materiały potrzebne do produkcji artykułów drzewnych. Do działu tego zalicza się grupa drzewa (dłużyc) świerkowego i jodłowego, sprowadzanego z Czechosłowacji do nadgranicznych tartaków. W 1937 r. przywieziono drzewa tego 8 406 tys. kg wartości zł 152 tys., a wywieziono materiału tartego 5 051 tys. kg wartości zł 219 tys.

Do ważniejszych grup tego działu poza tym zaliczyć trzeba grupy: albuminy, kazeiny, taśmy papierowej gumowanej oraz fornierów i drzewa egzotycznego. Są one związane z wyrobem jednego z większych naszych artykułów eksportowych, mianowicie dykt. Ponieważ dykty wytwarzane są z drzewa krajowego, a sprowadzane w obrocie uszlachetniającym fornier względnie drzewo egzotyczne, przerobione na fornier, tak samo jak i służąca do wyrobu dykt albumina, kazeina i taśmy papieru podgumowanego—stanowią tylko bardzo niewielką część składową dykty, przeto powstaje trudność, jak przy wywozie określić wartość tych artykułów. W związku z tym powstał brak danych, dotyczących wartości wywozowej wymienionych artykułów, sprowadzanych w czynnym obrocie uszlachetniającym. Nie podajemy też na razie wartości, wskazując dla orientacji, że najwyższe i najcenniejsze gatunki eksportowanych dykt produkowane są przeważnie przy pomocy właśnie wymienionych artykułów. W 1937 r. w obrocie uszlachetniającym przywieziono: albuminy 272.4 tys. kg wartości zł 357 tys., a wywieziono 287 tys. kg; niewielka nadwyżka wywozu pochodzi z przywozu poprzedniego roku. Kazeiny przywieziono 175.4 tys. kg wartości zł 224.4 tys., a wywieziono 173 tys. kg. Drzewa i fornierów egzotycznych przywieziono 25.5 tys. kg wartości zł 19 tys., wywoząc 9.7 tys. kg, i taśmy papierowej

przywieziono 9·6 tys. kg wartości zł 17 tys., a wywieziono 9 tys. kg. Albuminę i kazeinę sprowadzono w obrocie uszlachetniającym w dużej mierze z Argentyny i Austrii, papier podgumowany w taśmach przywożono z Austrii, dykty zaś wywożono do najrozmaitszych państw kontynentalnych i zamorskich.

Do tego samego działu czynnego obrotu uszlachetniającego zaliczamy łąty bukowe, służące do wyrobu mebli giętych, których w 1937 r. przywieziono 1·6 tys. kg wartości zł 0·2 tys., a wywieziono 559 tys. kg wartości zł 624 tys. Nadwyżka wywozu pochodzi z zapasów towaru, sprowadzonego w obrocie uszlachetniającym w poprzednim roku. Wreszcie, płyt cementowo-azbestowych, służących do oklejania dykt, sprowadzono w 1937 r. 37·6 tys. kg wartości zł 7·2 tys.; nie wywieziono ich jednak w obrocie uszlachetniającym, a poddano oczeniu dla zużytkowania wewnątrz kraju, z tego też względu można artykuł ten właściwie z obrotu uszlachetniającego skreślić.

Czwarty dział czynnego obrotu uszlachetniającego stanowi zboże, które w 1937 r. po raz pierwszy zaczęto przywozić w obrocie uszlachetniającym. W okresie tym przywieziono, mianowicie, 2 359 tys. kg wartości zł 566 tys., a wywieziono różnych produktów przemiału 1 255·5 tys. kg wartości zł 314·1 tys. Była to głównie pszenica południowa, wywożona po przemieleniu do różnych, przeważnie europejskich, krajów.

Osobny dział czynnego obrotu uszlachetniającego stanowią skrawki i łapki karakułowe, przywożone z większych ośrodków produkcji futrzarskiej (ostatnio głównie z Francji) i przerabiane przez wyspecjalizowanych w zszywaniu drobnych skrawków futrzarzy w błamy i płaszcze z łapek karakułowych, eksportowane z powrotem do wielkich ośrodków handlu futrami. W 1937 r. w obrocie tym sprowadzono 16·4 tys. kg skrawków, łapek i łebków karakułowych wartości zł 797 tys., a wywieziono 15·5 tys. kg wartości zł 1 124 tys. Zauważyć tu trzeba, że ostatnia liczba wydaje się zbyt niską, co tłumaczy się nieusprawiedliwionym postępowaniem niektórych deklarantów w chwili zgłaszania towaru do wywozu.

Wreszcie, różnych artykułów w czynnym obrocie uszlachetniającym przywieziono w okresie 1937 r. — m. in. dla wypróbowania nabywanych maszyn, wzgl. nowych sposobów czy procesów fabrykacji — 8·1 tys. kg wartości zł 8·2 tys., a wywieziono 7·8 tys. kg wartości zł 28·6 tys.

Co się tyczy czynnego obrotu uszlachetniającego, uprawianego przez firmy gdańskie, to — jak już wspomnieliśmy — obrót ten praktykowany jest na zasadzie zezwoleń, wydawanych na podstawie ogólnych przepisów celnych, obowiązujących na polskim obszarze celnym. W obrocie tym przywożona jest w znacznych ilościach blacha żelazna cynowana, tzw. biała, lakier z poz. 423 tar. celn. oraz cyna do lutowania. Blachy białej przywieziono w 1937 r. 3 606 tys. kg wartości zł 2 865 tys., a wywieziono 2 992 tys. kg wartości zł 4 489 tys.; lakieru przywieziono 24·6 tys.

kg wartości zł 84·4 tys., wywożąc 22·6 tys. kg, a lutu miękkiego cynowego — 6·2 tys. kg wartości zł 31 tys., wywożąc 6·4 tys. kg, przy czym wartość wywozowa zarówno lakieru, jak i lutu zawarta jest w sumie wartości wywozu blachy. Nieco większa ilość kilogramów wywiezionej cyny pochodzi z zapasów, sprowadzonych jeszcze w 1936 r. Powyższe artykuły stanowią w 39% — biorąc pod względem wartości w przeliczeniu na złote — czynny obrót uszlachetniający między obszarem gdańskim i Rzeszą Niemiecką.

W obrocie tym przywożono również blachę żelazną czarną w arkuszach, taką samą blachę w zwojach, bednarke, drut i gumę do uszczelniania opakowań i puszek blaszanych. Artykuły te mają być przywożone i wywożone jedynie w czynnym obrocie uszlachetniającym między obszarem gdańskim i Rzeszą Niemiecką. Blachy żelaznej czarnej w arkuszach przywieziono w 1937 r. 35·7 tys. kg wartości zł 23 tys., wywożąc 1·6 tys. kg wartości zł 2 tys. Tej samej blachy przywieziono w zwojach 9·1 tys. kg wartości zł 7·9 tys., wywożąc 5·6 tys. kg wartości zł 7 tys. Bednarki przywieziono 5·8 tys. kg wartości zł 4 tys. i wywieziono 6·4 tys. kg. Drutu przywieziono 8·2 tys. kg wartości zł 3·7 tys. i wywieziono 3·2 tys. kg. Wreszcie gumy do uszczelniania opakowań i puszek blaszanych przywieziono 16·4 tys. kg wartości zł 28·4 tys. i wywieziono 12·8 tys. kg, przy czym wartość wywozu: bednarki, drutu i gumy zawarta jest w sumie wartości wywozu blachy.

Biorąc pod uwagę istnienie na obszarze W. M. Gdańska odrębnych i bardzo ścisłych przepisów o reglamentacji dewizowej i towarowej, należy właściwie wspomniane 39% obrotu gdańskich firm blachą białą, lakierem i cyną do lutowania oraz w 100% obrót blachą żelazną czarną w arkuszach i w zwojach, bednarke, drutem i gumą, jako uprawiane bezpośrednio z Rzeszą Niemiecką, z obliczeń czynnego obrotu uszlachetniającego wyłączyć. Tak samo zresztą trudno jest z pozostałego, uprawianego przez gdańskie firmy, czynnego obrotu uszlachetniającego wyciągać wnioski na korzyść polskiego bilansu płatniczego, bowiem przedstawiona wyżej wartość wywozowa tego obrotu stanowi cenę sprzedażną opakowań i puszek blaszanych, sprzedawanych producentom konserw, znajdującym się na obszarze politycznym Rzeczypospolitej. Jest to zatem wywóz waluty w stosunkach między obszarem politycznym Polski i obszarem Wolnego Miasta, kompensujący się wprawdzie przywozem walut, wpływających z zagranicy na rachunek producenta konserw za sprzedane konserwy. Z różnic jednak wartości, powstających między przywozem surowca i wywozem uszlachetnionego towaru, korzysta, w danym przypadku, wyłącznie uprawiająca obrót uszlachetniający firma gdańska, zatem robocizna, skarb i w ogóle gospodarka gdańska.

Ogólnie biorąc, czynny obrót uszlachetniający przedstawiał się w roku 1937 — pod względem rozmiarów i wartości, przy czym bez firm gdańskich — w następujący sposób:

	P r z y w ó z		W y w ó z	
	kg	zł	kg	zł
I. Artykuły włókiennicze	1 015 903	8 064 306	742 877	11 760 237
II. „ metalowe i z nimi związane	27 646 207	5 310 901	29 269 741	7 953 310
III. Drzewo i artykuły drzewne oraz z nimi związane	8 890 230	769 487	6 087 966	842 700
IV. Zboże	2 358 730	566 095	1 255 480	314 116
V. Skrawki i łapki karakułowe	16 400	797 055	15 544	1 123 893
VI. Różne	8 134	8 160	7 846	28 563
R a z e m :	39 935 604	15 516 004	37 379 454	22 022 819

Zauważyć można—co się tyczy ogólnej kwoty wartości wywozu—że jest ona zbyt niska, mianowicie przede wszystkim ze względu na opuszczenie, o czym wyżej mówiliśmy, wartości wywozowej sprowadzanych w obrocie uszlachetniającym artykułów, służących do wyrobu dykt, a po wtóre ze względu na istniejącą w wielu przypadkach tendencję eksporterów do określania wartości wywozowej uszlachetnionych towarów zbyt nisko. Jeżeli biorąc pod uwagę powyższe dwie okoliczności, określimy wartość towarów wywożonych w czynnym obrocie uszlachetniającym na ok. zł 23 miln., będzie to, wydaje się, raczej obliczenie minimalne. Nie wliczamy przy tym do tego zestawienia czynnego obrotu uszlachetniającego, dokonywanego przez firmy gdańskie.

Bierny obrót uszlachetniający przedstawia się w omawianym okresie znacznie skromniej od obrotu czynnego. Największą grupę co do wartości stanowią w nim tkaniny z surowego jedwabiu naturalnego, wysyłane za granicę dla wykończenia, ufarbowania i nadrukowania. Moda w tej dziedzinie zmienia się szybko, a krajowej wytwórczości, której rozwój postępuje z roku na rok, może nie opłacać się nabywanie kosztownych klisz i urządzeń dla produkcji artykułów o mniejszym zapotrzebowaniu lub szybko przemijającej modzie. Zamiast je też poprostu importować z zagranicy—sprowadza się w biernym obrocie uszlachetniającym. W 1937 r. wywieziono w tym celu tkanin z surowego jedwabiu naturalnego—głównie do Szwajcarii, Francji i Włoch—9 tys. kg wartości zł 494·2 tys., przywożąc 2·8 tys. kg wartości zł 379·5 tys. W tym samym okresie wywieziono tkanin bawełnianych cienkoprzędnych dla wykończenia, ufarbowania, względnie nadrukowania—17·2 tys. kg wartości zł 250·5 tys., przywożąc 12 tys. kg wartości zł 323·7 tys.

Następnym z kolei działem biernego obrotu uszlachetniającego—co do wagi i wartości—są skóry. Skóry owcze garbowane wysyłane są za granicę do wykończenia na skóry rękawicznicze do prania i zamsze. Skór tych wywieziono w 1937 r. 5·4 tys. kg wartości zł 78 tys., przywożąc 5·6 tys. kg wartości zł 97·5 tys. Jednocześnie wysłano do uszlachetnienia za granicę surowych skór futrzarskich 128 kg wartości zł 18·5 tys., a przywieziono 107 kg wartości zł 21 tys.

W biernym obrocie uszlachetniającym wysłano również w 1937 r. za granicę maszyn, aparatów i ich części 3·5 tys. kg wartości zł 10·3 tys., przywożąc 3·3 tys. kg wartości zł 21·3 tys.

Wreszcie, różnych towarów, w tym materiałów dla wypróbowania maszyn itd., wywieziono za granicę do uszlachetnienia 3·2 tys. kg wartości zł 4·9 tys., przywożąc 1·4 tys. kg wartości zł 3·4 tys.

W ogólnym zatem zestawieniu przedstawia się bierny obrót uszlachetniający w 1937 r. następująco:

	W y w ó z		P r z y w ó z	
	kg	zł	kg	zł
I. Artykuły włókiennicze	26 281	744 655	14 843	703 125
II. Skóry	5 539	96 558	5 669	118 457
III. Maszyny, aparaty i ich części	3 491	10 283	3 321	21 263
IV. Różne	3 191	4 901	1 363	3 447
Razem:	38 502	856 397	25 196	846 292

Przywóz towarów w biernym obrocie uszlachetniającym w 1937 r. w kilogramach jest mniejszy aniżeli wywóz, co tłumaczy się tym, że w omawianym okresie kupcy nie zdążyli przywieźć z powrotem całego wysłanego do uszlachetnienia za granicę towaru.

Poza tym jednak kilka firm gdańskich praktykuje bierny obrót uszlachetniający na zasadzie § 13 zał. II (c) do Umowy Warszawskiej z dn. 24/X 1921 r. Jest to obrót: jubilerski, złomem metali oraz artykułami włókienniczymi, przy czym w obrocie jubilerskim wywieziono w 1937 r. 1 195·6 kg surowca—prawie wyłącznie w postaci wyszłych z obiegu monet srebrnych, oraz 20·4 kg surowca—w postaci opiłków, zmiotków jubilerskich, lub złomu ze złota i platyny, przywożąc 1 275·7 kg wyrobów ze srebra i 13·4 kg wyrobów ze złota i platyny. W przywozie wyrobów jubilerskich clone dodatki zagraniczne z innych materiałów stanowią 70·8 kg. Złomu żelaznego i żeliwnego wywieziono 60 tys. kg, a złomu innych metali 5 tys. kg, przywożąc 47 tys. kg wyrobów żelaznych i żeliwnych oraz 4·7 tys. kg wyrobów z innych metali, przy czym clone dodatki zagraniczne wynoszą 8·2 tys. kg. Wreszcie, artykułów włókienniczych w obrocie tym wywieziono 5·5 tys. kg, przywożąc 4·2 tys. kg. Towary, otrzymywane w tym obrocie, zachowane być mają dla obszaru gdańskiego.

Tak przedstawia się obrót uszlachetniający za rok 1937 w liczbach, ustalonych na podstawie deklaracji importerów i eksporterów przy przywozie i wywozie surowca względnie innych towarów za granicę. Nie posiadamy w dostatecznym zakresie liczb, charakteryzujących obrót w ubiegłych latach, dlatego nie wyciągamy na razie wniosków ogólniejszej natury, dotyczących rozwoju czy kurczenia się tej lub innej grupy towarów, sprowadzanych lub wywożonych w obrocie uszlachetniającym, można jednak—wydaje się—na podstawie przytoczonych danych powiedzieć o tej, nader pożytecznej ze względu na zatrudnienie krajowych sił roboczych i dopływ walut zagranicznych, formie wymiany zagranicznej, że obrót uszlachetniający jest u nas stosunkowo mało stosowany i że pozostaje szereg gałęzi życia gospodarczego, w których ta forma organizacji wymiany towarowej zagranicznej mogłaby być zastosowana.

Wł. Wilczewski

KRONIKA GOSPODARCZA

GÓRNICtwo I PRZEMYSŁ

NOWY WSKAŹNIK PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ.—Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen przeprowadził obliczenia nowego wskaźnika produkcji przemysłowej. Dotychczasowy wskaźnik produkcji opierał się na bezpośrednich liczbach produkcji tylko w części dotyczącej górnictwa i hutnictwa, natomiast w części, dotyczącej przemysłu przetwórczego, reprezentującego 75% z górą wartości całej produkcji przemysłowej, wskaźnik ten opierał się na liczbach zatrudnienia w zakładach, zatrudniających powyżej 20 robotników. Przy obliczaniu wskaźnika ogólnego wskaźniki poszczególnych gałęzi były ważone według liczby zatrudnionych robotników.

Przyjęcie tego wskaźnika, jako miernika produkcji przemysłowej, opierało się na założeniu, że produkcja w przemyśle przetwórczym zmienia się proporcjonalnie do zatrudnienia. I, niewątpliwie, w krótkich okresach czasu nie może być większych rozbieżności w ruchu produkcji i zatrudnienia, toteż przy analizie bieżących zmian wskaźnik ten dość dobrze spełniał swoje zadanie. Jednakże w dłuższych okresach czasu wskaźnik, oparty w tak znacznej części na zatrudnieniu, zawodził jako właściwa miara produkcji. Główną tego przyczyną była silna racjonalizacja, polegająca na stosowaniu w większym stopniu i bardziej nowoczesnych maszyn i pozwalająca na znaczne rozszerzenie produkcji przy niezmięnionej liczbie zatrudnionych robotników. Poza tym zatrudnienie w zakładach, zatrudniających powyżej 20 robotników, ulega często zmianom, wynikającym jedynie z przesunięć w udziale większego i drobnego przemysłu, a nie ze zmian w rozmiarach produkcji ogólnej.

Z tych braków dotychczasowego wskaźnika produkcji Instytut zdawał sobie sprawę już w chwili jego opracowania (rok 1928), lecz w owym czasie statystyka zatrudnienia była niemal jedynym i najlepszym materiałem, na którym można było oprzeć obliczenia wskaźników dla przemysłu przetwórczego. Dopiero przed stosunkowo niedawnym czasem—po usprawnieniu i zaktualizowaniu statystyki przemysłowej przez Główny Urząd Statystyczny—powstał nowy i właściwy materiał dla obliczeń wskaźnika produkcji. Nowy wskaźnik produkcji przemysłowej w części, dotyczącej górnictwa i hutnictwa, pozostał niezmienny, poza włączeniem kilku drobnych gałęzi, dotychczas nieuwzględnionych, a w części, dotyczącej przemysłu przetwórczego, opiera się na rocznych liczbach statystyki przemysłowej Gł. Urz. Stat., obejmującej wszystkie zakłady przemysłowe, zatrudniające od 5 robotników wzwyż. Zmiany z miesiąca na miesiąc w przemyśle przetwórczym są szacowane nadal na podstawie ruchu zatrudnienia.

Przy obliczaniu wskaźnika ogólnego wskaźniki produkcji poszczególnych gałęzi są ważone według wartości produkcji netto. Pod wartością produkcji netto rozumie się wartość produkcji z potrąceniem kosztów wszystkich surowców i materiałów, zużytych w danym procesie produkcyjnym. Jest to tzw. „wartość dodana”. Z nieuwzględnianych dotychczas gałęzi przemysłu do nowego wskaźnika wprowadzono produkcję energii elektrycznej oraz wydobycie gazu ziemnego, soli potasowych i soli kamiennych. Nowy wskaźnik nie uwzględnia natomiast przemysłu budowlanego—ze względu na brak właściwych materiałów statystycznych.

Wyniki tych obliczeń przedstawiają się w liczbach rocznych następująco (podstawa: 1928 r. = 100; w nawiasach wskaźniki, obliczone według dotychczasowej metody): 1929 r.—101·9 (99·7), 1930 r.—89·7 (81·8), 1931 r.—78·2 (69·3), 1932 r.—63·7 (53·7), 1933 r.—70·0 (55·4), 1934 r.—78·8 (62·8), 1935 r.—84·9 (66·4), 1936 r.—94·3 (72·0), 1937 r.—111·0 (85·0), I półrocze 1938 r.—119·1 (92·0), czerwiec 1938 r.—120·5 (91·4).

Osiągnięty w b. r. poziom produkcji stawia Polskę w rzędzie krajów, przodujących w rozwoju koniunktury gospodarczej—obok Niemiec, gdzie wskaźnik produkcji w kwietniu b. r. wynosił 126·0, oraz Anglii—gdzie wskaźnik produkcji w I kwartale b. r. wynosił 130·9. Wprawdzie w porównaniu z krajami skandynawskimi (w kwietniu b. r. wskaźnik produkcji wynosił w Szwecji 146·0, w Finlandii 154·4) poziom produkcji w Polsce pozostaje dość znacznie w tyle, tym niemniej widoczne jest wyraźne „oderwanie się” od grupy krajów b. bloku złotego (w kwietniu b. r. wskaźnik produkcji wynosił we Francji 86·5, w Belgii 67·8, w Holandii 71·2), z którymi, przez pewien przynajmniej czas, dzieliła Polska losy wspólnej koniunktury.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

NOWE DOWIERCENIE.—W dn. 8/VIII b. r. w otworze świdrowym Nr I kopalni „Sezam” w Niebyłowie pow. Kalusz w głębokości 582 m został nawiercony pokład roponośny o początkowej wydajności ok. 8 t ropy benzynowo-parafinowej, nieco lżejszej od ropy borysławskiej. Pokład prawdopodobnie nie został jeszcze należycie pogłębiony, ale tylko zdrażniony, spodziewać się zatem należy jeszcze większej wydajności.

Ślup znajdującego się w otworze płynu, silnie falującego od wydzielających się gazów, podniósł się na wysokość 450 m od spodu. Na razie—aż do czasu zainstalowania koniecznych urządzeń eksploatacyjnych—otwór został zamknięty.

Ostatnie silniejsze ślady ropy w tym otworze były nawiercone w głęb. 573 m przy wydajności ok. 400 kg ropy na dobę.

Miejscowość Niebyłów, znana od dawna jest ze studni, z których, z głębokości 40 m, wydobywano wosk ziemny lub gęstą ropę, używaną jako smar do osi wozów. Wiercenia w Niebyłowie po wojnie światowej były rozpoczynane kilkakrotnie w latach: 1928, 1929 i 1930 z przerwą do 1936 r. Z sąsiadujących z Niebyłowem gmin: Krasna, Śliwki, Majdan i Perehińsko — Śliwki są znane z zaniechanych kopalń, Majdan—z czynnych o wydajności rocznej ok. 1 090 t ropy i Perehińsko—z czynnych o wydajności 584 t. Tereny w Majdanie i Perehińsku są również dawno znane jak w Niebyłowie. Eksploatacja jednak w Majdanie zaczęta została dopiero w 1927 r. W Perehińsku wprawdzie poważniejsze rezultaty wierceń uzyskano już w 1913 r., nawiercając w kilku otworach z głęb. 200 ÷ 220 m 2·5 ÷ 5 t ropy (z zawartością 30% benzyny) dziennie, a nawet 30 t z głęb. 287 m. Wówczas wrócono temu terenowi dużą przyszłość. Dalszemu jednak rozwojowi kopalń w Perehińsku zaszkodziła wojna światowa, niszcząc je całkowicie i po odbudowie spychając je do rzędu kopalń o nieznacznej kilkudziesięcotonowej rocznej produkcji. Większą wydajność—ok. 355 t ropy—na kopalniach w Perehińsku uzyskano dopiero w 1936 r.

PRZEMYSŁ METALOWY I MASZYNOWY

STOCZNIA GDYŃSKA — p. str. 1213.

ROLNICTWO

STAN HODOWLI BYDŁA W POLSCE.—Rozwój hodowli w danym kraju zależy od warunków fizjograficznych i ekonomicznych, ale dopiero sposób ich wykorzystania, który w znacznej mierze zależy od organizacji hodowli, decyduje o jej wydajności, a przeto o jej poziomie i znaczeniu.

Znaczne obszary łąk i pastwisk, kierunek gospodarstw rolnych, dominujące uprawy oraz rozwinięty przemysł rolniczy, zabezpieczając obfitość i różnorodność pasz—stwarzają dla rozwoju hodowli w Polsce szerokie możliwości. Z drugiej zaś strony—naturalne rozszerzenie się rynku wewnętrznego i systematyczne zdobywanie rynków zagranicznych przez produkty polskiej hodowli, oraz korzyści, jakie ten dział rolnictwa daje drobnym gospodarstwom (zatrudnienie nadmiaru sił roboczych)—sprzyjają wykorzystaniu tych możliwości.

Ze względu na liczebność i na wartość produkcji chów bydła w Polsce —tak samo, jak i w innych krajach—zajmuje pierwsze miejsce w hodowli zwierząt domowych, co, rzecz oczywista, wcale nie pomniejsza znaczenia innych gałęzi hodowli, z których, na przykład, hodowla trzody chlewnej—dzięki wyjątkowej rozrodzności tego gatunku—góruje tak w eksporcie, jak w zaopatrzeniu wewnętrznego rynku mięsnego.

Stan pogłowia inwentarza żywego w Polsce w 1937 r. przedstawiał się następująco: bydło 10 568 919, konie 3 887 612, trzoda chlewna 7 690 535, owce 3 182 492. Wartość zaś żywego inwentarza różnych rodzajów w Polsce może być oszacowana dla 1936 r. następująco: bydło—ok. zł 2 029 miln., trzoda chlewna—ok. 392 miln., owce—ok. 50 miln.

Przeciętna mleczność w Polsce jest szacowana na 1 500 kg rocznie, czyli globalna produkcja mleka jest szacowana na 10½ mild. kg rocznie. Produkcja mięsa wołowego i cielęcego w Polsce jest szacowana na ok. 2½ miln. q rocznie. Nawóz może być oszacowany na ok. 700 miln. q. Razem wartość mleka, mięsa i nawozu stanowi ok. zł 2 mild. rocznie.

Pod względem liczebności bydła Polska pośród krajów europejskich zajmuje trzecie miejsce—po Niemczech (1935 r.—18 938 tys.) i Francji—(15 762 tys.), pod względem zaś rozwoju hodowli w stosunku do powierzchni użytków rolnych—ósmie miejsce (Holandia—113·6, Dania—101·2, Niemcy—65·9, Szwecja—60·6, Czechosłowacja—51·5, Francja—48·1, Anglia—43·9, Polska—39·9—na 100 ha użytków rolnych). Świadczy to o dużych, nie wykorzystanych jeszcze, możliwościach hodowli w Polsce. Dla osiągnięcia np. obecnej normy niemieckiej musielibyśmy powiększyć stan bydła w Polsce o przeszło 50%, czyli w liczbach bezwzględnych o przeszło 5 miln. sztuk.

Jeżeli zaś chodzi o natężenie hodowli w stosunku do zaludnienia, to Polska pod tym względem zajmuje czwarte miejsce wśród państw europejskich, zbliżając się do krajów o kierunku hodowlanym (Dania—842·2, Francja—375·9, Holandia—362·4, Polska—301·2, Niemcy—282·7 sztuk na 1 tysiąc ludności). Liczebność bydła w Polsce w ciągu ostatnich 30 lat wzrosła o 18%, i przyrost ten mniej więcej podąża za przyrostem zaludnienia—tak zresztą, jak to się daje zaobserwować w ciągu ostatnich 30 lat i w innych krajach europejskich.

Zagęszczenie chowu bydła na pewnym terenie zależy od szeregu czynników, które się wzajemnie uzupełniają, względnie neutralizują. Wchodzi tu w grę stopień rozdrobnienia gospodarstw rolnych, gęstość zaludnienia, poziom kultury rolnej, dotychczasowe nastawienie gospodarstw, rynki zbytu, obfitość łąk i pastwisk, rozwój uprawy roślin pastewnych, jakość gleb, upodobania ludności itp.

W południowo-zachodniej części Polski stan ilościowy bydła w stosunku do użytków rolnych przewyższa, czasami znacznie, przeciętną dla całej Polski. Następną mamy największe zagęszczenie w woj. zachodnich i częściowo centralnych. Najniższy stan ilościowy znajdujemy w woj. wschodnich i południowo-wschodnich.

W pogłowiu bydła odsetek krów w 1937 r. wynosił ok. 70%, co świadczy o mlecznym kierunku produkcji.

Ludność w Polsce spożywa względnie mało mięsa. Gdy Anglia spożywa przeciętnie na głowę ludności 63 kg (1934 r.), Niemcy—54 kg

(1934 r.), Francja—34 kg (1934 r.), to Polska spożywa zaledwie 20·2 kg (1936 r.), w tym: wołowiny—5·4 kg, cielęciny—1·8 kg, wieprzowiny—12·7 kg, baraniny—0·3 kg.

Jeżeli chodzi o eksport produktów chowu bydła, to w chwili obecnej nie jest on jeszcze duży:

	1934 r.	1935 r.	1936 r.	1937 r.
Bydło — sztuk . . .	6 662	14 996	9 596	19 194
Mięso wołowe — q . . .	9 490	9 500	4 600	6 600
Masło — q	44 370	56 850	109 070	81 100

Na eksport idzie obecnie ok. 2·5% szacunkowej produkcji mleka i 0·2% produkcji mięsa. Zatem w razie sprzyjającej koniunktury Polska może swój eksport znakomicie zwiększyć.

Przeciętna mleczność wykazywana obecnie—1 500 kg mleka rocznie od 1 krowy—jest jeszcze b. niska i w każdej chwili, w razie lepszej opłacalności produkcji, może być wydatnie podwyższona. Przy tak dużym stanie krów (7 miln.) podniesienie wydajności tylko o 100 kg rocznie—co nie jest trudne—mogłoby dać dla eksportu 280 tys. q masła wartości ok. zł 50 miln.

Chcąc zwiększyć produkcję mleka i masła, musimy dążyć do zwiększenia opłacalności, a więc do odpowiednich cen na te produkty przez właściwe wykorzystanie rynków krajowych i zagranicznych, oraz do polepszenia jakości produktów, potaniania żywienia i w ogóle chowu oraz do zwiększenia wydajności. Trzeba przyznać, że w ostatnich latach w tym kierunku zrobiono już bardzo dużo, i że zarówno Rząd, jak zainteresowane instytucje społeczne—nie szczędzą w tym kierunku wysiłków.

Ze wszystkich rodzajów wytwórczości, opartych na hodowli bydła—produkcja nabiału, jako posiadająca największą wartość i znaczenie, w pierwszym rzędzie wymagała uregulowania.

Ponieważ eksport pewnego artykułu, wpływając dodatnio na kształtowanie się bilansu handlowego, jednocześnie przez poziom uzyskiwanych cen oraz likwidację nadwyżek produkcji, mogących w pewnej chwili zaciążyć na rynku wewnętrznym, oddziaływa dodatnio na kształtowanie się cen danego artykułu wewnątrz Państwa—zwrócono przede wszystkim uwagę na uporządkowanie eksportu masła. Do tego celu zmierza szereg rozporządzeń i posunięć organizacyjnych, wprowadzających kontrolę eksportowanego artykułu—celem niedopuszczenia do eksportu lichego towaru, zbijającego ceny na towar polski na rynkach odbiorczych. Są to zarządzenia o charakterze standaryzacyjnym.

Wewnątrz kraju od dłuższego czasu dąży się do uporządkowania produkcji na zasadach spółdzielczych, i w tym kierunku w ciągu lat ostatnich również zrobiono bardzo duże postępy. Wydana ostatnio ustawa mleczarska z dn. 22/IV 1936 r. i rozporządzenie wykonawcze z dn. 15/X 1936 r. stwarzają szerokie podstawy dla pracy tak nad podniesieniem i odpowiednim nastawieniem produkcji wewnątrz kraju, jak dla zabezpieczenia odpowiedniej jakości eksportowanego produktu. Poza tym decydujące znaczenie w tym zakresie miała zapoczątkowana w 1935 r. konsekwentna polityka popierania eksportu hodowlanego, pod której wpływem ilość eksportowanego masła wzrosła od 1934 r. do 1936 r. o ok. 150%.

Aktywna polityka traktatowa, penetracja rynków, stojących poprzednio poza zasięgiem naszego wywozu, odbywający się systematycznie i planowo pod kierownictwem zainteresowanych resortów państwowych rozwój przetwórstwa, przejście od wywozu surowców do wywozu gotowych produktów, z jednoczesnym podniesieniem ich jakości—wszystko to stworzyło warunki dla rozszerzenia geograficznego naszej ekspansji w eksporcie produktów hodowlanych.

Obok pomocy bezpośredniej wprowadzono pomoc pośrednią przez opracowanie i systematyczne realizowanie planu robót inwestycyjnych w zakresie modernizacji i rozbudowy mleczarstwa, mających na celu podniesienie jakości produktu, tj. masła.

Jeżeli w zakresie eksportu żywca i produktów rzeźnych hodowli bydła nie widzimy na razie dodatnich wyników w postaci zwiększenia się eksportu, to musimy jednak stwierdzić, że i w tym zakresie polska polityła eksportowa lat ostatnich jest bardzo aktywna i wyraża się w poszukiwaniu nowych rynków — wobec kurczenia się odbioru tych produktów na dotychczasowych głównych rynkach odbiorczych.

Również w dziedzinie uporządkowania uboju i obrotu żywcem oraz mięsem na rynku wewnętrznym w ciągu ostatnich lat zostały poczynione zdecydowane kroki, mające na celu uzdrowienie stosunków, panujących w tej dziedzinie. Wystarczy przypomnieć wprowadzenie giełd mięsnych i kas targowych oraz wydanie ustawy, ograniczającej ubój rytualny.

Jeżeli chodzi o warunki fizjograficzne hodowli w Polsce, to nie odróżniają się one specjalnie od warunków większości krajów europejskich i nie stoją na przeszkodzie w doprowadzeniu chowu bydła w Polsce do wysokiej wydajności. Możemy chować w Polsce b. dużo bydła, produkty hodowli możemy mieć w olbrzymiej ilości i pierwszorzędnej jakości. Reasumując powyższe, możemy stwierdzić duże znaczenie gospodarcze hodowli bydła w Polsce, jej stały wzrost oraz — w porównaniu z innymi państwami — duże jeszcze możliwości rozwojowe — w zakresie produkcji nabiału oraz produktów rzeźnych.

Pod względem rasowym posiadany materiał hodowlany bydła w pierwszych latach istnienia wskrzeszonego Państwa stanowił konglomerat wpływów różnych ras, przeważnie na podłożu miejscowej odmiany o jednolitym umaszczeniu brunatnym. Na tym tle b. różnorodnym występowały zdecydowanie 3 kierunki rasowe, które stopniowo rozpowyszechniły się w hodowli polskiej i uzyskały w niej powszechne uznanie. Są to rasy: nizinna czarno-biała, czerwona polska i simentalska.

Na mocy początkowo ustawy z dn. 28/X 1925 r., a następnie ustawy z dn. 5/III 1934 r. o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec dla 3 wymienionych ras zostały ustalone okręgi, w których rasy te zostały uznane za odpowiednie do hodowli. Mianowicie, dla hodowli bydła nizinnego zostały zarezerwowane obszary, położone wzdłuż dolnego biegu Wisły i jej dopływów w województwach zachodnich i centralnych oraz w Małopolsce wzdłuż linii kolejowej Kraków-Lwów. Dla hodowli bydła czerwonego polskiego została zarezerwowana cała północno-wschodnia część terytorium Państwa i przyległe obszary województw centralnych i południowych oraz południowa część Małopolski Zachodniej. Dla hodowli simentalerów — woj. stanisławowskie i przyległe obszary województw: tarnopolskiego i lwowskiego. Poza tym został ustalony niewielki obszar, złożony z 2 powiatów, w województwie poleskim dla bydła białogrzbietowego.

Wszystkie organizacje i instytucje rządowe, samorządowe i społeczne w pracy swej tak zarodowej, jak masowej winny przestrzegać — i faktycznie przestrzegają — ustalonych okręgów, co wybitnie przyczynia się do dalszej rejonizacji hodowli.

Podstawy prawne organizacji hodowli w Polsce stanowi obecnie wspomniana wyżej ustawa z dn. 5/III 1934 r. o nadzorze nad hodowlą oraz rozporządzenie wykonawcze do niej z dn. 4/V 1937 r. Te przepisy prawne obejmują hodowlę zarodową, księgi hodowlane, kontrolę mleczności i uznawanie rozplodników.

Hodowla zarodowa w Polsce na mocy tej ustawy jest prowadzona obecnie na ściśle określonych zasadach przez miejscowe związki hodowców upoważnione do tego przez izby rolnicze za zgodą Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Zasięg pracy tych związków pokrywa się terytorialnie z zasięgiem pracy 13 istniejących w Polsce izb rolniczych.

Na mocy wymienionej wyżej ustawy cały posiadany materiał zarodowy został ponownie przelicenjonowany na podstawach, w ustawie ściśle ustalonych, i zapisany do nowych prowadzonych w związkach pod nadzorem izb rolniczych ksiąg zarodowego bydła. Na dzień 1/IV 1938 r. do tych ksiąg było zapisane 2 124 buhajów i 31 949 krów. Za podstawę do zapisywania, traktowanego jako czynnik selekcyjny, służą: pochodzenie, budowa i użytkowość mleczna osobnika i jego przodków. Użytkowość mleczna jest ustalana na podstawie kontroli mleczności, prowadzonej pod ścisłym nadzorem izb rolniczych, spr-

wujących ten nadzór również na mocy wymienionej ustawy z dn. 5/III 1934 r.

W 1937 r. na dz. 15/V pod kontrolą znajdowało się: 53 612 krów rasy nizinnnej czarno-białej, 11 402 krów rasy czerwonej polskiej, 2 389 krów rasy simentalskiej, 65 krów rasy białogrzbietowej i 8 293 krów bezrasowych, łącznie — 75 761 krów.

Wydajność bydła nizinnego w 1936/37 r. wynosiła w oborach większej własności przeciętnie 3 555 kg mleka przy 3·34% zawartości w nim tłuszczu, bydła czerwonego polskiego — 2 407 kg przy 3·83% tłuszczu, bydła simentalskiego — 2 838 kg przy 3·94% tłuszczu, białogrzbietów — 2 579 kg przy 3·57% tłuszczu. Przytoczone dane odnoszą się do tzw. ścisłej kontroli mleczności, służącej za podstawę zarodowej pracy selekcyjnej. Poza tym celem wzmoczenia produkcji mleka i nauczania poprawnego żywienia jest obecnie rozpoczęta na szeroką skalę tzw. kontrola masowa, czyli doradztwo żywieniowe, które obejmuje obecnie ok. 10 tys. krów drobnych hodowców, należących do spółdzielni mleczarskich, przy których ta kontrola jest prowadzona.

Wyniki zapisywania do ksiąg zarodowego bydła są obecnie systematycznie publikowane co roku przez Komisję Hodowli Bydła przy Związku Izb i Organizacji Rolniczych. Wyniki zaś kontroli mleczności również każdego roku są publikowane przez Polskie Towarzystwo Zootechniczne.

Dalej, na podstawie wspomnianej wyżej ustawy każdego roku latem jest przeprowadzane uznawanie buhajów za odpowiednie do hodowli. Akcja ta obowiązuje jednak na podstawie wymienionej ustawy nie od razu na całym terenie Państwa, lecz w miarę jej wprowadzania w życie na dany obszar — rozporządzeniem Ministerstwa, wydawanym na wniosek izby rolniczej, uzgodniony z samorządem powiatowym.

Uznawanie rozplodników na mocy ustawy, o której mowa, obowiązywało już w 1937 r. na terenie 138 powiatów w całości oraz 55 powiatów częściowo. Na terenie tych powiatów uznano w 1937 r. 17 821 buhajów. Na wszystkich prawie obszarach, objętych nadzorem nad buhajami, zostały wprowadzone opłaty od buhajów nieuznanych w wysokości zł 50 od nieuznanego buhaja. Opłaty te nie mają celów fiskalnych, a zostały wprowadzone jedynie dla pobudzenia posiadaczy buhajów nieuznanych do ich likwidacji. W związku z tym na przeglądach, na których odbywa się kwalifikowanie buhajów uznanych, jest propagowana i organizowana masowa kastracja buhajów nieuznanych, która to czynność jest wykonywana też na przeglądzie przez lekarza weterynarii, biorącego udział w komisji kwalifikacyjnej. W ten sposób bez przymusu w drodze wyłącznie propagandy i organizacji na przeglądach kwalifikacyjnych, odbywanych w 1937 r. na terenie działalności Lubelskiej Izby Rolniczej, wykastrowano przeszło 1 200 buhajów oraz na terenie Lwowskiej Izby Rolniczej przeszło 1 500 buhajów. Znaczne ilości buhajów wykastrowano również na przeglądach kwalifikacyjnych na obszarze innych województw.

Wykonanie zatem ustawy z dn. 5/III 1934 r., aczkolwiek jej postanowienia obowiązują zaledwie od 1935 r., jest już znacznie posunięte naprzód i musimy stwierdzić, że z dobrym dla hodowli skutkiem. Wyniki dotychczasowe dają pewność, że ustawa ta będzie czynnikiem dalszego rozwoju hodowli w Polsce, i że jej postanowienia odpowiadają istotnym potrzebom naszej hodowli, nadając jej właściwy kierunek.

M. M.

TENDENCJE PRODUKCJI OWCZARSKIEJ.—Do aktualnych rozważań na temat hodowli owiec i związanej z tym produkcji wełny i mięsa dorzucił Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie ciekawy przyczynek pt. „Tendances de la production ovine”¹⁾. W cytowanym opracowaniu znajdujemy rozważania na temat tendencji produkcji owczarskiej, mianowicie przemian, jakie zachodzą w hodowli owczarskiej na mięso i na wełnę w ogóle i w największych ośrodkach produkcji, z uwzględnieniem szczegółów, dotyczących ras, ilości itp. W niniejszej notatce zapoznamy polskich czytelników z zasadniczymi spostrzeżeniami autora, z których wiele i nas dotyczy—z uwagi na prowadzoną od lat akcję preferencyjną w zakresie hodowli owiec, i na napotykanie przy tym trudności.

¹⁾ „Revue International d'Agriculture”, Roma 1938, Nr 6, Bulletin mensuel.

Według najświeższych oszacowań¹⁾—światowe pogłowie owiec wynosi ok. 700 mln. sztuk, z których jednak tylko część (50 + 66%) dostarcza wartościowej wełny, reszta zaś albo wcale nie dostarcza wełny, albo mało i złej jakości. Do tej kategorii należą owce azjatyckie, częściowo rosyjskie, duży odsetek afrykańskich i środkowo-amerykańskich. Wobec głównej użyteczności hodowli owiec na wełnę i mięso—mleko nie gra wielkiej roli i jest wykorzystywane tylko w Karpatach, krajach bałkańskich i śródziemnomorskich, gdzie połączone to jest z serowarstwem (bryndza). W tym zakresie hodowla owiec w niektórych krajach Europy współzawodniczy z hodowlą kóz.

Hodowli owiec na wełnę odpowiadają najbardziej okolice o słabych i nierównych pastwiskach. Hoduje się tam owce do późnego wieku, gdyż chodzi o możliwie najdłuższe ich wykorzystywanie. Hodowla owiec na mięso natomiast wymaga odpowiednich pastwisk—tak, aby możliwie najprędzej, możliwie najwięcej zwierząt stało się odpowiednimi do uboju. W tym celu też praktykuje się racjonalne kocenie w okresie, obfitującym w pasze. Między typami krańcowymi owiec hodowlanych na wełnę i hodowanych na mięso istnieją typy pośrednie, przystosowane pod względem użyteczności do warunków lokalnych. Na ogół można powiedzieć, iż przeważa hodowla owiec o podwójnym zastosowaniu. W chwili obecnej nie można uznać układu stosunków w zakresie hodowli owiec za ostateczny. Składa się na to szereg przyczyn, o których mowa niżej.

W krajach środkowo- i zachodnio-europejskich hodowla owiec rozwinęła się wcześniej niż inne gałęzie hodowlane. Atoli po 1860 r. pogłowie owiec w Europie zmniejsza się na rzecz hodowli zamorskich. Ośrodki te stały się tym samym głównymi dostawcami wełny, pozostawiając intensywnym hodowlom europejskim jedynie chów owiec na mięso i produkcję materiału zarodowego. W związku z tym powstało szereg krzyżowań ras. Analogiczna ewolucja odbyła się w Stanach Zjedn. Am. Na wzrost kierunku mięsnego w hodowli owiec miały wielki wpływ postępy techniki mrożenia i konserwowania. Jednocześnie daje się zaobserwować silniejszy rozwój produkcji innych włókien kosztem m. in. wełny, co również odbiło się na hodowli owiec. Pochodzi to z jednej strony ze spadku zdolności nabywczej ludności w wielu krajach, z drugiej zaś—w grę weszła moda, ostatnio zaś konkurencja włókien sztucznych. (Ciekawe jest, że na Dalekim Wschodzie stały się modne właśnie teraz materiały wełniane). Od kilku lat na kształtowanie się stosunków w zakresie hodowli owiec oddziaływała nowy czynnik w postaci tendencji autarkicznych oraz w formie preferencji dla rolnictwa. Wyrazem tego jest szereg środków i zarządzeń polityczno-gospodarczych. Realizacja tych zarządzeń jednak napotyka na trudności m. in. w zakresie zbytu mięsa, mianowicie z uwagi na niedostateczną jego konsumpcję. W niektórych krajach próbowano temu zaradzić, wprowadzając większe zużycie mięsa baraniego w wojsku. Ważnym czynnikiem, oddziaływującym na kształtowanie się stosunków w zakresie hodowli owiec, stała się umowa ottawska. Anglia jest najważniejszym rynkiem zbytu dla mięsa owczego mrożonego. Wspomniana umowa uniemożliwia import do Anglii innego mięsa, oprócz pochodzącego z ziem Imperium Brytyjskiego. Zakaz ten szczególnie silnie wpłynął na hodowlę owiec w krajach, nie należących do Imperium, a nastawionych na eksport mięsa, przede wszystkim na hodowlę w krajach południowo-amerykańskich. Nie bez znaczenia również dla stanu i struktury hodowli owiec są czynniki koniunkturalne, mianowicie: wahania cen wełny i mięsa oraz wzajemny między nimi stosunek.

Jeśli chodzi o poszczególne ośrodki produkcji owczarskiej, da się ustalić, co następuje:

W Nowej Zelandii i innych krajach Oceanii hodowla owiec jest przede wszystkim (w 96%) nastawiona na produkcję mięsa (na rynek angielski), podczas gdy w ub. wieku przeważała jeszcze hodowla owiec na wełnę. W tym względzie oprócz czynników, o których była mowa poprzednio, niepoślednie znaczenie posiada fakt podobieństwa klimatu z angielskim (możność hodowli analogicznych ras).

Klimat australijski i warunki pastwiskowe nie sprzyjają hodowli owiec na mięso. Rynek mięsny (angielski) jest bardzo wymagający. Domaga się bowiem wyhodowania sztuk o określonym, wyrównanym utuczeniu, jednakowym wieku oraz wadze i smaku mięsa. Przymioty te zależą ściśle od warunków glebowo-klimatycznych. Dlatego też przeważała w Australii do niedawna hodowla owiec na wełnę. I tu jednak mrożenie mięsa spowodowało pewne przesunięcia na rasy mieszane, w czym pomocne były wahania cen mięsa i wełny.

Południowa Ameryka—pomimo ilościowej przewagi owiec w porównaniu z Nową Zelandią czy Australią—ustępuje tym krajom w wywozie mięsa, m. in. ze względu na nieodpowiedni dobór i kierunek hodowli swego pogłowia. Odczuwa się tu szczególnie konkurencję w postaci hodowli bydła. Współzależność ta zresztą daje się stwierdzić i w innych krajach.

W Południowej Afryce warunki klimatyczne i pastwiskowe przesądziły o kierunku hodowli owiec na wełnę. Oprócz odmian uszlachetnionych hodowana tu jest drobna owca o grubej wełnie, która utrzymuje się na najbiedniejszych pastwiskach i używana jest na mięso przeważnie na rynku wewnętrznym.

W Anglii, jako w kraju najwięcej importującym mięsa, hodowla owiec już pod koniec XIX w. nastawiła się na produkcję mięsa, mimo to jednak nie mogła sprostać zapotrzebowaniu. W zaopatrywaniu Anglii w świeże mięso baranie poważną rolę odgrywa Irlandia, która po wejściu w życie umowy ottawskiej (1926 r.) wzmocniła swoją pozycję—kosztem dotychczasowych dostawców z kontynentu europejskiego (np. Holandia).

W pozostałych krajach europejskich dużą przeszkodą w hodowli owiec jest brak naturalnego rynku zbytu dla mięsa—szczególnie tam, gdzie konsumpcja mięsa baraniego wśród ludności nie jest rozwinięta (Polska). Nadto hodowla owiec jest na ogół mniej rentowna od hodowli nierogacizny i bydła.

W Stanach Zjednoczonych Am. hodowla owiec mięsnych jest skoncentrowana w pobliżu ośrodków konsumcyjnych, hodowla zaś owiec na wełnę—w stanach zachodnich i centralnych. Doskonałe warunki komunikacyjne i urzędzenia chłodnicze umożliwiają mieszaną hodowlę owiec. Podobnie ma się rzecz w Kanadzie, gdzie zresztą przeważa mięsna hodowla owiec. Zarówno w Anglii, jak i w Ameryce obserwuje się wzrost produkcji mięsa jagnięcego. Charakterystycznym zjawiskiem jest w związku z tym wzrost pogłowia młodego oraz ilości matek—kosztem pogłowia starszego, szczególnie zaś baranów.

I. P. K.

KONFERENCJA W SPRAWIE SYTUACJI NA RYNKU ZBOŻOWYM — p. str. 1212.

WSTRZYMANIE EGZEKUCYJ W ROLNICTWIE — p. str. 1215.

HANDEL

HANDEL ZAGRANICZNY

RYNKI KOLONIALNE A POLSKA

Zwiększające się zapotrzebowanie na surowce oraz coraz intensywniejsze zagospodarowywanie posiadłości kolonialnych—sprawiło, że posiadłości te stają się coraz chłonnijszym rynkiem zbytu dla artykułów gotowych, że stają się coraz poważniejszą odbiorcą tych krajów, które umieją na egzotyczne rynki wejść i tam się utrwalić.

Zwiększenie importu obserwować możemy zarówno w Afryce, jak i w Azji, jak i w Oceanii, tj. na kontynentach, gdzie głównie znajdują się tereny kolonialne. Mówiąc tu o posiadłościach kolonialnych, będziemy mieli na myśli zarówno tereny egzotyczne, związane z metropolią różnego rodzaju więzami, a więc protektoraty, mandaty itp., jak i dominia.

Liczby importu poszczególnych posiadłości kolonialnych w ostatnim

3-leciu potwierdzają powyższą tezę o wzroście pojemności tych rynków. Weźmy naprzód Afrykę i rozpatrzmy przede wszystkim posiadłości angielskie (import—w mln. \$ złotych):

	1935	1936	1937
Złote Wybrzeże	21.3	24.3	34.8
Kenia i Uganda	13.4	15.3	21.7
Mauritius	6.4	6.5	8.0
Nigeria	22.3	31.4	50.5
Rodezja Półn.	8.3	6.6	8.0
Rodezja Połudn.	15.8	17.7	21.4
Sierra-Leone	3.3	3.8	4.6
Sudan Anglo-Egipski	14.4	13.7	17.1
Półd.-Zachodnia Afryka (mand.)	4.1	5.6	6.9
Tanganika (mand.)	7.0	9.0	11.0
Zw. Półd.-Afrykański (domin.)	225.7	261.6	311.3

Posiadłości angielskie w Afryce wykazują więc bardzo poważny wzrost importu. Odnośne dane dla kolonii francuskich na tym kontynencie dają obraz następujący (w mln. \$ zł.):

¹⁾ Ministère de l'Agriculture, Ottawa (Canada)—Bureau de Publication et d'Extension, Communication du 15 decembre 1937.

	1935	1936	1937	1936 r.	31 616	73 072	-41 456
Afryka Równikowa Franc.	6.6	6.3	7.6	1937 „	51 223	91 241	-40 018
Afryka Zachodnia Franc.	25.9	32.0	39.2				
Alger	111.4	113.8	112.4				
Kamerun (mand.)	3.4	4.5	5.4	1935 „	483	24 076	-23 593
Madagaskar	11.0	10.7	13.0	1936 „	492	47 725	-47 233
Marokko	44.6	41.0	41.5	1937 „	743	46 927	-36 184
W. Reunion	5.4	4.9	6.0				
Somalia Fr.	4.9	5.3	6.4				
Togo (mand.)	1.2	1.7	2.1				
Tunis	40.5	35.7	40.2				

Oceania

Chłonność kolonij francuskich, choć w tempie słabszym niż kolonij angielskich, jednak stale rośnie.

Przyjrzyjmy się teraz koloniom portugalskim, belgijskim i włoskim w Afryce (import—w miln. \$ zł.):

	1935	1936	1937
Portugalskie:			
Angola	4.4	3.9	4.7
Mozambik	8.4	9.7	1.7
Belgijskie:			
Kongo	11.2	14.5	19.5
Włoskie:			
Cyrenajka	9.8	12.0	14.4
Erytrea	12.6	15.0	17.9
Tripolitania	9.7	11.1	13.6

Wszystkie te kolonie poważnie zwiększają przywóz, szczególnie w 1937 r.

Podobny wzrost chłonności zaobserwować możemy i w koloniach azjatyckich. Weźmy na przykład kolonie angielskie (import—w miln. \$ zł.):

	1935	1936	1937
Aden	14.2	14.5	17.8
Borneo półn.	1.6	1.7	2.0
Brunei	0.7	0.6	0.7
Cejlon	44.8	42.2	48.7
Cypr	4.1	4.1	5.0
Indie	294.4	271.5	308.4
Malaje Bryt.	159.5	175.0	234.9

I w Azji więc posiadłości angielskie zwiększają przywóz. Dane, dotyczące importu azjatyckich kolonij holenderskich, francuskich i portugalskich, przedstawiają się następująco (w miln. \$ zł.):

	1935	1936	1937
Holenderskie:			
Indie Hol.	111.2	109.3	160.2
Francuskie:			
Indochiny	35.3	35.0	37.2
Portugalskie:			
Indie Port.	3.5	3.5	4.3

Zestawienia powyższe pozwalają stwierdzić, że i kolonie w Azji stają się coraz poważniejszym odbiorcą towarów, a ubiegły rok zaznaczył się i tu również dużym wzrostem przywozu.

Pozostaje jeszcze Oceania. Wymieńmy tu następujące posiadłości (import—w miln. \$ zł.):

	1935	1936	1937
Australia (domin.)	226.4	256.2	293.1
Nowa Zelandia (domin.)	83.3	103.0	130.5
Nowa Gwinea	2.2	3.0	3.8
Nowa Kaledonia	2.1	2.1	2.7

Powyższe zestawienia są najoczywistszym dowodem słuszności twierdzenia, że kolonialne rynki rozszerzają się, że ich chłonność poważnie wzrasta.

Na tle tego stanu rzeczy powstaje pytanie, czy Polska wykorzystuje te rynki dla swego wywozu. Przypatrzmy się, jak kształtowały się obroty Polski z poszczególnymi kontynentami, posiadającymi kolonie, a więc z Afryką, Azją i Oceanią, w ostatnich 3 latach (w tys. zł.):

	Wywóz	Przywóz	Saldo
		Afryka	
1935 r.	17 429	34 307	-16 878
1936 „	18 977	48 890	-29 913
1937 „	26 808	71 703	-44 895
		Azja	
1935 „	40 307	61 569	-21 262

Jak widzimy, powyższe 3 kontynenty, łącznie biorąc, reprezentują w obrotach handlowych Polski saldo ujemne, wynoszące: w 1935 r. zł 61 733 tys., w 1936 r. zł 118 602 tys., w 1937 r. zł 131 097 tys. Deficyt więc w obrotach z tymi kontynentami stale wzrasta. Cięży on coraz bardziej na polskim bilansie handlowym i przyczynia się wydatnie do tego, że dodatnie saldo bilansu handlowego, wynoszące w 1935 r. zł 64 395 tys., w 1936 r. spadło do zł 22 801 tys., a w 1937 r. przekształciło się w saldo ujemne w wys. zł 58 754 tys.

Z danych powyższych wynika, że nasz eksport na rynki kolonialne pozostaje silnie w tyle za importem z tych obszarów. Jak się bowiem przedstawia tempo wzrastania naszego eksportu do Afryki, Azji i Oceanii w porównaniu z tempem wzrostu przywozu z tych kontynentów? Oto, przyjmując rok 1935 za 100, otrzymujemy, że nasza wymiana z Afryką wzrastała, jak następuje: w 1936 r. import wzrósł o 43%, a eksport o 9%, w 1937 r. zaś—import o 110%, a eksport—o 55%. A więc choć wywóz nasz do Afryki zwiększa się, szczególnie w ub. r., jednak nie nadąga za wzmnożonym i coraz silniejszym przywozem z tego kontynentu. Podobnie rzecz się przedstawia z Azją. Import z Azji zwiększył się w 1936 r. o 19% i w 1937 r. o 49%, eksport zaś—w 1936 r. zmniejszył się nawet o 22%, nadrabiając w 1937 r. zwyżką o 27%. Oceania nie lepiej się przedstawia. Tutaj wywóz, jak wyżej już widzieliśmy, jest bardzo mały, przywóz zaś jest bardzo znaczny. W 1936 r. import z Oceanii wzrósł o 98%, w 1937 r. zaś lekko spadł—tak, że w stosunku do 1935 r. wykazywał wzrost o 95%. Wywóz do Azji—zresztą znikomy—także wzrastał słabo: w 1936 r. o niecałe 2%, w 1937 r. o 54%.

Stwierdzić więc tu należy, że wywóz polski do Afryki, Azji i Oceanii wzrasta, lecz nie w tym stopniu, jak na to pozwalalaby, teoretycznie biorąc, zwiększona chłonność tych rynków.

Przechodząc do wymiany handlowej Polski z poszczególnymi głównymi posiadłościami, zestawiamy naprzód bilans handlowy dla Afryki i za rok 1937 (w tys. zł.):

	Przywóz	Wywóz	Saldo
Alger	4 752	2 002	-2 750
Angola	34	18	-16
Kamerun Bryt.	30	26	-4
Kamerun Franc.	163	31	-132
Kenia i Uganda	693	95	-598
Kongo Belg.	8 620	2 286	-6 334
Wybrzeże Kości Słon.	1 331	31	-1 102
Madagaskar	201	1	-200
Marokko Franc.	3 934	1 619	-2 315
Marokko Hiszp.	1 120	98	-1 022
Mozambik	512	1 009	+ 497
Nigeria	6 676	359	-6 317
Niassaland Bryt.	32	0	-32
Połd.-Zachodnia Afryka	487	114	-373
Rodezja Połudn.	503	343	-160
Senegal	25	1 505	+1 480
Sierra-Leone	2 362	3	-2 359
Sudan Anglo-Egipski	3 224	336	-2 888
Tanganika	740	55	-685
Tunis	1 181	692	-489
Togo Bryt.	85	1	-84
Zanzibar	41	36	-5
W. Zielonego Przylądka	—	94	+ 94
Złote Wybrzeże	5 813	212	-5 601
Zw. Połudn.-Afrykański	11 019	6 519	-4 500

Jak widzimy, z kilkoma zaledwie koloniami posiadamy saldo dodatnie, z resztą kształtuje się ono wybitnie ujemnie. Jakie artykuły powodują tak wielki import z kolonij?

Z Algeru, na przykład, idą do nas rudy żelazne (za zł 1 621 tys.), żelastwo i złom (zł 1 194 tys.), rudy ołowiane, fosforyty, kora z drzewa korkowego, nieco trawy morskiej, skóry surowe, trochę owoców. Z Angoli przywozimy wosk pszczeli i kauczuk surowy.

Z Kamerunu Bryt. idzie olej palmowy i kaczuk, z Kamerunu Franc. zaś—banany i kakao. Kenia i Uganda dostarczają nam przede wszystkim bawełny (zł 247 tys.), następnie—ekstrakty garbnikowe, koński ząb, orzechy ziemne, kawę i trochę herbaty. Z Konga Belg. importujemy głównie bawełnę (zł 8 125 tys.), kawę (zł 260 tys.), kakao, różne żywice. Wybrzeże Kości Słoniowej daje nam wyłącznie kakao (zł 1 132 tys.). Madagaskar eksportuje do nas rafię (zł 120 tys.), skóry surowe bydłce, kakao, grafit, olejki eteryczne. Z Marokka Franc. przywozimy: fosforyty (zł 946 tys.), lufę, morską i in. (zł 992 tys.), wszelkie żelastwo (zł 1 635 tys.), rudy żelazne wysokoproc. (zł 276 tys.), ryby, korę z drzewa korkowego. Marokko Hiszp. zaś jest dostawcą wyłącznie rudy żelaznej (zł 1 120 tys.). Z Mozambiku sprowadzamy pomarańcze i mandarynki (zł 393 tys.), herbatę, ziarna sezamowe, wosk pszczeli, miedź, trochę azbestu. Nigeria eksportuje do nas ziarna palmowe (zł 5 783 tys.), następnie: bawełnę (zł 235 tys.), drewno egzotyczne (zł 137 tys.), olej palmowy (zł 320 tys.), orzechy ziemne, kakao, ziarna sezamowe. Z Niassalandu Bryt. przywozimy trochę bawełny i kaczuku. Połudn.-Zachodnia Afryka dostarcza nam skóry surowe (zł 473 tys.), trochę oleju palmowego, Rodezia Połudn. zaś—koński ząb (zł 257 tys.), azbest (zł 96 tys.), chrom, skóry surowe bydłce, bawełnę. Sierra-Leone jest dla nas źródłem dostaw rudy żelaznej (zł 1 673 tys.) oraz ziarn palmowych (zł 684 tys.). Z Sudanu Anglo-Egip. importujemy głównie bawełnę (zł 2 719 tys.), gumy wszelkie, różne żywice, orzechy ziemne. Tanganika dostarcza nam głównie kawę (zł 611 tys.), poza tym—sisal, skóry surowe, wosk pszczeli, orzechy ziemne. Z Togo Bryt. przywozimy wyłącznie ziarna palmowe (zł 85 tys.), z Tunisu—żelastwo (zł 489 tys.), rudy żelazne (zł 314 tys.), fosforyty (zł 377 tys.), z Zanzibaru zaś wyłącznie prawie goździki (zł 37 tys.). Wreszcie, ze Złotego Wybrzeża kupujemy w lwiej części kakao (zł 5 354 tys.), następnie ziarna palmowe (zł 248 tys.), skóry bydłce (zł 186 tys.), kaczuk, orzechy ziemne, i ze Związku Połudn.-Afrykańskiego—głównie skóry surowe (zł 5 744 tys.), wełnę owczą (zł 726 tys.), drewno garbarskie (zł 293 tys.), koński ząb, rudy chromowe, ekstrakt aloesowy.

Ten przegląd polskiego importu z kolonij afrykańskich pozwala stwierdzić, że z tych posiadłości czerpiemy wyłącznie surowce—zarówno przemysłowe, jak i konsumcyjne. Podobne stwierdzenie nasunie się, gdy zanalizujemy import nasz z obszarów kolonialnych Azji i Oceanii. Mianowicie, przywóz z głównych kolonij Azji przedstawiał się w 1937 r. następująco (w tys. zł):

	Przywóz	Wywóz	Saldo
Cejlon	4 388	30	— 4 358
Indie Bryt.	44 507	9 212	— 35 295
Indie Hol.	18 949	2 761	— 16 188
Indochiny	30	7	— 23
Malaje Bryt.	8 449	1 228	— 7 221

Z Cejlonu przywieźliśmy głównie herbatę (zł 3 615 tys.), kaczuk (zł 516 tys.), włókno kokosowe (zł 101 tys.), następnie—koprę, cynamon, kakao, grafit, trochę oleju kokosowego. Indie Bryt. dostarczyły nam przede wszystkim: ryż (zł 10 618 tys.), bawełnę (zł 14 445 tys.), jutę (zł 6 727 tys.), skóry karakułowe surowe (zł 5 867 tys.), herbatę (zł 1 340 tys.), kaczuk (zł 1 063 tys.), ziarna ryżowe (zł 919 tys.), włókno kokosowe oraz sznurki z tych włókien (zł 464 tys.), skóry surowe (zł 414 tys.), rudy chromowe (zł 379 tys.), różne żywice (zł 468 tys.), poza tym—kakao, różne przyprawy korzenne, rośliny lecznicze, drewno garbnikowe, fiber, ekstrakty garbnikowe, cynę, miedź, mosiądz, olej palmowy. Indie Hol. były źródłem dostawy: kaczuku (zł 7 025 tys.), cyny (zł 3 168 tys.), kopry (zł 2 911 tys.), herbaty (zł 1 620 tys.), liści tytoniowych (zł 1 186 tys.), ziarn palmowych (zł 667 tys.), różnych przypraw korzennych (zł 952 tys.), następnie—trzcina bambusowych (zł 455 tys.), kawy, różnych żywic, rudy manganowej, oleju palmowego, olejków eterycznych, skór bydłczych surowych, kakao, orzechów ziemnych. Z Malaj Bryt. szedł do Polski głównie kaczuk (zł 6 470 tys.) i kopra (zł 1 187 tys.), poza tym—cyna (zł 541 tys.), oraz trochę herbaty, trzciny bambusowej, oleju palmowego, z Indochin zaś—trochę oleju drzewnego, kaczuku, bawełny.

Przypatrmy się wreszcie Oceanii. Import z posiadłości tego kontynentu kształtował się, jak następuje (w tys. zł):

	Przywóz	Wywóz	Saldo
Australia	38 083	491	— 37 592
Nowa Zelandia	8 773	248	— 8 525
Kraje Oceanii, oddzielnie wymienione	71	4	— 67

Australia dostarczała nam prawie wyłącznie wełny owczej (zł 36 816 tys.), poza tym—różnych skór (zł 909 tys.), rudy cynkowej (zł 260 tys.), trochę żywic. Nowa Zelandia zaś eksportowała do Polski również głównie wełnę owczą (zł 8 408 tys.), skóry (zł 359 tys.), trochę żywic. Z innych krajów Oceanii do Polski szły niewielkie ilości kawy, kakao, wanilii.

Pobieżna analiza rynków kolonialnych oraz obrotów Polski z posiadłościami kolonialnymi doprowadza nas do następujących najogólniejszych wniosków: 1) poszczególne rynki kolonialne przywożą na ogół coraz więcej, stają się coraz lepszym odbiorcą towarów europejskich; 2) Polska, aczkolwiek zwiększa swój wywóz na niektóre z tych rynków, przywozi z nich jednak ilości coraz większe, co wciąż pogarsza i tak wybitnie ujemny bilans handlowy z tymi krajami; Polska musi więc czynić wysiłki, aby wyzyskać możliwości eksportu do obszarów kolonialnych i zwiększyć swój wywóz na te rynki; 3) kolonie są dla Polski wyłącznie źródłem surowców przemysłowych i konsumcyjnych; zwiększający się przywóz właśnie tych surowców ciąży coraz silniej na naszym bilansie handlowym. Wypływa stąd pośrednio wyraźna konieczność dla Polski rozwiązania problemu surowcowego w płaszczyźnie międzynarodowej.

Kazimierz Jeziorański

HANDEL ZAGRANICZNY W LIPCU 1938 R.—Obroty ogólne handlu zagranicznego Polski wykazały w ciągu lipca b. r.—zgodnie z naszymi przewidywaniami—wzrost dość znaczny w porównaniu z czerwcem, mianowicie o zł 16·4 miln., tj. o 9% (zł 203·0 miln. wobec zł 186·6 miln.). W ten sposób wartość obrotów handlowych po osiągnięciu poziomu najniższego w b. r. w miesiącu czerwcu wzrosła znowu do wysokości, odpowiadającej niemal obrotom z kwietnia i maja (zł 208 miln.), a przekraczającej jednocześnie obroty w początkowych 2 miesiącach b. r. Zjawisko wzrostu rozmiarów handlu zagranicznego w miesiącu lipcu występowało również w ubiegłych latach. W porównaniu z 1937 r. obroty lipcowe w b. r. nie osiągnęły poziomu z odpowiedniego miesiąca, pozostając od nich mniejsze o zł 10 miln., czyli o 5%. W dalszym ciągu jednak poziom obrotów tegorocznych za cały okres 7-miesięczny jest wyższy niż w tymże okresie 1937 r. (zł 1 420·8 miln. wobec zł 1 389·7 miln.). Wzrost stanowi zł 31·1 miln., tj. 2·2%, co w porównaniu ze wzrostem obrotów w pierwszych miesiącach, a nawet przeciętną wzrostu za I półrocze, dowodzi, że zahamowanie tendencji zwiększania się handlu zagranicznego trwa nadal.

Liczby szczegółowe handlu zagranicznego za pierwsze 7 miesięcy b. r. przedstawiają się następująco (w miln. zł):

	Przywóz	Wywóz	Saldo ujemne
Styczeń	103·4	91·5	11·9
Luty	109·3	84·7	24·6
Marzec	123·6	102·1	21·5
Kwiecień	114·4	93·6	20·8
Maj	112·5	95·9	16·6
Czerwiec	98·8	87·8	10·9
Lipiec	107·2	95·8	11·4

W porównaniu z czerwcem nastąpił w lipcu wzrost wartości zarówno przywozu, jak i wywozu. Przywóz wykazał w minimalnym stopniu silniejszy rozwój niż wywóz. Wzrost bowiem importu wyniósł zł 8·4 miln., czyli 8·3%, a eksportu—zł 8·0 miln., tj. 9%. Po silnym więc spadku wywozu w czerwcu nastąpił w lipcu jego ponowny wzrost—do poziomu z maja b. r., podczas gdy przywóz, również po załamaniu się w czerwcu, wzrósł, nie osiągając jednak wysokości, zanotowanej w maju. W porównaniu z lipcem ub. r. przywóz w lipcu b. r. jest niższy o zł 7·5 miln., tj. o 6·5%, wywóz zaś wykazuje zmniejszenie o zł 2·5 miln., czyli o 2·5%.

Nieznacznie tylko większy w liczbie bezwzględnej—wzrost przywozu niż wywozu spowodował jednak, że saldo ujemne obrotów zagranicznych uległo w lipcu niewielkiemu powiększeniu—o zł 0·5 miln., czyli o 4·6%. Jak widzimy, przy utrzymaniu się nadal pasywności obrotów handlowych wysokość salda ujemnego ustaliła się na poziomie znacznie niższym niż w pierwszych miesiącach roku. Najniższe saldo ujemne wystąpiło przy najmniejszym nasileniu obrotów w czerwcu b. r., nieznacznie powiększając się przy wzmogonych obrotach lipcowych. W lipcu ub. r. saldo było również nie tylko ujemne, ale i liczbowo znacznie większe, wynosiło bowiem zł 16·4 miln.

W sierpniu nie należy oczekiwać poważniejszych zmian w obrotach zagranicznych. Przepuszczalnie wzrośnie nieznacznie zarówno przywóz, jak i wywóz—przy dalszym utrzymywaniu się ujemnego salda.

W dziedzinie polityczno-handlowej w ciągu lipca nastąpiło zasadnicze dla przyszłych obrotów posunięcie, mianowicie w dn. 1/VII b. r. podpisana została umowa gospodarcza polsko-niemiecka, która wejdzie w życie z dniem 1/IX b. r. Umowa ustala zasady obrotu towarowego i płatniczego z Rzeszą Niemiecką, podnosząc roczny plafon wzajemnej wymiany—nie tylko przez włączenie obrotów towarowych z Austrią, ale również przez rozszerzenie obustronnych kontyngentów importowych. Umowa handlowa opiera się na KNU, a układ płatniczy przewiduje rozrachunek za pośrednictwem Polskiego Instytutu Rozrachunkowego i Niemieckiej Kasy Rozrachunkowej. W ciągu lipca odbyło się również posiedzenie komisji mieszanych: polskiej i szwajcarskiej w Bernie, których zadaniem było ustalenie norm i rozmiarów wymiany towarowej na II półrocze b. r.

W strukturze geograficznej importu nie nastąpiły zmiany. Na pierwszym miejscu nadal stoją Niemcy—ze względu na włączenie Austrii, na drugim—Anglia, a na trzecim—Stany Zjednoczone Am. Dalej idą: Belgia, Francja i Włochy. W wywozie natomiast—mimo że po włączeniu Austrii Niemcy zajmują zasadniczo pierwsze miejsce—nastąpiła zmiana, mianowicie według danych za czerwiec b. r.—wobec zanotowanego obniżenia dostaw niemieckich—Anglia stała na pierwszym miejscu przed Niemcami w rzędzie odbiorców towarów polskich. Trzecie miejsce zajmowały nadal Włochy, a dalej Stany Zjedn., do których eksport wzrósł, Szwecja, Holandia i Francja. Wywóz do krajów pozaeuropejskich lekko zwiększył, przy czym udział ich w ogólnym wywozie wyniósł 17,1%.

Pod względem struktury towarowej nastąpił w lipcu wzrost wywozu następujących towarów (w miln. zł):

	Czerwiec	Lipiec
Węgiel	17,0	19,7
Bale, deski, łaty, opoly	6,5	9,2
Podkłady kolejowe, ślipy	0,9	1,9

Nawozy	0,1	1,0
Bekony	3,3	4,1
Trzoda chlewna	2,3	2,9
Koks	0,5	0,9
Otręby i makuchy	0,4	0,8

Zmniejszył się zaś wywóz artykułów poniższych (w miln. zł):

	Czerwiec	Lipiec
Szynki, polędwice wieprzowe w opakowaniu hermetycznym	4,5	3,4
Jęczmień	2,4	1,6
Kłody, dłużyce	2,4	1,7
Zyto	0,5	—
Siarczan amonu	0,5	—
Groch	0,5	0,1
Cukier	2,3	1,9

Zwiększył się w lipcu w stosunku do czerwca przywóz: skór futrzanych (z zł 3,6 miln. do zł 5,5 miln.), obrabiarek do metali, maszyn formierskich dla odlewni (z zł 2,7 miln. do zł 4,3 miln.), nawozów (z zł 0,4 miln. do zł 1,6 miln.), skór surowych (z zł 2,6 miln. do zł 3,8 miln.), śledzi świeżych solonych (z zł 0,5 miln. do zł 1,6 miln.), juty i odpadków (z zł 0,08 miln. do zł 1,0 miln.), silników tłokowych, lokomotyw, turbin (z zł 0,7 miln. do zł 1,6 miln.), nasion, ziarn i owoców oleistych (z zł 0,5 miln. do zł 1,3 miln.), rud żelaznych (z zł 1,8 miln. do zł 2,5 miln.), przędzy wełnianej (z zł 0,5 miln. do zł 1,1 miln.), szmat (z zł 1,8 miln. do zł 2,3 miln.), miedzi, blachy miedzianej (z zł 1,5 miln. do zł 2,0 miln.).

Zmniejszył się zaś w lipcu przywóz następujących artykułów: tytoniu i wyrobów tytoniowych (z zł 3,7 miln. do zł 0,4 miln.), wełny owczej surowej niepranej (z zł 5,5 miln. do zł 4,1 miln.), wełny owczej czesanej (z zł 1,8 miln. do zł 1,0 miln.), cyny technicznej czystej (z zł 1,1 miln. do zł 0,5 miln.), pomarańcz i cytryn (z zł 1,1 miln. do zł 0,6 miln.), żelazstwa (z zł 3,4 miln. do zł 2,9 miln.).

OBRÓT USZLACHETNIAJĄCY CZYNNY I BIERNY W ROKU 1937¹⁾.—Poniższe zestawienie przedstawia praktykowany na obszarze celnym Rzeczypospolitej czynny i bierny obrót uszlachetniający w roku 1937—z wyłączeniem obrotu, uprawianego przez firmy gdańskie.

Obrót ten prowadzony jest na zasadzie zezwoleń, wydawanych zgodnie z przepisami rozporządzenia z dn. 27/X 1933 r. o prawie celnym („Dz. Ust. R. P.” Nr 84, poz. 610) oraz rozporządzenia z dn. 9/X 1934 r. o przepisach wykonawczych do prawa celnego („Dz. Ust. R. P.” Nr 90, poz. 820).

O b r ó t c z y n n y

	Przywóz		Wywóz	
	kg	zł	kg	zł
Artykuły włókiennicze:				
Węlna czesana, barwiona i niebarwiona, prana i nieprana, odpadki wełny	891 411	6 842 238	681 060	9 799 556
Przędza czesankowa wełniana	100 847	1 014 796	46 462	1 272 082
Przędza bawełniana	19 484	143 359	12 202	569 264
Materiały hafciarskie i koronkarskie	2 441	48 811	2 435	98 829
Przędza ze sztucznego jedwabiu	1 720	15 102	718	20 506
	1 015 903	8 064 306	742 877	11 760 237
Artykuły metalowe:				
Fabrykaty i półfabr. hut i walcowni z żelaza i stali	26 127 300	4 052 228	28 220 983	6 567 373
Blacha żelazna cynowana	1 495 650	1 155 438	1 030 924	1 304 283
Lakier z poz. 423 tar. celn. przyw.	14 483	72 952	11 337	63 073
Maszyny, aparaty i ich części	2 459	19 729	1 449	10 621
Taśma stalowa (dyble)	6 315	10 554	5 048	7 960
	27 646 207	5 310 901	29 269 741	7 953 310
Drzewo i jego artykuły:				
Drzewo jodłowe i świerkowe (dłużyce)	8 405 600	151 615	5 050 500	218 806
Albumina	272 433	357 085	287 210	—
Kazeina	175 421	224 424	172 560	—
Drzewo i forniry egzotyczne	25 505	19 219	9 662	—
Taśma papierowa gumowana	9 697	16 987	9 141	—
Łaty bukowe	1 574	157	558 893	623 894
	8 890 230	769 487	6 087 966	842 700
Płyty cementowo-azbestowe	37 620	7 211	—	—
	8 927 850	776 698	6 087 966	842 700
Zboże	2 358 730	566 095	1 255 480	314 116
Skrawki i łapki karkułowate	16 400	797 055	15 544	1 123 893
Różne	8 134	8 160	7 846	28 563
R a z e m:	39 973 224	15 523 215	37 379 454	22 022 819

¹⁾ P. również artykuł—str. 1201.

Obrót bierny

	Wywóz		Przywóz	
	kg	zł	kg	zł
Artykuły włókiennicze:				
Tkaniny z surowego jedwabiu naturalnego	9 038	494 203	2 806	379 469
Tkaniny bawełniane	17 243	250 452	12 037	323 656
	26 281	744 655	14 843	703 125
Skóry:				
Skóry owcze	5 411	78 018	5 562	97 457
Skóry futrzane	128	18 540	107	21 000
	5 539	96 558	5 669	118 457
Maszyny, aparaty i ich części				
	3 491	10 283	3 321	21 263
Różne:				
Materiały do wypróbowania	739	2 299	—	—
Różne	2 452	2 602	1 363	3 447
	3 191	4 901	1 363	3 447
Razem:	38 502	856 397	25 196	846 292

Obrót uszlachetniający firm gdańskich—zarówno czynny, jak i bierny—nie jest objęty zestawieniem ze względu na istniejące na obszarze Wolnego Miasta odrębne przepisy o reglamentacji dewizowej i towarowej oraz częściowo ze względu na odmienną podstawę prawną, mianowicie § 13 zał. II (cio) do Umowy Warszawskiej z dn. 24/X 1921 r.

W podanym zestawieniu obrót uszlachetniający—zarówno czynny, jak i bierny—przedstawiony został grupami artykułów, przy czym każda z liczb dotyczy poszczególnego artykułu bądź reprezentuje grupę kilku lub kilkunastu artykułów podobnych lub służących dla jednej i tej samej produkcji, a objętych wspólną nazwą. Grupy z kolei rzeczy zestawione są w osobne działy—odrębnie dla czynnego i biernego obrotu uszlachetniającego. Odnoszące się do każdej grupy obrotu uszlachetniającego liczby zebrano na podstawie deklaracji ze strony importerów i eksporterów przy przywozie i wywozie towaru za granicę.

Do działu artykułów metalowych w czynnym obrocie uszlachetniającym zaliczony został lakier z poz. 423 taryfy celnej przywozowej, służący do lakierowania blaszanych puszek do konserw od wewnątrz dla zapobieżenia zetknięciu konserwy z metalową powierzchnią puszek—ako artykuł potrzebny i ściśle związany z produkcją puszek do konserw. Podobnie—do działu drzewa i jego artykułów w czynnym obrocie uszlachetniającym zaliczone grupy: albuminy, kazeiny oraz taśmy papierowej podgumowanej. Artykuły te są związane z produkcją wywożonych za granicę dykt. Ponieważ jednak dykty wytwarzane są z drzewa krajowego, a wymienione artykuły—tak samo zresztą, jak i fornier, względnie drzewo egzotyczne—stanowią tylko niewielką część składową dykty, przeto powstaje trudność, jak określić wartość wywozową tych artykułów. Nie podajemy też tych danych, wskazując jedynie dla orientacji, że najwyższe i najcenniejsze gatunki eksportowanych dykt produkowane są przeważnie przy pomocy właśnie wymienionych artykułów. Brak wartości wywozowej grupy albuminy, kazeiny, taśm papieru podgumowanego oraz fornierów i drzewa egzotycznego należy wziąć pod uwagę przy ostatecznym obliczeniu wartości wywozowej artykułów, sprowadzanych w czynnym obrocie uszlachetniającym.

Drugą przyczyną, która sprawia, że suma wartości wywozowej w zestawieniu czynnego obrotu uszlachetniającego jest niższa od rzeczywistej, jest fakt szacowania w niektórych przypadkach przez eksporterów wartości wywozowej uszlachetnionych towarów zbyt nisko.

Wł. W.

HANDEL WEWNĘTRZNY

KONFERENCJA W SPRAWIE SYTUACJI NA RYNKU ZBOŻOWYM.—W dn. 17 b. m. odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem P. Wiceministra Sokolowskiego przy udziale P. Wiceministra Rolnictwa i Ref. Roln. Wierusz-Kowalskiego zebranie komisarzy wszystkich giełd zbożowo-towarowych w Polsce, na którym została omówiona sytuacja na rynku zbożowo-mącznym.

Komisarze poszczególnych giełd złożyli szczegółowe sprawozdania z sytuacji na rynku oraz kształtowania się cen na poszczególnych giełdach.

W wyniku zebrania została w szczególności zwrócona uwaga na nastawienie działalności giełd zbożowo-towarowych w ten sposób, aby odzwierciedlała ona jak najściślej rzeczywistą sytuację rynkową.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

—Ruch cen zbóż w okresie 1 ÷ 13/VIII 1938 r. przedstawiał się następująco (w zł za 100 kg):

	1 ÷ 6/VIII	8 ÷ 13/VIII	Różnica %
Pszennica			
Warszawa	22'66	21'87	— 3'5
Poznań	22'20	19'33	— 13'0
Lwów	23'15 ^{1/2}	22'07	— 4'9
Średnia	22'67 ^{1/2}	21'09	— 7'1
Żyto			
Warszawa	15'20 ^{1/2}	15'22	+ 0'9
Poznań	15'44	14'75	— 4'4
Lwów	16'19	15'75	— 2'7
Średnia	15'61 ^{1/2}	15'24	— 2'1
Owies			
Warszawa	20'75	20'25	— 2'4
Poznań	—	—	—
Lwów	18'15	16'65	— 8'2
Średnia	19'45	18'45	— 5'3
Jęczmień zwykły			
Warszawa	15'83	15'62	— 1'3
Poznań	15'25	14'75	— 3'3
Lwów	—	—	—
Średnia	15'54	15'18	— 2'3
Jęczmień browarny			
Warszawa	}		
Poznań	}		
Lwów	}		
Średnia	nie notowano		

—Na rynku zbóż i przetworów w okresie sprawozdawczym (od 8 do 13 sierpnia) przeważała tendencja zniżkowa. Na giełdzie warszawskiej zwykowały jedynie (w zł na 100 kg): żyto I standard o 1'00, mąka żytnia razowa 0 ÷ 95% o 1'00 oraz otręby pszenne z przemiału standartowego grube, średnie i mialkie o 0'25. Zniżkowały natomiast (analogicznie): owies I standard stary o 1'00 i nowy o 0'50, owies II standard stary o 0'50, wszystkie rodzaje I gat. mąki pszennej o 2'00, oraz oba rodzaje II gat. i III gat. 65 ÷ 70% tej mąki o 1'50. Na giełdzie poznańskiej jedyną zwyżkę wykazało żyto o zł 1'00 na 100 kg, zniżki natomiast objęły (w zł na 100 kg): pszenicę 0'50, wszystkie rodzaje I gat. i II gat. 30 ÷ 65% mąki pszennej 1'50 oraz oba rodzaje I gat. mąki żytniej 1'25.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 10 936 t, w tym żyta 3 366 t (dla okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, odpowiednie liczby wynosiły: 8 631 i 3 670).

Warszawa.—Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica czerwona szklista bez obrotów,—jednolita 22'00 ÷ 22'50,—zbierana bez obrotów, żyto I standard 15'25 ÷ 15'75 (14'25 ÷ 14'75),—II standard bez obrotów, jęczmień browarny bez notowań,—I standard nowy 15'25 ÷ 15'75,—II standard bez notowań,—III standard bez notowań, owies I standard stary 19'50 ÷ 20'00 (20'50 ÷ 21'00),—nowy 15'00 ÷ 15'50 (15'00 ÷ 16'00),—eksportowy 478-488 grl bez notowań,—II standard stary 18'00 ÷ 18'50 (18'50 ÷ 19'00), mąka pszenka: I gat. 0 ÷ 30% 38'00 ÷ 40'00 (40'00 ÷ 42'00),—I gat. 0 ÷ 50% 35'00 ÷ 37'00 (37'00 ÷ 39'00),—I gat. A 0 ÷ 65% 33'00 ÷ 34'50 (35'00 ÷ 36'50),—II gat. 30 ÷ 65% 27'50 ÷ 28'50 (29'00 ÷ 30'00),—II gat. A 50 ÷ 65% 22'50 ÷ 23'50 (24'00 ÷ 25'00),—III gat. 65 ÷ 70% 17'50 ÷ 19'50 (19'00 ÷ 21'00),—razowa 0 ÷ 95% bez notowań,—pastwana bez notowań, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 50% 26'00 ÷ 27'00,—I gat. 0 ÷ 65% 23'50 ÷ 24'50,—II gat. 50 ÷ 65% 14'50 ÷ 15'50,—razowa 0 ÷ 95% 18'00 ÷ 19'00 (17'00 ÷ 18'00), otręby pszenne grube z przemiału standartowego 12'00 ÷ 12'50 (11'75 ÷ 12'25),—średnie z przemiału standartowego 11'00 ÷ 11'50 (10'75 ÷ 11'25),—mialkie z przemiału standartowego 11'00 ÷ 11'50 (10'75 ÷ 11'25), otręby żytnie z przemiału standartowego 9'00 ÷ 9'50, otręby jęczmienne bez notowań.

Poznań.—Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego spr-

wodzawczy): pszenica 19·00÷19·50 (19·50÷20·00), żyto 15·00÷15·50 (14·00÷14·50), jęczmień 638/650 grl bez notowań, —673/678 grl 14·50÷15·00,—700/717 grl bez notowań,—browarny bez notowań, owies I standart bez notowań,—II standart bez notowań, mąka wraz z workiem: pszenna I gat. 0÷30% 38·75÷39·75 (40·25÷41·25),—I gat. 0÷50% 35·75÷36·75 (37·25÷38·25),—I gat. A 0÷65% 32·75÷33·75 (34·25÷35·25),—II gat. 30÷65% 28·25÷29·25 (29·75÷30·75),—II gat. A 50÷65% bez notowań,—III gat. 65÷70% bez notowań,—razowa 0÷95% bez notowań,—pastewna bez notowań, mąka żytnia I gat. 0÷50% 25·50÷26·50 (26·75÷27·75),—I gat. 0÷65% 24·00÷25·00 (25·25÷26·25),—II gat. 50÷65% bez notowań,—razowa 0÷95% bez notowań, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 12·25÷12·75,—średnie z przemiału standartowego 10·50÷11·50, otręby żytnie z przemiału standartowego 10·00÷11·00, otręby jęczmienne 10·25÷11·25.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 8 do 12 sierpnia 1938 r.

Na rynku akcyjnym giełdy warszawskiej w okresie sprawozdawczym panowała tendencja niejednolita. Akcjami Warsz. Tow. Fabryk Cukru obracano po kursie utrzymanym. Zwyżki wykazały (w zł): Bank Zachodni 0·25, Warsz. Tow. Kopalń Węgla 1·12, Ostrowiec ser. B 3·00, Starachowice 3·25, Tow. Zakładów Żyrardowskich 3·00 i Haberbusch i Schiele 2·75. Zniżykowały natomiast akcje: Banku Polskiego o zł 2·00, Lilpopy o zł 3·00, Modrzejowa o zł 0·25 oraz nienotowane od 5 miesięcy akcje Kluczewskiej Fabryki Papieru i Celulozy o zł 0·50.

Na giełdach prowincjonalnych obracano akcjami po kursach znacznie podwyższonych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	zł 100	127·00	125·00	125·00
Bank Zachodni	zł 100	41·00	39·25	39·75

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

STOCZNIA GDYŃSKA

Stocznia Gdyńska, założona w 1924 r., ograniczała się tylko do utrzymywania warsztatu remontowego statków. Dopiero w 1937 r., z chwilą przejścia jej przez „Wspólnotę Interesów”, ułożony został ścisły program i rozpoczęto rozbudowę Stoczni, aby mogła zaspokoić potrzeby portu gdyńskiego i rodzimej żeglugi. Nowe tereny Stoczni, wydzielone nad kanałem Przemysłowym, są dostatecznie duże. Rozbudowa Stoczni podzielona została na kilka etapów—z tym, że w ostatnim stadium rozbudowy posiadać ona będzie: 4 pochylnie o możliwościach równoczesnej budowy 4 statków o długości 120 m, co odpowiada nośności największego statku ok. 7 500 tDW, dalej kadłubownię, trasernię, odlewnię żelaza i kuźnię, warsztaty mechaniczne i wyposażeniowe, budynki administracyjne i gospodarcze, sieć kolejek dojazdowych oraz techniczne urządzenia do cięcia złomu. Obecnie położona będzie stępka na nowej pochylni pod pierwszy duży statek, budowany w kraju, mianowicie statek 1 250 t, zamówiony przez „Żeglugę Polską”.

W dn. 13/VIII b. r. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej „Stoczni Gdyńskiej”, S. A. w Gdyni, na którym uchwalono m. in. wystąpić na Walnym Zgromadzeniu akcjonariuszów z wnioskiem o podniesienie kapitału Spółki do zł 1 miln. Należy zaznaczyć, że dotychczasowy kapitał w wysokości zł 250 tys. jest w 85% w posiadaniu „Wspólnoty Interesów”, 7% znajduje się w rękach Komisariatu Rządu m. Gdyni i 8% posiada firma „Zieleniewski”. Akcje tej ostatniej spółki przejmie obecnie „Wspólnota Interesów”, która jednocześnie pokryje całkowicie nową emisję w wysokości zł 750 tys.

Z poważniejszych robót obstatunkowych, jakie dotychczas wykonała Stocznia Gdyńska, należy wymienić: przebudowę torpedowca „Mazur”, przebudowę 2 lichtug na transportowce do min zagrodowych, budowę statku sanitarnego „Samarytanka”, przebudowę okrę-

Warsz. Tow. Fabryk Cukru	zł 100	40·00	39·00	39·50
Warsz. Tow. Kopalń Węgla	zł 100	36·75	34·75	36·50 -36·75 -36·50
Lilpop	zł 100	96·00	92·50	93·00
Modrzejów	zł 50	18·00	16·00	17·50
Ostrowiec ser. B	zł 100	71·00	69·00	69·00 -70·00 42·50 -44·00
Starachowice	zł 100	44·00	41·25	42·50 -44·00
Tow. Zakładów Żyrardowskich	zł 100	63·00	60·50	62·50 -63·00
Kluczewska Fabryka Papieru i Celulozy	zł 100	.	.	61·00
Haberbusch i Schiele	zł 100	.	.	54·75 -55·25

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł: Bank Polski 124·50.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje — w zł: Gazy Ziemne 100·00.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): H. Cegielski 46·00—43·50, Herzfeld i Victorius 68·00, Lubań—Wronki 38·00—37·00.

tu hydrograficznego „Pomorzanin”, budowę kutra dalekomorskiego „Hel III”, budowę trawlera „Mewa”, wreszcie budowę 2 statków pilotowych: „Pilot IV” i „Pilot V”.

Z RYNKU FRACHTOWEGO.—Pierwsza połowa sierpnia nie przyniosła na rynku frachtowym oczekiwanych zmian, mianowicie wzrostu zapotrzebowania na tonaż. Raczej przeciwnie, operacje frachtowe wykazują w szeregu ośrodków załadowniczych pewne osłabienie. Odnosi się to w szczególności do La Platy, skąd spodziewane ładunki kukurydzy, wydaje się, ostatecznie zawiody—zarówno z uwagi na wysokie ceny, jak i na jakość ziarna, która wobec niekorzystnych warunków atmosferycznych w okresie dojrzewania i zbiorów nie dopisała. W związku z dobrymi urodzajami w Europie zapotrzebowanie na zboże w krajach zamorskich jest w ogóle małe, wobec czego i w Ameryce Północnej rynek frachtowy wykazuje zmniejszoną aktywność, a nieliczne transakcje dokonywane są po dotychczasowych stawkach.

Nieco mocniejszą tendencję notują na Dalekim Wschodzie. Za nasiona strączkowe (bób) z Dalny do Rotterdamu lub Hamburga osiągnięto nieco wyższe stawki (sh 26/6 za 1 t). Podobnie zwykowo kształtowały się stawki na ładunki z portów morza Czarnego, gdzie za zboże sowieckie płacono sh 10/9 zamiast dotychczasowych sh 10/6 do Rotterdamu lub Antwerpii.

Wobec małych możliwości uzyskania ładunków powrotnych do Europy wzrosły frachty na węgiel z Europy do Ameryki Południowej—pomimo iż zapotrzebowanie i w tym zakresie jest minimalne.

W portach morza Północnego i Bałtyckiego również panuje na ogół cisza, obroty drzewem są znikomo małe—pomimo iż sezon zbliża się ku końcowi. Na rynku ukazała się partia drzewa z Archangielska na rachunek niemiecki, niewątpliwie transport tego drzewa opracują armatorzy niemieccy.

Z Gdyni/Gdańska ilość transakcji w zakresie ładunków całookrętowych (poza węglem) jest stosunkowo bardzo mała—przy dużej podaży tonażu we wszystkich żądanych wariantach. Bardziej różnorodnie kształtuje się sytuacja w zakresie importu głównych surowców, a więc: rudy, złomu, fosforytów itp., ale i tutaj ewentualne występu-

jące gdzieniedzie trudności uzyskania odpowiedniego tonażu są tylko przejściowe i wywołane raczej zbyt krótkimi terminami dostawy, co jest rozumie się niezależne od sytuacji ogólnej, a tylko od przypadkowej pozycji poszukiwanego tonażu.

Za statki pod ładunki węgla płacono—zależnie od wielkości tonażu i portów przeznaczenia—w sh za 1 t: do portów państw bałtyckich

4/6÷4/9, do Finlandii 4/3÷4/6 (Wiborg 4/9), do Szwecji 4/1½÷4/3, do Norwegii 5/-÷3/6 (do portów na północ od Bergen 6/-÷6/3), do Danii 4/3÷5/3, do Holandii 4/9, do Belgii 4/-÷4/1½, do Francji 6/-÷8/6 (do portów południowych do 9/6), do Afryki 9/-÷9/6, do Włoch—porty zachodnie 7/9,—porty wschodnie 8/9, do Jugosławii 9/-÷9/6, do Grecji 8/6, na Bliski Wschód 9/-÷9/3.

POCZTA I TELEGRAF

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W CZERWCU 1938 R. w ważniejszych miastach przedstawiał się w sposób następujący (w tys. jednostek, wzgl. zł):

Miejscowość	Przesyłki listowe:		Czasopisma	Listy wartościowe	Paczki:		Przesyłki za pobraniem	Zlecenia pocztowe	Przekazy pocztowe i telegraficzne		Obrót przez P. K. O.		Rozmowy telefoniczne, międzymiastowe i międzynarod.	Telegrafy	Rozmowy telefoniczne na miejscowe na siec. M. P. i T. i P. A. S. T.	Wpływy brutto										
	zwylę	poleczone			i	o			s	c	i	o					i	o	i	o	s	c	i	o	s	c
Warszawa	wysłane	39 289.2	399.4	7 386.6	7.3	239.9	9.5	75.9	22.8	177.6	25 111.3	459.2	54 928.1	289.5	65.6	19 129.8	2 609.4									
	otrzymane	14 454.9	524.1	1 242.2	12.7	93.2	4.0	12.6	14.6	217.0	15 306.6	83.7	5 089.4	350.1	85.8											
Łódź	wysłane	2 322.5	133.0	325.5	0.8	44.9	10.3	16.6	63.1	43.7	4 300.2	96.5	27 125.7	71.8	14.5	3 701.0	556.2									
	otrzymane	3 011.4	140.1	347.4	2.5	36.0	0.8	5.8	20.6	105.6	7 737.0	25.3	1 379.1	49.1	15.4											
Lwów	wysłane	6 767.6	163.5	1 484.2	2.5	60.9	5.0	20.6	8.1	47.2	6 082.1	81.8	15 836.5	45.2	17.9	2 321.6	573.7									
	otrzymane	1 682.5	135.6	220.3	3.8	36.1	4.2	5.1	2.4	102.2	6 184.6	24.3	1 758.7	52.6	17.3											
Poznań	wysłane	8 262.2	85.7	2 692.7	2.1	52.1	1.6	22.0	2.0	40.1	3 256.0	55.0	11 235.1	55.2	9.2	1 353.7	662.8									
	otrzymane	3 160.6	73.2	1 29.8	5.1	34.6	2.1	6.7	2.8	65.8	3 256.4	26.3	1 612.0	70.4	12.1											
Kraków	wysłane	3 251.1	136.0	1 437.9	2.6	53.5	6.3	15.1	6.5	53.6	5 109.2	74.6	14 416.6	68.7	8.8	1 872.1	812.7									
	otrzymane	3 773.0	154.0	234.5	3.0	38.0	7.0	7.3	4.3	87.5	5 030.3	32.2	1 860.9	128.5	12.7											
Wilno	wysłane	1 281.1	49.1	506.9	1.2	14.5	3.5	7.0	6.0	20.5	2 549.7	32.6	5 160.8	13.0	7.9	1 990.3	252.1									
	otrzymane	1 318.5	44.2	168.5	3.8	13.5	1.2	3.5	3.0	49.4	3 175.7	17.2	956.6	16.2	7.3											
Katowice	wysłane	1 936.9	63.7	488.2	1.2	22.9	0.8	8.9	4.8	28.3	4 001.0	49.4	8 201.3	80.6	11.3	2 127.3	590.0									
	otrzymane	1 503.6	54.0	140.6	1.9	19.5	5.5	6.8	2.3	33.2	1 817.5	12.0	850.7	80.6	8.8											
Lublin	wysłane	568.7	32.9	49.5	1.2	9.4	1.2	1.8	2.6	22.0	1 955.0	27.4	5 175.3	14.8	3.9	295.2	109.5									
	otrzymane	832.7	38.4	72.0	0.2	10.5	1.9	1.2	1.9	20.1	1 787.4	10.4	747.8	27.9	3.8											
Bydgoszcz	wysłane	1 772.7	30.7	392.3	0.4	17.8	1.2	6.0	3.1	19.0	1 783.9	36.4	5 680.8	21.7	4.8	411.1	173.0									
	otrzymane	1 561.6	24.2	140.4	0.5	14.6	1.6	3.6	3.1	27.7	1 498.7	9.9	807.2	28.9	4.8											
Sosnowiec	wysłane	534.9	19.8	26.8	0.4	4.0	0.7	1.3	0.8	15.6	1 933.6	22.1	5 047.5	7.5	2.7	430.5	197.2									
	otrzymane	606.2	16.0	85.2	0.1	5.9	0.2	2.3	2.1	15.9	653.5	8.1	594.0	14.2	2.6											
Białystok	wysłane	764.8	20.7	26.4	0.2	4.6	0.7	1.3	2.4	10.0	934.5	20.4	3 460.4	9.1	3.2	532.4	83.6									
	otrzymane	556.2	19.7	78.0	1.8	5.2	1.9	2.4	1.6	12.1	1 030.2	5.5	523.6	10.0	2.4											
Chorzów	wysłane	609.1	15.7	188.2	0.3	4.6	0.4	1.3	1.6	10.4	1 167.3	19.5	4 680.4	0.3	1.4	[502.4]	181.9									
	otrzymane	769.4	15.3	80.0	0.5	5.7	1.4	1.9	1.5	10.1	358.0	5.1	417.1	0.1	1.5											
Toruń	wysłane	891.8	30.0	238.6	0.3	9.4	0.4	5.1	0.3	14.7	1 194.1	24.9	3 246.2	26.4	1.4	243.6	132.5									
	otrzymane	841.2	27.5	108.1	0.4	10.3	1.1	2.6	1.3	18.2	937.7	8.8	577.8	27.5	2.4											
Gdynia	wysłane	1 132.9	35.9	38.2	0.2	19.0	0.5	5.3	1.2	24.7	1 968.6	33.2	7 429.3	47.0	12.0	840.1	360.2									
	otrzymane	1 053.8	32.0	87.9	0.2	16.4	1.5	4.7	4.0	18.5	1 867.2	13.8	802.4	41.3	11.3											

Wekslu w czerwcu b. r. nadesłano do urzędów i agencji pocztowych do inkasa 319 787 sztuk na kwotę zł 31 183 tys., z tego zainkasowano 239 976 sztuk na kwotę zł 24 386 tys., zaprotestowano zaś—38 750 sztuk na kwotę zł 3 828 tys.

WPŁYWY I ROZCHODY PRZEDSIĘBIORSTWA „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON“ W CZERWCU 1938 R. przedstawiały się, jak następuje (w zł):

	Wpływy	Rozchody
Dyrekcje okr. poczt. i teleg.	1 643.20	431 993.22
Urzędy pocztowe	11 280 221.27	9 124 087.37
Urzędy telefoniczne i teleg.	5 564 609.83	2 201 937.40
Radiotelegraf	418 910.01	97 183.24
Państwowy Instytut Telekomun.	1 670.20	96 515.75
Główna Składnica Materiałów Poczтовых	11.54	13 449.20
Główna Składnica Materiałów Teletechnicznych	43.06	10 087.55
Izba Kontroli Rachunkowej Poczty i Telekomunikacji	33.95	56 566.85
Emerytury	6 536.03	1 409 760.10

Długi i gwarancje	—	52 522.22
Wpływy wspólne	377 608.80	—
Rozchody wspólne	—	188 929.05
Rozchody na poczet nadwyżki eksploatacyjnej	—	2 161 906.28
Razem:	17 651 287.89	15 844 938.23

Wpływy urzędów obejmują dochód z następujących źródeł (w zł):

Oplaty pocztowe	10 505 672.85
„ telegraficzne	775 916.73
„ telefoniczne	4 698 999.02
„ radiotelegraficzne	8 077.11
„ radiofoniczne	395 687.16
Wpłata za świadczenia na rzecz P. K. O.	579 166.00
Inne wpływy	687 769.02

Nadwyżka wpływów nad rozchodami z Państwowego Przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ w czerwcu 1938 r. wynosiła zł 1 806 349.66.

Niezależnie od tego dochody i wydatki Zarządu, wykonywanego przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów, stanowiły w czerwcu 1938 r.: zł 205.37 w dochodach i zł 155 707.38 w wydatkach.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

USTAWY:

Finanse komunalne—ustawa z dn. 5/VIII 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 59, poz. 455).

Zmiany w rozporządzeniu o przymusie ubezpieczenia od ognia—ustawa z dn. 5/VIII 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 59, poz. 456).

Zmiany w dekreście o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej—ustawa z dn. 5/VIII 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 59, poz. 457).

Zmiany w rozporządzeniu o uregulowaniu obrotu zwierzętami—ustawa z dn. 5/VIII 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 59, poz. 458).

Zabezpieczenie podaży przedmiotów powszedniego użytku—ustawa z dn. 5/VIII 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 60, poz. 462).

Zmiany w prawie przemysłowym—ustawa z dn. 8/VIII 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 60, poz. 463).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Ceny apteczne—rozp. Ministra Op. Społ. z dn. 24/VI 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 58, poz. 454).

Cło wywozowe na raki—rozp. Ministra Skarbu, w poroz. z Ministrami: Przem. i Han. oraz Roln. i Ref. Roln., z dn. 29/VII 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 59, poz. 461).

Uzupełnienie taryfy na wyroby tytoniowe—rozp. Ministra Skarbu z dn. 9/VIII 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 60, poz. 464).

Przemiał pszenicy i żyta—rozp. Ministra Roln. i Ref. Roln. z dn. 18/VIII 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 60, poz. 465).

Regulowanie cen przetworów zbożowych, mięsa i przetworów—rozp. Ministra Roln. i Ref. Roln. z dn. 18/VIII 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 60, poz. 466).

Regulowanie cen nafty i węgla—rozp. Ministra Roln. i Ref. Roln., wydane w poroz. z Ministrem Przem. i Han., z dn. 18/VIII 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 60, poz. 467).

Ceny przedmiotów powszedniego użytku—rozp. Ministra Roln. i Ref. Roln., wydane w poroz. z Ministrem Przem. i Han., z dn. 18/VIII 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 60, poz. 468).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

25 sierpnia:

— **Włók. S. A. „N. Eitingon”** — o g. 10 w lok. S-ki w Łodzi, Sienkiewicza 84.

1 września:

— **Cukrownia „Garbów”, S. A.** — o g. 10 w lok. S-ki w W-wie, Koszykowa 8.

— **Cukrownia i Rafin. „Milejów”, S. A.** — o g. 10½ w lok. S-ki w W-wie, Koszykowa 8.

— **Cukrownia i Rafin. „Lublin”, S. A.** — o g. 11 w lok. S-ki w W-wie, Koszykowa 8.

— **Cukrownia i Rafin. „Zbiersk”, S. A.** — o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Koszykowa 8.

6 września:

— **Zakł. Ceram. „Pustelnik”, S. A.** — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Królewska 8.

— **T-wo Akc. Fabr. Maszyn i Odlewni Żelaza „A. Wiczorek”** — o g. 19 w lok. T-wa w Białymstoku, Kolejowa 12.

7 września:

— **„Bank dla Spółdzielni”, S. A.** — o g. 18 w W-wie, Orla 6 m. 3.

— **Przem. i Handl. Leśny „Las Kresowy”, S. A.** — o g. 13 w kanc. Not. W. Łaskowskiego w W-wie, Kapucyńska 6.

9 września:

— **Cukrownia „Mełno”, S. A.** — o g. 11 w hot. „Pod Złotym Lwem” w Grudziądzu.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

WSTRZYMANIE EGZEKUCYJ W ROLNICTWIE.—Na podstawie obowiązujących przepisów egzekucyjnych w okresie zniwnym wstrzymane jest na przeciąg 4 tygodni dokonywanie przez urzędy skarbowe licytacji u właścicieli gospodarstw wiejskich.

Ostatnio, w ramach prowadzonej przez Rząd akcji zbożowej, Pan Minister Skarbu wydał okólnik, mocą którego okres ten przedłużony został do dn. 15/X b. r., przy czym w stosunku do właścicieli gospodarstw rolnych, dla których wymiar podatku gruntowego bez dodatków komunalnych nie przekracza zł 60, mają być wstrzymane wszelkie czynności egzekucyjne. W stosunku do pozostałych właścicieli gospodarstw wiejskich mogą być w myśl okólnika w tym okresie wysyłane jedynie upomnienia oraz dokonywane zajęcia ruchomości, z wyjątkiem zboża, przeznaczonego pod zastaw rejestrowy, oraz zajęcia wierzytelności. Ograniczenie dalszych, poza zajęciem, kroków egzekucyjnych nie będzie stosowane jednakże do tych właścicieli gospodarstw rolnych, którym wymierzono podatek gruntowy na b. r. w kwocie wyższej od zł 60, a których zaległości z prawomocnych wymiarów w podatku gruntowym lub innych daninach komunalnych i państwowych przekraczają ostatni roczny wymiar, choćby w jednej z tych danin. W stosunku do tej kategorii płatników, posiadających poważniejsze zaległości, a w szczególności do płatników opornych, mogą być stosowane nawet w okresie przed dn. 15/X dalsze kroki egzekucyjne aż do sprzedaży licytacyjnej, jednakże i w tym wypadku urząd skarbowy nie może sprzedać w drodze licytacji ziemiopłodów i inwentarza.

Wstrzymanie egzekucji należności publiczno-prawnych do dn. 15/X—łącznie z uruchomionymi już i rozprowadzonymi kredytami zaliczkowymi i rejestrowymi—powinno przyczynić się do zmniejszenia podaży zboża z nowych zbiorów i oddziałać przez to na bardziej równomierne rozłożenie tej podaży.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 8 do 12 sierpnia 1938 r.

Na rynku dewiz w okresie sprawozdawczym panowała tendencja słaba. Większość dewiz niżkowała, mianowicie (w zł na 100 jednostkach walutowych): franki francuskie o 0-08, belgi o 0-25, liry włoskie o 0-01, floreny holenderskie o 0-65, korony szwedzkie o 0-45, korony duńskie o 0-40 i korony norweskie o 0-40 oraz funty szterlingi o zł 0-08 na £ 1. Zwyżki wykazały jedynie: dolary Stanów Zjedn. telegraficzne zł 0-00¹/₈ na \$ 1 i franki szwajcarskie zł 0-15 na 100 frankach. Dolary Stanów Zjedn. zwykle i korony czecosłowackie utrzymały kurs dotychczasowy.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn. . .	\$ 1	5·30 ⁷ / ₈	5·30 ³ / ₄	5·30 ⁷ / ₈
„ „ „ telegr. . .	\$ 1	5·31 ¹ / ₈	5·31	5·31 ¹ / ₈
Funty szterlingi . .	£ 1	25·94	25·86	25·90
Franki francuskie .	100 fr.	14·57	14·48	14·51
Franki szwajcarskie .	100 fr.	121·65	121·50	121·65
Belgi	100 blg.	89·88	89·55	89·60
Marki niemieckie .	100 RM	—	—	—
Korony czecosłow. .	100 kor.	18·34	18·34	18·34
Liry włoskie . . .	100 lir.	—	—	27·95
Floreny holenderskie	100 fl.	289·55	289·00	289·50
Guldeny gdańskie .	100 guld.	—	—	—

Korony szwedzkie	100 kor.	133'60	133'35	133'55
Korony duńskie	100 kor.	115'80	115'40	115'60
Korony norweskie	100 kor.	130'20	129'90	130'10

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych przeważała tendencja zniżkowa. Zwycięży odnotowały jedynie: serie II emisji 3% Poż. Premiowej Inwestycyjnej zł 0'50, 4% Poż. Premiowa Dolarowa zł 0'40 i 4½% Poż. Wewnętrzna 0'13% nom. Zniżkowały natomiast: sztuki obu emisji 3% Poż. Premiowej Inwestycyjnej o zł 0'25 oraz (w %%-ach nominalu): 4% Poż. Konsolidacyjna o 0'75, 5% Poż. Konwersyjna o 0'38 i 5% Poż. Konwersyjna Kolejowa o 0'25 (w stosunku do notowania sprzed 2 tygodni). Serie I emisji 3% Poż. Premiowej Inwestycyjnej utrzymały kurs dotychczasowy.

Tendencja zniżkowa panowała również na rynku papierów lokacyjnych prywatnych. Ujemne salda tygodniowe wykazały (w %%-ach nominalu): 4% L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie (nienotowane od 3 tygodni) 1'00, 4% L. Z. Pozn. Ziem. Kredytowego (nienotowane od miesiąca) 0'25, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 r. 0'38, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Lublina z 1933 r. (nienotowane od 2 tygodni) 0'50, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi (nienotowane od 3 tygodni) 0'25, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r. i 5% L. Z. Tow. Kred. m. Radomia z 1933 r. po 0'50. Zwycięży odnotowały jedynie obligacje VI 6% Poż. Konwersyjnej m. Warszawy o 0'50% nom.—w porównaniu z notowaniami sprzed miesiąca. Po kursie utrzymanym obracano listami: 4½%-ymi i 8%-ymi Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie, 4½%-ymi Tow. Kred. Ziemskiego we Lwowie i 4½% Pozn. Ziem. Kredytowego oraz obligacjami VIII i IX 6% Poż. Konwersyjnej m. Warszawy i 8% Poż. Szkolnej m. Warszawy.

		Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
Papiry państwowe					
w zł za sztukę					
3% Pożyczka Premiowa Inwestycyjna					
I emisja	sztuki	zł w zł. 100	83'65	82'88	83'25
" "	serie	" " " "	94'25	93'50	93'50
					-94'00
II "	sztuki	" " " "	82'65	81'75	82'25
" "	serie	" " " "			92'25
					-92'13
					-92'25
4% Pożyczka Premiowa Dolarowa		\$ ¹⁾	42'75	42'35	42'75
w % % nominalu					
4% Pożyczka Konsolidacyjna		zł w zł.	67'75	66'75	66'75
					-67'00
4½% "	Wewnętrzna	zł	67'38	67'13	67'38
5% "	Konwersyjna	zł	69'88	69'50	69'50
5% "	Konwers. Kol.	zł	67'75	67'50	67'75

		Listy zastawne i obligacje banków			
7%	L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " "	zł w zł. 1927	94'00	94'00	94'00
7%	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
7%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
8%	Obl. Bud. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	93'00	93'00	93'00
5½%	L. Z. " " "	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5½%	" " " "	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'00
5½%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5½%	" " " "	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'00

		Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych			
4%	L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie	zł			55'00
4½%	L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie	zł	65'25	65'00	65'00
8%	L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie (gwarant.)	\$			80'00
4½%	L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego we Lwowie	zł			64'50
4%	L. Z. Pozn. Ziem. Kredyt.	zł			53'50
4½%	" " " "	zł			65'50
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 r.	zł	74'50	73'75	74'00

5%	L. Z. Tow. Kred. m. Lublina z 1933 r.	zł	62'75	62'25	62'50
					-62'75
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi	zł			70'00
5%	" " " " " " " "	zł	67'50	66'50	66'75
					-66'50
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Radomia z 1933 r.	zł	63'25	62'25	62'25
Obligacje miast					
VI 6%	Poż. Konw. m. Warszawy	zł			77'00
VIII i IX 6%	Poż. Konw. m. Warszawy	zł			75'00
8%	Poż. Szkolna m. Warszawy	zł w zł.			79'00

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH¹⁾

(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach—obroty)

	25 ÷ 30/VII	1 ÷ 6/VIII	8 ÷ 13/VIII
New York			
6% dolarowa			
1920	38¼—38¼—38¼ (2 000)	39 ⁵ / ₈ —39 ⁵ / ₈ —39 ⁵ / ₈ (1 000)	43½—40 ¹ / ₈ —43½ (19 000)
8% Dillon			
1925	41¼—37—38 (19 000)	38—38—38 (1 000)	39¼—37½ —38¼ (7 000)
7% stabilizac.			
1927	bez obrotów	58½—55¼—58½ (2 000)	59—59—59 (2 000)
7% Warszawy			
1928	bez obrotów	bez obrotów	bez obrotów
7% Śląska			
1928	bez obrotów	bez obrotów	bez obrotów
Londyn			
7% stabilizac.			
1927	—	69'62—68'12 —68'12	68'54—67'79 —68'29
Zurych			
7% stabilizac.			
1927	—	—	—
Parry ²⁾			
7% stabilizac.			
1927	50'27—49'50	49'90—49'51	50'62—49'20
Mediolan			
7% włoska			
1924	98'06—98'06 —98'06 (25)		giełda nieczynna

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 10 SIERP-NIA 1938 R.—Lekki deficyt obrotów walutowych Banku Polskiego ujawnił się również i w dekadzie sprawozdawczej. Przewyżka sprzedaży dewiz nad ich skupem przez Bank odbiła się także i na stanie rezerw walutowych Banku, które skurczyły się o zł 0'9 miln., schodząc do poziomu o zł 0'8 miln. niższego niż przed miesiącem (dn. 10/VII b. r.) i 3-krotnie niższego niż przed rokiem (dn. 10/VIII ub. r.).

O ile w zakresie rezerw walutowych, utrzymywanych zresztą już od dłuższego czasu przez Bank w niewielkich rozmiarach, przeważa—poza okresami specjalnego dopływu—tendencja zniżkowa, o tyle rezerwy złota Banku, przeszło 40-krotnie przewyższające rezerwy walutowe, wykazują stały i nieprzerwany wzrost, biorący źródło głównie z drobnego skupu złota (przeważnie w monetach), dokonywanego przez oddziały Banku. Wzrost rezerw złota w dekadzie sprawozdawczej wyniósł zł 0'3 miln., doprowadzając rezerwy te do poziomu o zł 1'0 miln. wyższego niż przed miesiącem i o zł 19'8 miln., tj. o blisko 5%, wyższego niż przed rokiem (dn. 10/VII 1937 r.—zł 427'7 miln., obecnie—zł 447'5 miln.).

W stosunku do sumy obiegu biletów bankowych i podlegającej pokryciu złotem części natychmiast płatnych zobowiązań (przewyżki ich ponad zł 100 miln., które uważa się za pewne nigdy nieprzekraczalne minimum tych zobowiązań)—powyższe rezerwy złota stanowiły na ultimo I dekady sierpnia 35'40%, czyli więcej niż na ultimo lipca, więcej także niż przed miesiącem, tj. na ultimo I dekady lipca,

¹⁾ Kursy — w %%-ach nominalu, obroty—w jednostkach walutowych danego kraju (w Mediolanie—w tysiącach).

²⁾ Notowania w stosunku do parytetu pożyczki w guldenach.

¹⁾ \$ 5 = zł 4'57.

ale zato mniej niż przed rokiem, tj. na ultimo I dekady sierpnia 1937 r. Liczbowo te zmiany w stanie procentowego pokrycia złotem obiegu i zobowiązań przedstawia następujące zestawienie:

	%
10/VII 1938 . . .	34·60
31/VII „ . . .	34·75
10/VIII „ . . .	35·40
10/VIII 1937 . . .	37·09

Wzrost procentu pokrycia i w dekadzie sprawozdawczej i w okresie miesięcznym—od końca I dekady lipca do końca I dekady sierpnia—był stosunkowo silniejszy niż wzrost sumy pokrycia, tj. rezerwy złota, gdyż jednocześnie kurczyła się suma, podlegająca pokryciu, tj. suma obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, a właściwie części ich, uwzględnianej—jak wyżej wyjaśniliśmy—przy obliczaniu pokrycia, która to suma obniżyła się w ciągu ostatniej dekady z zł 1 387·0 miln. do zł 1 364·1 miln. (względnie z zł 1 287·0 miln. do zł 1 264·1 miln.), a w skali miesięcznej—o zł 26·4 miln.

Skurczenie się sumy obiegu i zobowiązań w dekadzie sprawozdawczej zostało spowodowane nie tylko zwykłym na początku miesiąca spadkiem obiegu (z zł 1 123·5 miln. do zł 1 106·2 miln.), ale jednocześnie i zniżką drugiego składnika tej sumy—natychmiast płatnych zobowiązań, które z zł 263·5 miln. obniżyły się do zł 257·9 miln.

Spadek zobowiązań—przy prawie pełnej stabilizacji salda pozycji „różne rachunki” (ściśle—zniżka z zł 57·4 miln. do zł 57·2 miln.)—dotyczył lokat żyrowych, które wbrew normalnej tendencji na początku miesiąca obniżyły się z zł 206·1 miln. do zł 200·7 miln. Właściwie lokaty „pozostałe” (lokaty banków państwowych oraz inne prywatne) wykazały zwykły wzrost, a zniżce—i to poważnej—uległy tylko—wykazujące zresztą prawie stale odmienne wahania—lokaty kas państwowych. Te ostatnie przez silny spadek w dekadzie sprawozdawczej (do 1/2 poprzedniej wysokości) zeszyły poniżej poziomu sprzed miesiąca, ale mimo to były jeszcze 3 1/2 raza większe niż przed rokiem. Lokaty „pozostałe” były na ultimo I dekady sierpnia niższe i w stosunku do stanu przed miesiącem i w stosunku do stanu przed rokiem, co wskazywałoby na pewne zwiększenie zapotrzebowania gotówki, a co liczbowo znajduje wyraz w poniższym zestawieniu (w miln. zł):

	Lokaty żyrowe:	
	kas państwowych	pozostałe
10/VII 1938	321	191·8
31/VII „	54·2	151·9
10/VIII „	27·8	172·9
10/VIII 1937	8·1	183·1

Obieg biletów bankowych skurczył się w I dekadzie sierpnia o zł 17·3 miln. Był to spadek 2-krotnie mniejszy niż w I dekadzie lipca (o zł 35·1 miln.), mniejszy także od notowanych na początku poszczególnych miesięcy I półroczu, i również przeszło 2-krotnie mniejszy niż w I dekadzie sierpnia ub. r. (o zł 37·2 miln.).

W związku ze stosunkowo słabą zniżką obiegu w okresie I dekady sierpnia b. r., a jednocześnie ze zwykłą jego tendencją, utrzymującą się od dłuższego już czasu—stan obiegu na ultimo dekady sprawozdawczej okazał się wyższym niż przed miesiącem i znacznie (bo o blisko 13%) wyższym niż przed rokiem, jak to wykazuje poniższe zestawienie (w miln. zł):

10/VII 1938	1 102·3
31/VII „	1 123·5
10/VIII „	1 106·2
10/VIII 1937	981·7

Spadek obiegu w dekadzie sprawozdawczej nie znajdował odpowiednika w dopływie do Banku lokat żyrowych, które—przeciwnie—odpłynęły, natomiast związany był ze skurczeniem się działałności kredytowej Banku.

Jeśli chodzi o 3 główne formy kredytów Banku, to wszystkie one wykazały w I dekadzie sierpnia spadek. Portfel wekslowy obniżył się o zł 8·4 miln. (w I dekadzie lipca była nawet wyższa o zł 5·9 miln.), a w I dekadzie sierpnia ub. r.—zniżka o zł 13·0 miln.), pożyczki zastawowe skurczyły się o zł 6·8 miln. i portfel skupionych przez Bank biletów skarbowych—po dość znacznej wyższości na ultimo lipca—obniżył się o zł 1·8 miln.

W okresie miesięcznym—od końca I dekady lipca b. r. do końca I dekady sierpnia b. r.—nastąpił lekki spadek portfela wekslowego przy jednoczesnym wzroście pożyczek zastawowych (minimalnym zresztą) oraz portfela biletów skarbowych—jak to liczbowo wykazuje następujące zestawienie (w miln. zł):

	Wzrost (+) lub spadek (-)
Kredyty dyskontowe . . .	- 7·7
Pożyczki zastawowe . . .	+ 0·4
Bilety skarbowe	+ 6·3

W okresie rocznym 10/VIII 1937÷10/VIII 1938 ruch kredytów był wręcz odmienny; nastąpił silny (niemal 30%-owy) wzrost portfela wekslowego, natomiast pożyczki zastawowe, a zwłaszcza skup biletów skarbowych uległy skurczeniu. Liczbowo ten ruch kredytów ilustruje następujące zestawienie (w miln. zł):

	Wzrost (+) lub spadek (-)
Kredyty dyskontowe . . .	+ 161·0
Pożyczki zastawowe . . .	- 1·4
Bilety skarbowe	- 16·7

Jeśli chodzi o inne—poza omówionymi wyżej 3 formami kredytów—operacje czynne Banku, to tu wyraźniejsza zmiana w dekadzie sprawozdawczej nastąpiła jedynie w zakresie zapasu monet srebrnych i bilonu, skupianych przez Bank na własność; zapas ten zmniejszył się, mianowicie, o zł 3·5 miln.; natomiast portfel skupionych przez Bank papierów kredytu długoterminowego uległ wyższości za ledwie o zł 0·05 miln., a dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) pozostał w ogóle niezmienny.

Całe bankowe pokrycie obiegu, obejmujące rezerwy walutowe i wszystkie wyodrębnione w bilansie pozycje kredytowe—przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	10/VII	31/VII	10/VIII
Waluty i dewizy	11 727	11 899	10 971
Weksle krajowe	685 657	686 400	678 006
Bilety skarbowe	28 569	36 703	34 899
Polskie monety srebrne i bilon	37 214	31 725	28 186
Pożyczki, zabezpieczone zastaw.	25 450	32 675	25 888
Papiery proc. własne	127 509	127 599	127 650
Dług Skarbu Państwa	45 000	45 000	45 000
Razem:	961 126	972 001	950 600

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

ROZWÓJ KONIUNKTURY ŚWIATOWEJ

Na temat przyszłego rozwoju koniunktury gospodarczej na kuli ziemskiej istnieją przepowiednie bardzo różne. Jedni uważają załamanie koniunkturalne w Stanach Zjedn. za tak głębokie i trudne do przewyżyczenia, że rokuje w konsekwencji poważne komplikacje dla całego gospodarstwa na kuli ziemskiej, inni—sądzą, iż wstrząs amerykański ma się już raczej ku końcowi, i że zatem niczadługo staniemy się świadkami nowej fali koniunktury na świecie, inni wreszcie, zajmując stanowisko pośrednie, nie rokuje wprawdzie nowych wielkich wstrząsów dla gospodarstwa światowego, uważają natomiast, że nie należy być również zbyt wielkimi optymistami co do

przyszłości rozwoju koniunktury światowej, gdyż rok ostatni wykazał, na jak bardzo kruchych podstawach opierała się „prosperity” w niektórych przodujących gospodarczo wielkich krajach przemysłowych.

W tych warunkach najlepiej jest zdać sobie samemu sprawę ze stanu, w jakim znajduje się w chwili obecnej gospodarstwo światowe. Przytaczamy tu szereg liczb, wyjętych z najróżniejszych statystyk narodowych i międzynarodowych, które w sumie pozwolą nam sobie taki pogląd wyrobić.

Jeśli chodzi o światową produkcję przemysłową, to na podstawie jednego z ostatnich obliczeń Ligi Narodów wygląda, jak

gdyby spadek jej, jaki silnie zaakcentował się w II połowie ub. r., został obecnie zatrzymany. Światowa produkcja przemysłowa (bez produkcji Z. S. R. R.) miała w styczniu b. r. wskaźnik 87·8 (przy podstawie 1929 r.=100), w marcu zaś—88·8. Wpłynęło na to z jednej strony zatrzymanie spadku produkcji w Stanach Zjedn. (wskaźnik za styczeń—68·9, za marzec—68·0), przy jednoczesnym wzroście produkcji w Europie (ciągle bez Sowietów), co uwidacznia się we wskaźniku 105·1 za styczeń i 108·7 za marzec b. r. Jeśli chodzi o samą tylko produkcję przetwórczą, to jej wskaźnik światowy (bez Z. S. R. R.) wzrósł z 86·6 w styczniu do 87·3 w marcu b. r.—i to mimo spadku w Stanach Zjedn., a więc tylko dzięki dość wydatnej zwyzce europejskiej.

Co do cen światowych, to musimy się oprzeć na co najmniej 2 wskaźnikach. Według Ligi Narodów ceny w handlu światowym po silnej zwyzce w końcu 1936 r. i na początku ub. r. uległy nieznacznej tylko obniżce (ze wskaźnika 48·5 w III kwartale ub. r. do wskaźnika 47·5 w I kwartale b. r.—przy przeciętnej za 1929 r.=100). Liczby te obliczane są jednak na podstawie cen w przywozie niektórych tylko ważniejszych krajów świata i nie są zatem ścisłe. Natomiast berliński Urząd Statystyczny, prowadzący od szeregu lat statystykę rozwoju cen światowych w złocie na podstawie szczegółowych badań cen wewnętrznych w poszczególnych krajach, dochodzi do zupełnie odmiennych wniosków. Według jego obliczeń, mianowicie, dokonywanych przy podstawie przeciętnych cen w okresie 1925÷1929 równych 100, wskaźnik cen światowych w styczniu b. r. wyniósł 43·1 (w kwietniu ub. r.—49·7), ale następnie stopniowo spadał dalej i w maju b. r. doszedł do 39·2. Wskazywałoby to na fakt, iż światowy spadek cen trwa nadal. Rzecz charakterystyczna, iż spadek ten jednak nie odbywa się bynajmniej równomiernie we wszystkich głównych artykułach. Tak np. od maja ub. r. do maja b. r. ceny zbóż niżkowały tylko o 14%, główne artykuły kolonialne—o ok. 25%, mięso—nieomal wcale, nabiał wzrósł nawet w cenie o ok. 8%, nasiona oleiste niżkowały o ok. 20%, żelazo i stal—o ok. 9%, metale nieżelazne—o ok. 30%, węgiel i koks—o ok. 15%, produkty naftowe—o niecałe 20%, surowce włókiennicze—o prawie 33%, skóry i futra—o przeszło 37%, kauczuk—o przeszło 45%, drewno—o ok. 17%. Przeciętna spadku cen światowych w złocie obliczona na tej podstawie daje w tym okresie ok. 22·5%. Jasne jest poza tym, iż wobec nierównomiernego rozwoju cen w poszczególnych grupach w okresach poprzednich dochodzi do takich rozbieżności, iż w maju b. r. światowe ceny węgla i koksu stanowiły jeszcze 66·4% przeciętnych cen z okresu 1925÷1929, a ceny kauczuku—18·1% tych cen.

Jeśli chodzi o zapasy światowe, których wzrost zawsze równoznaczny jest z okresem osłabienia działalności przemysłowej, to również sytuacja nie jest najlepsza. Wg danych Ligi Narodów—wskaźnik zapasów 24 głównych surowców i artykułów spożywczych wyniósł w końcu I kwartału b. r. ok. 107·8 (wobec przeciętnej za 1929 r.=100). Jest to wprawdzie zmniejszenie w porównaniu z końcem ub. r. (wskaźnik 111·3), ale grają tu zawsze rolę względy sezonowości. Natomiast w porównaniu z końcem I kwartału ub. r. wskaźnik tegoroczny daje wzrost o prawie całych 16 punktów (wskaźnik z końca marca 1937 r. równał się 91·9), co przewyższa tempo zwiększania się zapasów w latach 1929 i 1930, kiedy różnice w analogicznych danych wynosiły nie więcej niż 10÷14 punktów. Wskazywałoby to znów na dość silny charakter recesji w ub. r. Dodać przy tym należy, iż główne zwiększenie zapasów wykazują tym razem nie artykuły spożywcze, ale surowce przemysłowe. Wskaźnik zapasów pierwszych nie zmienił się w okresie od marca ub. r. do marca b. r. nieomal wcale, podczas gdy wskaźnik drugich wzrósł o przeszło 30%.

Dowodzą tego zresztą i liczby szczegółowe. Tak więc np. widoczne światowe zapasy bawełny na koniec czerwca b. r. wynosiły 7·2 miln. bel—wobec 4·5 miln. w końcu czerwca ub. r. Widzialne zapasy światowe kauczuku wzrosły od maja ub. r. do kwietnia b. r. z 413 tys. t na 592 tys. t, a cyny—z 23 tys. t na 27·5 tys. t (z końcem 1935 r. wynosiły one zaledwie 13·8 tys. t). Zapasy cynku w Stanach Zjedn. wynosiły z końcem czerwca ub. r. 14 tys. t, a z końcem kwietnia b. r.—122 tys. t. A tymczasem zapasy pszenicy w Kana-

dzie zmniejszyły się od kwietnia ub. r. do maja b. r. z 16·8 miln. q do 8·1 miln. q, a więc o przeszło połowę, w Stanach Zjedn.—z 9·8 miln. do 8·7 miln., zapasy żyta w Stanach Zjedn.—spadły w tymże okresie o $\frac{1}{3}$, i toż samo tyczy się i innych zbóż.

Tyle—co do produkcji światowej, cen i zapasów. Co do handlu zagranicznego, to uległ on również poważnej niżce. Wg danych Ligi Narodów—wartość obrotów wzajemnych 76 krajów świata wyniosła w kwietniu b. r. \$ zł. 2 167 miln.—wobec \$ zł. 2 590 miln. w kwietniu ub. r. i przeciętnej miesięcznej za ub. r. w wysokości \$ 2 513 miln. Oczywiście, wpłynęła na to zniżka cen, ale—jeśli brać samą tylko objętość obrotów—to okaże się, iż wskaźnik jej za I kwartał b. r. wynosi tylko 88·0 (1929 r.=100) wobec równych 100·0 w ostatnim kwartale ub. r. i kwartalnej przeciętnej za ub. r. w wysokości 96·6. Ostra zniżka nie ulega zatem wątpliwości.

Przejdźmy teraz do ogólnego zobrazowania sytuacji w poszczególnych strefach kuli ziemskiej. Na wstępie zaznaczono już, że rozwój koniunktury w Stanach Zjedn. różni się silnie od rozwoju przeciętnej koniunkturalnej w Europie. Ale i owa przeciętna jest tylko wypadkową bardzo różnych rozwojów koniunkturalnych w poszczególnych krajach, zważywszy, iż—jak wiadomo—różnolite systemy polityki gospodarczej, stosowane przez poszczególne kraje celem zwalczania kryzysu, zróżniczkowały nader silnie rozwój koniunktur narodowych. Dla porównania ich najlepiej—uważamy—brać jest statystykę Ligi Narodów, która w wielu wypadkach ma tę wyższość nad innymi, że sprowadza niektóre zasadnicze wskaźniki narodowe do jednolitego poziomu wyjściowego (z reguły: przeciętna za 1929 r.=100)—tak, iż przy wszelkich zastrzeżeniach, dotyczących się nieporównywalności wskaźników narodowych, obliczanych na b. różnych zasadach i podstawach, daje to jednak pewne pojęcie o różnicach, dzielących sytuację gospodarczą poszczególnych krajów.

Jeśli chodzi np. o produkcję przemysłową w Europie, to utrzymywanie się przeciętnej jej wskaźnika na poziomie wyższym od 105 (1929 r.=100) jest wypadkową zgoła różnych stanów produkcji w poszczególnych krajach. Czołowe miejsca pod względem rozwoju produkcji przemysłowej zajmują tu np. kraje skandynawskie, należące do „bloku szterlingowego”. Wskaźnik Szwecji wyniósł w kwietniu b. r. jeszcze 146, a więc niewiele mniej od kulminacyjnego w jego rozwoju momentu w październiku ub. r. (153), marcowy wskaźnik fiński wyniósł nawet 158·3, a więc tyleż co w najwyższym punkcie w kwietniu ub. r., wskaźnik duński za kwiecień stanowił 136, a więc prawie tyleż co w kulminacyjnym momencie 1937 r. (maj—138). W sumie można powiedzieć, iż w krajach skandynawskich, jeśli istnieje spadek produkcji przemysłowej w ciągu ostatnich miesięcy, to jest on dotychczas b. lekki. Natomiast w samej W. Brytanii wskaźnik za I kwartał b. r. wyniósł tylko 123·6, a więc o 3·7 punktów niżej od ostatniego kwartału ub. r., co jest obniżką dość wyraźną.

Drugą grupą krajów, wpływającą na utrzymywanie się na wysokim poziomie europejskiej przeciętnej wytwórczości przemysłowej, są kraje tzw. autarkiczne. Marcowy wskaźnik niemiecki wyniósł (ciągle przy podstawie 1929 r.=100) 123·1; stąd można stwierdzić, iż lekki spadek wskaźnika w miesiącach zimowych był tylko sezonowy. Marcowy wskaźnik włoski (104·5) jest prawie tak wysoki jak najlepsze miesiące ub. r. (maksimum—108). Charakterystyczne jest, iż wskaźniki krajów o ograniczeniach dewizowych, choć prowadzących z natury rzeczy politykę mniejszej autarkii od wymienionych dwóch wielkich organizmów gospodarczych, trzymają się na poziomie na ogół wysokim. Estoński wskaźnik marcowy osiągnął 150, a więc prawie tyle co „maksimum” na jesieni ub. r. Wskaźnik łotewski za tenże miesiąc dał aż 182·4, co stanowi jeszcze spadek w porównaniu z jesinią ub. r., ale poprawę w stosunku do pierwszych miesięcy b. r. Wskaźnik rumuński sięga 130, a węgierski przekracza nawet ten poziom.

Fakt, iż przeciętny wskaźnik europejski trzyma się na poziomie nieco tylko wyższym od 100, spowodowany jest zatem sytuacją w krajach dawnego bloku złotego. U najważniejszego z nich—Francji—marcowy wskaźnik (ciągle przy jednolitej z podanymi powyżej podstawie: 1929 r.=100) wyniósł zaledwie 78·7, a więc o prawie 10% mniej niż w marcu ub. r. Kwietniowy wskaźnik holenderski wykazuje

tylko 75·9, co jest jaskrawym spadkiem—wobec przeciętnego wskaźnika za ub. r. na poziomie 90·9, a wskaźnika 102·5 w lipcu ub. r. Najsilniejszy spadek wskaźnika belgijski, bo w kwietniu b. r. na 67·1 wobec przeciętnej 87·1 za ub. r. i maksimum, dochodzącego w poszczególnych miesiącach do 90·9. O Polsce z racji zmiany podstaw obliczania wskaźnika nie mówimy.

Zagadnienie poziomu cen w poszczególnych krajach jest trudne do skontrolowania z uwagi na wahania się kursów walut, uniemożliwiający porównywanie poziomów cen jednego kraju z drugim. W każ-

dym razie w skali światowej zniżka cen hurtowych najsilniej odbiła się w Stanach Zjedn., dając ok. 11% spadku od marca ub. r. do marca b. r. W Anglii od lipca ub. r. do kwietnia b. r. ceny spadły o ok. 8%, w Belgii—o 7·5%. Kontrolowane ceny w Niemczech nie wykazują na ogół większego spadku, we Włoszech zaś—mimo akcji rządowej—wydatnie rosną. Wyraźny spadek cen (surowce) wykazują natomiast wszystkie kraje kolonialne oraz zamorscy producenci surowców w ogóle.

X.

KRONIKA ZAGRANICZNA

OGÓLNE

STOSUNKI HANDLOWE WŁOSKO-FRANCUSKIE.—Stosunki handlowe włosko-francuskie w ostatnich 7 latach cechuje stałe zmniejszanie się obrotów. W latach, bezpośrednio poprzedzających kryzys światowy, wartość eksportu francuskiego do Włoch przekraczała 2 000 miln. lir., wartość zaś wywozu włoskiego do Francji wahała się ok. 1 300 miln. lir. Jeszcze w 1930 r. import z Francji wyrażał się kwotą 1 503 miln. lir., eksport zaś do Francji wynosił 1 234 miln. lir. Od tego roku rozpoczyna się stałe zmniejszanie się obrotów, któremu daje wyraz następujące zestawienie (w tys. lir.):

	Import z Francji	Eksport do Francji
1931 r.	824 880	1 118 504
1932 „	481 868	517 159
1933 „	413 442	458 907
1934 „	437 218	351 751
1935 „	470 779	305 036
1936 „	127 521	194 207
1937 „	487 557	437 732

Znaczny spadek obrotów rozpoczyna się z rokiem 1931, w którym to czasie—jak wiadomo—Francja przeszła na politykę ograniczeń importowych. Od tego czasu zmienia się także stosunek importu do eksportu, gdyż saldo, zwykle dla Włoch ujemne, zamienia się w okresie 1931÷1933 na saldo dodatnie, poczem jednak bilans jest dla Francji w ciągu 2 lat aktywny. Lata 1935 i 1936 są okresem nienormalnego układania się stosunków—głównie z powodu antywłoskich sankcyj, zastosowanych przez Ligę Narodów, przy czym rezultat sankcyj okazał się dla Francji o tyle nieprzyjemnym, iż nie tylko obroty z Włochami spadły do minimum, nie tylko saldo bilansu handlowego ułożyło się dla Włoch korzystnie, ale Włosi przestali Francji płacić należności, wynikające z obrotu towarowego oraz z zobowiązań natury finansowej. Zaległości te sięgały sumy 600 miln. lir. i zlikwidowanie jej stanowiło przedmiot zabiegów strony francuskiej drogą szeregu mniej lub więcej prowizorycznych umów z Włochami, które to umowy na ogół nie funkcjonowały zadowalająco.

Zlikwidować istniejące trudności, uregulować płatności oraz umożliwić obustronne zwiększenie obrotów handlowych mają umowy, podpisane w Rzymie dn. 14/IV b. r. i obowiązujące od dn. 1/V b. r.

Podstawą nowych umów jest układ płatniczy, który postanawia, że: 1) płatności za towary włoskie, importowane do Francji, i towary francuskie, importowane do Włoch po dacie wejścia w życie układu, mają być dokonywane w drodze wolnego przydziału dewiz z wykluczeniem włoskiej waluty efektywnej; 2) w podobny sposób regulowane będą płatności za towary

włoskie, importowane do Francji przed datą wejścia w życie układu, jeżeli nie wniesiono za nie zapłaty do Biura Kompensacyjnego Izby Handlowej w Paryżu; 3) należności za towary francuskie, importowane do Włoch przed datą wejścia w życie umowy obecnej, będą regulowane za pośrednictwem Istcambi (Instytut Wymiany z Zagranicą).

Układ postanawia dalej, iż z sum, powstałych z importu towarów włoskich do Francji, spłacane będą zaległe kredyty handlowe i finansowe francuskie, na który to cel poświęcona będzie suma 12 miln. fr. fr. miesięcznie. Z sumy tej 3 miln. fr. fr. przeznaczają się na likwidację dawnych zaległości handlowych, sumę zaś 9 miln. fr. fr.—na likwidację zaległości późniejszej daty. Reszta sum, powstałych z importu towarów włoskich do Francji, przeznaczona będzie na zapłatę towarów francuskich, importowanych do Włoch. 10% ogólnych wpływów przeznaczają się na uregulowanie zaległych kredytów finansowych francuskich.

W myśl postanowień umowy obie układowe strony mają wyłonić delegację, które łącznie stanowić będą komisję mieszaną, mającą za cel preliminarowanie wzajemnych należności i wpływów, przeznaczonych na ich pokrycie, badanie skutków dokonanych transakcyj itp.

Wymiana towarowa dokonywać się ma wedle list kontyngentów, które uznano za poufne.

Układ płatniczy—zarówno, jak i kontyngentowy—wszedł w życie z dniem 1/V b. r. Układy te wygasają dn. 31/XII 1939 r.—o ile nie zostaną wypowiedziane przed tą datą. Termin wypowiedzenia jest 3-miesięczny. Układy rozciągają się także na Alger.

Czas pokaże, czy układy omówione będą funkcjonować zadowalająco, i czy nowy sposób pozaclearingowych płatności, nie stanowiący jednak całkowitego powrotu do wolności wymiany towarowej i dewizowej, będzie odbywał się bez zaburzeń. W każdym razie już dzisiaj zdają sobie sprawę znawcy spraw handlowych włosko-francuskich z tego, że nadzieje na powiększenie się obrotów wzajemnych na skutek umów nie są uzasadnione, a to głównie dlatego, iż oba kraje są pod względem struktury gospodarczej raczej podobne do siebie. Potwierdza to bezspornie nomenklatura list towarowych jednej i drugiej strony za ostatnie lata.

St.

ROZWÓJ KOMUNIKACJI Z AFRYKĄ POŁUDNIOWĄ.—Obok szlaków do Stanów Zjednoczonych Ameryki, które są obsługiwane ze wszystkich części świata bardzo intensywnie—zarówno pod względem częstotliwości połączeń, jak i instrumentacji tych połączeń—bodaj na plan pierwszy zaczyna się wysuwać komunikacja z Unią Południowo-

Afrykańską i w ogóle z krajami Afryki Południowej. Liczba linii regularnych oraz ilość i jakość statków, kierowanych przez różne bandery do tych krajów, szybko rośnie. Zaznacza się wyraźny wyścig poszczególnych państw w zakresie modernizacji tonażu i częstotliwości połączeń z krajami Afryki Południowej. Zagadnieniom tym poświęcają dużo uwagi i pieniędzy głównie: Anglia, Włochy, Niemcy, Norwegia i Szwecja, a z państw pozaeuropejskich—Japonia.

Według informacji dziennika afrykańskiego „The Cape Argus” ilość statków, obsługujących Afrykę Południową, wzrosła w ciągu ub. r. o 36 jednostek, reprezentujących 260 tys. t wartości £ 7·5 miln., czyli ponad zł 196 miln., a w budowie znajduje się dalszych 67 statków o tonażu 530 tys. t i wartości ok. £ 20 670 tys. (ok. zł 540 miln.). Tonaż ten, rzecz oczywista, jest przeznaczony nie wyłącznie dla obsługi Afryki Południowej, lecz m. in. zawija i do portów Afryki. Liczby powyższe są bardzo wymowne i świadczą o dużym zainteresowaniu Afryką Południową oraz o wzroście znaczenia tych bogatych krajów, głównie Unii Południowo-Afrykańskiej, przy czym zaznaczyć należy, że tempo rozbudowy połączeń z Afryką nie słabnie. Zainteresowanie Afryką pogłębia się i w Polsce, na przeszkodzie jednak odpowiedniego rozwoju wymiany towarowej stoi właśnie m. in. brak bezpośrednich połączeń pod banderą narodową. Realizacja komunikacji polsko-afrykańskiej, choć wymaga dużych kapitałów, jest rzeczą pilną i konieczną.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.—Ceny w okresie 1÷13/VIII 1938 r. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires, Liverpoolu i Hamburgu—w \$—za 100 kg):

	1÷6/VIII	8÷13/VIII	Różnica
	Pszennica		%
Berlin . . .	19'08	20'09	+ 5·3
Praga . . .	167'55	167'55	—
Chicago . . .	2'56	2'43	— 5·1
Buenos Aires . . .	2'67	2'49	— 6'7
Liverpool . . .	4'04	3'95	— 2'2
Wiedeń . . .	—	—	—
Hamburg . . .	3'84	3'73	— 3'0

Ż y t o

Berlin . . .	18'09	18'30	+ 1'1
Praga . . .	138'00	138'00	—
Chicago . . .	1'72	1'66	— 3'5
Wiedeń . . .	—	—	—
Hamburg . . .	—	—	—

O w i e s

Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	119'20	119'20	—
Chicago . . .	1'76	1'76	—
Buenos Aires	1'96	1'96	—
Liverpool . .	4'44	4'45	+ 0'7
Wiedeń . . .	—	—	—
Hamburg . . .	2'58	2'55	— 1'2

Jęczmień browarny

Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	132'00	132'00	—
Chicago . . .	—	—	—
Wiedeń . . .	—	—	—
Hamburg . . .	—	—	—

METALE

ŻELAZO.—W II połowie lipca na światowym rynku żelaza panował nastrój spokojny, co normalnie charakteryzuje sezon letni. Zarząd Międzynarodowego Kartelu Eksportu Stali (E. I. A.) na posiedzeniu, odbytym w Brukseli, postanowił z względu na konkurencję amerykańską obniżyć ceny eksportowe na blachę grubą i średnią, jak również na żelazo uniwersalne, o 10 sh zł. na 1 t; postanowienie to dotyczy wszystkich głównych rynków i wchodzi niezwłocznie w życie. Jednocześnie został odrzucony wniosek o zmniejszenie grzywny za przekroczenie kwot udziałowych. Konkurencja szwedzka również daje się silnie odczuwać w krajach sąsiednich. Z tego względu E. I. A. obniżył cenę fob Antwerpii na żelazo prętowe dla Finlandii z £ zł. 5.5.0 do £ zł. 4.13.1 za 1 t. Kwestia konkurencji outsiderów amerykańskich została częściowo uregulowana w ten sposób, że przemysł amerykański, który zawarł umowę z E. I. A., zobowiązał się przyjąć na rachunek swojej kwoty udziałowej całkowitą ilość eksportu outsiderów, o ile nie przekroczy ona 10% ich kwoty, połowę przy 10+20% i ¼ przy eksporcie outsiderów, przekraczającym 20% kwoty, przyznanej Stanom Zjednoczonym.

Stan rynku żelaza w poszczególnych krajach był następujący:

W Stanach Zjednoczonych Am. stan rynku żelaznego był w dalszym ciągu niepomyślny, chociaż zaznaczył się pewien zwrot ku lepszemu. Ożywienie zbytu krajowego, którego się spodziewano w wyniku świeżo dokonanej zniżki cen, dotąd nie nastąpiło. W eksporcie zaznaczył się poważny spadek. W czerwcu wywieziono ogółem ze Stanów Zjedn. 149 550 t wytworów hutniczych—wobec 166 310 t w maju. Z tego na surówkę wypada 24.6 tys. t, na blachę czarną—15.6 tys. t, na blachę białą—12.8 tys. t, na pręty—12 tys. t, na platyny—14.3 tys. t, na wlewki—10.6 tys. t itd. Głównymi rynkami zbytu były: Japonia, dokąd wywieziono 36.2 tys. t, Kanada—15.9 tys. t, Kwantung—9.8 tys. t, Holandia—8.7 tys. t i Wenezuela—6 tys. t. Wywóz żelastwa wyniósł w czerwcu 160 tys. t—wobec 374.3 tys. t w maju, z czego 85.9 tys. t poszło do Japonii, 36.4 tys. t do Anglii i 11.5 tys. t do Włoch. Stan zatrudnienia w hutnictwie żelaznym cokolwiek się polepszył, wynosząc w drugim tygodniu lipca 40% zdolności wytwórczej—wobec 37% w tygodniu poprzednim i 85% w odpowiednim tygodniu ub. r.

W Niemczech wytwórczość hutnicza była utrzymywana na wysokim poziomie. W I półroczu b. r. produkcja stali surowej wyniosła 11 024 tys. t—wobec 9 563 tys. t w tymże okresie ub. r. (+17.5%), a wyrobów walcowanych—7 693 tys. t wobec 6 821 tys. t (+12.9%).

We Francji na rynku żelaza w dalszym ciągu tendencja była słaba. Przeciętny mie-

sięczny wywóz francuskich wyrobów hutniczych (surówka, półwyroby, wytwory walcowane gotowe) wynosił w 1937 r. 161 tys. t—wobec 116 tys. t w 1936 r. W pierwszych miesiącach 1938 r. wywóz kształtował się pomyślnie i wynosił: w styczniu 210 tys. t, w lutym 147 tys. t i w marcu 142 tys. t. W kwietniu wywóz spadł do 105 tys. t i w maju do 91 tys. t; w czerwcu nastąpiła lekka zwyżka do 102 tys. t. Przeciętna miesięczna wywozu za I półrocze b. r. wynosi 139 tys. t.

Na belgijskim rynku żelaza panował w okresie sprawozdawczym zastój, jak zwykle w porze letniej. Napływ nowych zamówień niemal ustał. Jednakże ilość zamówień zwiększyła się w lipcu w porównaniu z czerwcem o 20%. Zwyżka ta przypada prawie wyłącznie na eksport. W ciągu lipca Cosibel zakسیgował 99 tys. t zamówień na wytwory hutnicze, z czego 56 tys. t przypada na eksport, a 43 tys. t na rynek krajowy. W kolach giełdowych uważają wzrost obrotów na rynku żelaznym w najbliższych tygodniach za zupełnie możliwy, jednakże pod warunkiem obniżki cen. Przy sprzedaży blachy cienkiej i ocynkowanej daje się zauważyć silną konkurencję francuską. Na rynku surówki nie ma żadnych zmian, a na rynku złomu zaznacza się tendencja mocna.

Na angielskim rynku żelaza tendencja była słaba, co wynika z sezonu letniego. Zastój w b. r. jest większy niż w odpowiednim okresie ub. r., co się tłumaczy znacznym wzrostem zapasów. Nie należy spodziewać się poprawy sytuacji przed nadejściem jesieni. Na rynkach surówki i półwyrobów zaznaczył się brak nowych zamówień i nagromadzenie dużych zapasów. Na rynku wyrobów gotowych położenie jest lepsze, jednakże napływ zamówień był umiarkowany, co pozwala na ich wykonywanie w krótkich terminach. Przywóz rud zmniejszył się do połowy w porównaniu z okresem wiosennym. Tak samo zmniejszyło się zapotrzebowanie na koks, którego cena wynosi obecnie sh 27/6 za 1 t. Na rynku złomu panował zastój.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji—w £ zł. fob port—notowane były w dn. 22/VII 1938 r., jak następuje:

Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
za 1016 kg	za 1000 kg	

S u r ó w k a:

odlewnicza Nr III (2.5-3.0% Si)	—	—	—
tomasowska	—	—	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—

P ó ł w y t w ó r:

kęsy	—	—	—
platyny	—	—	—

W y t w o r y g o t o w e:

żelazo sztabowe	—	5. 5.0	5. 5.0
belki	—	4.17.6	4.17.6
kątowniki	—	4.18.0	4.18.0
blacha okrętowa, rezerwuarowa itp.	—	—	—
szyny stalowe	—	—	—
bednarka	—	6.10.0	6.10.0
drut-walcówka	—	—	—
blacha tomasowska	—	6. 2.6	6. 2.6
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
drut ocynkowany	—	—	—
gwoździe druciane	—	—	—

METALE NIEŻELAZNE.—W II połowie lipca panowała na światowym rynku metali tendencja lekko zwyżkowa. Podniosły się o kilka funtów szterl. na 1 t kursy miedzi i cyny, podczas gdy ołów zwyżkował nieznacznie, a cynk utrzymał się na dotychczasowym poziomie. Wspomniana zwyżka cen na giełdzie metalowej nie była wywołana zwiększeniem zamówień odbiorców, lecz miała raczej podkład spekulacyjny. Istnieje jednak nadzieja, że po przemienieniu ferjy letnich nastąpi ożywienie na rynku metalowym, gdyż zakupy metali od dłuższego czasu odbywały się w bardzo ograniczonych rozmiarach. Decydujący wpływ na rynek metalowy może wywrzeć poprawa koniunktury w Stanach Zjedn. W okresie sprawozdawczym zaznaczyły się już w Ameryce pewne oznaki poprawy sytuacji, wyrażające się np. we wzroście zatrudnienia w hutnictwie żelaznym.

Stan rynku poszczególnych metali był następujący:

Na rynku miedzi zaznaczyła się tendencja spokojna i zlekka zwyżkowa. Duże zakupy tego metalu, które miały miejsce w Stanach Zjedn. w I połowie lipca, ustały, lecz popyt w dalszym ciągu jest wystarczający. Cena krajowa w Ameryce pozostała bez zmiany—na poziomie 9'75 cts za lb, podczas gdy cena eksportowa cif Europa wyniosła 9'97½ cts za 1 lb. Przeciętne miesięczne spożycie miedzi poza Ameryką wyniosło w ciągu ostatnich 3 miesięcy 99 786 sh t, podczas gdy przeciętna miesięczna dla 1937 r. stanowiła 95 909 sh t. Zapasy miedzi zwiększyły się bardzo nieznacznie.

Na rynku cyny panował nastrój zwykły. Jednakże zwyżka ta nie wynikała ze wzmocnienia się zakupów, gdyż Stany Zjedn. w dalszym ciągu kupowały bardzo mało; główną przyczyną wzrostu kursu cyny stanowiły zabiegi spekulacyjne. O poolu cynowym brak było w dalszym ciągu bliższych wiadomości.

Rynek ołowiu wykazywał nastrój spokojny. Ceny zlekka zwyżkowały, co nie wywołuje zdziwienia, gdyż kurs tego metalu znajduje się obecnie na stosunkowo niskim poziomie. Jednakże nie należy spodziewać się znaczniejszej poprawy cen ołowiu przed jesienią—wobec tego, że zapasy jego są dosyć duże. Cena krajowa ołowiu w Stanach Zjedn. utrzymała się na poziomie 4'90 cts za 1 lb.

Rynek cynku miał tendencję spokojną. Ceny utrzymały się na niezmiennym poziomie. Pogłoski o zamiarze utworzenia kartelu cynkowego, które przyczyniały się w ubiegłych paru tygodniach do wzmocnienia nastroju, obecnie ucichły. Widoki na powstanie kartelu są bardzo słabe, gdyż między poszczególnymi producentami cynku zaznacza się duża rozbieżność interesów. Cena krajowa cynku w Stanach Zjedn. pozostała bez zmiany—na poziomie 4'75 cts za 1 lb.

Ruch cen poszczególnych metali w okresie sprawozdawczym przedstawiał się następująco (pierwsza liczba oznacza transakcje kasowe, druga—terminowe): miedź standard zwyżkowała o £ 2¼ wzgl. 2¹¹/₁₆, a miedź elektrolityczna i rafinowana podrozały o £ 3¼, cyna podniosła się w cenie o £ 5¼ wzgl. 5½, ołów zwyżkował o £ ½ wzgl. 5¹/₁₆, a cynk pozostał bez zmiany, aluminium (glin) w sprzedaży krajowej zniżkował o £ 6 na 1 lg t, a zagranicznej o £ 10 na 1 000 kg, srebro zniżkowało o d 1¼ wzgl. ¼ na 1 uncji, a złoto zwyżkowało o sh 0.4½ na 1 uncji. Ceny innych metali nie uległy zmianie.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali w £ za 1 016 kg—z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arkuszach o wym. 20" X 14" X 0.24 mm, platyny—w £ za

uncję, złota—w sh za uncję i srebra—w d za uncję:

Metal	Poprzedni okres ultimo	Okres maksymalnym	sprawy mini-mum	zawodczy; ultimo
Miedź standard:				
kasa . 38 1/2-5/8	41 5/8	38 15/16	41 5/16-3/8	
term. 38 15/16-7/8	41 7/8	39 1/4	41 5/8-11/16	
elektrol. 43-44	47 1/2	43 1/2	46 3/4-47 1/4	
rafinow. 42 3/4-44	47 1/2	43 3/4	46-47 1/4	
Cyna:				
kasa . 190 1/4-1/2	196 1/4	191	195 3/4-196 1/4	
term. . 191 1/2-3/4	197 1/4	192 1/4	197-1/4	
Ołów:				
kasa . 14 9/16-5/8	15 3/8	14 1/2	15-1/8	
term. 14 11/16-3/4	15 1/16	14 3/4	15-1/16	
Cynk:				
kasa . 13 15/16-14 1/16	14 1/4	13 15/16	14-1/16	
term. . 14 9/16-1/4	14 9/16	14 1/8	14 3/16-3/4	
Glin:				
dla kraju 100	100	94	94	
„ zagr. 100	100	90	90	
Nikiel:				
dla kraju 180-185	185	180	180-185	
„ zagr. 180-185	185	180	180-185	
Blacha				
biała . . 21 1/2	21 1/2	21 1/2	21 1/2	
Platyna				
„spong”. 7 1/4	7 1/4	7 1/4	7 1/4	
Srebro:				
kasa . . 20 7/8-21 1/8	21 3/8	20 3/4	20 3/4-21	
term. . . 20 5/8-7/8	21 3/4	20 3/8	20 3/8-5/8	
Złoto . 141.2	141.6 1/2	141.2	141.6 1/2	

— Na rynku starych metali większe zmiany w cenach nie zaszły. Ceny hurtowe loco Paryż wynosiły w dn. 25/VII 1938 r. (w nawiasie — ceny z dn. 11/VII 1938 r.)—w fr. za 100 kg: miedź 495 (490), brąz 475 (465), mosiądz 265 (265), cynk 155 (155) i ołów 210 (210).

SUROWCE WŁÓKIENNICZE

Rynek bawełny amerykańskiej w lipcu kształtuje się zazwyczaj pod znakiem bilansowania sezonu, zamykającego się w końcu tego miesiąca. Na okres lipca przypada również zazwyczaj pierwsze sprawozdanie Urzędu dla Spraw Rolniczych Stanów Zjedn. o rozmiarach terenów uprawnych i zbiorach. Te momenty wpływają na charakter i przebieg koniunktury, którą w lipcu znamionują zazwyczaj nastroje wyczekiwania, niewielkie rozmiary transakcji i mniej więcej ustabilizowane ceny. Pierwsze tegoroczne sprawozda-

nie Ministerstwa Rolnictwa Stanów Zjedn., ogłoszone w dn. 8/VII, określiło rozmiary terenów obsianych na 26-90 miln. akrów, co w porównaniu z ub. r. oznacza redukcję o blisko 8 miln. akrów. W latach 1927-1936 tereny, zajęte pod uprawę, wynosiły przeciętnie ponad 37 miln. akrów. Biorąc za podstawę przeciętny zbiór—206 lbs z 1 akra, zbiory tegoroczne bawełny w Stanach Zjedn. preliminowano w połowie lipca na 11-6 miln. bel, co odpowiadałoby mniej więcej rocznemu zapotrzebowaniu. Oznaczałoby to w praktyce, iż o całkowitej likwidacji nadwyżek, ciężących na rynku, w sezonie tegorocznym nie może jeszcze być mowy. Giełda bawełniana w Ameryce nie zareagowała silnie na pierwsze oficjalne obliczenia. Rynek okazał dużą odporność, gdyż ceny wykazywały od początków lipca tendencję stałą, która w II połowie miesiąca uległa nawet wzmocnieniu—pod wpływem pewnej poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej Stanów i wzrostu zapotrzebowania na surowiec w przemyśle włókienniczym. Zresztą trzeba pamiętać, że pod kontrolą Rządu znajduje się ponad 5 miln. bel surowca, co, oczywiście, utrudnia w dużej mierze spekulacyjną grę na niższe. W połowie lipca b. r. notowania bawełny loco New-York wynosiły nieco ponad 9 centów, w tymże okresie 1937 r.—12-05 centów, a w 1936 r.—nawet 13-28 centów. Obroty w lipcu na wolnym rynku, na giełdach bawełnianych i u farmerów były stosunkowo niewielkie przy cenach utrzymanych. Transakcje opiewały na krótkie terminy i obejmowały przeważnie bezpośrednie zapotrzebowanie przedsiębiorców, przygotowujących się do nadchodzącego sezonu jesiennego.

Bilans sezonu bawełnianego, zamkniętego w końcu lipca, przynosi farmerom saldo raczej ujemne. Poziom cen nie przekracza bowiem poziomu sprzed 5 lat, kiedy Prezydent Roosevelt rozpoczął swą wielką akcję interwencyjną na tym odcinku. Z drugiej strony sezon ten przyniósł olbrzymie zwiększenie produkcji surowej bawełny—nie tylko w Stanach Zjedn., ale i w krajach Ameryki Południowej oraz w państwach, produkujących surowiec egzotyczny, co w rezultacie dało rekordowe zbiory, przekraczające 30 miln. bel. W powiązaniu z załamaniem się koniunktury światowej rynek bawełny przeżył okres deprecjacji cen i pogarszającej się rentowności produkcji.

W lipcu ogłoszone zostały również pierwsze oficjalne dane o zbiorach bawełny w Egipcie. Ogółem tereny obsiane w b. r. wynoszą ok. 1-8 miln. akrów, co w porównaniu z ub. r. oznacza spadek o blisko 200 tys. akrów. Zbiory jakościowo zapowiadają się korzystnie. W przeciwieństwie do Stanów Zjedn.—rynek bawełny egipskiej w lipcu znamionowała duża aktywność—zarówno na rynku wewnętrznym, jak i w eksporcie. Zbiory bawełny brazylijskiej szacowane są w wysokości ponad 2 miln. bel, tj. o 200 tys. bel więcej aniżeli w ub. r. W Argentynie zbiory preliminowane są na ok. 1/4 miln. bel, co oznacza poważną

redukcję z uwagi na olbrzymie szkody, wyrządzone przez robactwo, i w wyniku nie sprzyjających warunków atmosferycznych.

Rynek wełny znajdował się w lipcu pod wpływem przebiegu czwartej tegorocznej serii aukcyjnej wełny kolonialnej w Londynie. Ceny na aukcjach londyńskich utrzymały się—z tendencją lekko zwykłą. Odbiorcami w głównej mierze byli kupcy angielscy, podczas gdy nabywcy z kontynentu zachowywali pewną rezerwę. Pod młotem znalazło się ogółem 91 tys. bel wełny; pozostałość po aukcjach była stosunkowo nieznaczna. Podobnie kształtowała się sytuacja na rynkach zamorskich, gdzie przeważała na ogół tendencja utrzymana przy obrotach niewielkich.

Rynek lnu—zazwyczaj w lipcu spokojny—w b. r. był dość ożywiony. Wpływała na to w dużej mierze silna redukcja eksportu lnu sowieckiego (eksport do Chin, własne zbrojenia). Bardzo aktywnie wystąpił w połowie lipca po dłuższej przerwie Monopol Łotewski, rzucając na rynek 2 200 t gatunku Livonian R po cenie £ zł. 42. W II połowie miesiąca przeprowadzona została dalsza transakcja na 1 500 t,—tak, iż zapasy z zeszłorocznych zbiorów uległy niemal całkowitej likwidacji. Duże zapotrzebowanie panowało również na rynkach zachodnio-europejskich, a w pierwszym rzędzie na rynku belgijskim i francuskim.

Podobnie i na rynku konopi w spokojnym zazwyczaj lipcu bież. rok przyniósł duże ożywienie, zwłaszcza we Włoszech. W przeciwieństwie do tego—sytuacja na rynkach zamorskich kształtowała się słabiej. Złuszczając w odniesieniu do konopi Manilla poziom cen jest niższy aniżeli w okresie I kwartału b. r.—pomimo lekkiej wyższości, trwającej przez cały lipiec. Tendencja na tym rynku kształtuje się pod znakiem utworzenia wspólnej organizacji producentów na Filipinach, powołanej do życia z inicjatywy czynników rządowych. „Narodowa korporacja producentów” przeprowadza na kontrolę produkcji i zbytu surowca—zarówno na rynku wewnętrznym, jak i w eksporcie.

Sytuacja statystyczna tego rynku jest na ogół korzystna. Do połowy lipca produkcja tegoroczna wyraziła się liczbą 537 tys. bel—wobec 741 tys. bel w analogicznym okresie ub. r. Zapasy surowca na Filipinach wyniosły w tym okresie 201 tys. bel, tj. mniej więcej tyleż co w ub. r.

Rynek juty w lipcu nie wykazał poważniejszych zmian. W II połowie miesiąca ukazały się pierwsze oficjalne szacowania tegorocznych terenów uprawnych na 3 155 400 akrów (o 13% więcej niż w ub. r.) i zbiorów—na ok. 10-5 miln. bel.

Na rynku jedwabiu nastąpiło po okresie gwałtownych wahań pewne uspokojenie. Ceny bardzo lekko zwykły pod wpływem zwiększonych zakupów Stanów Zjednoczonych.

M. K.

BIBLIOGRAFIA

„SANDOMIERSKIE”. ALEKSANDER PATKOWSKI.—Budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego postępuje w coraz bardziej wzrastającym tempie. Ziemię między Wisłą, Pilicą i Nidą były dotąd jedynie atrakcją dla turystów lub natchnieniem dla pisarzy (Kochanowski, Żeromski). A dziś rośnie tam wielkie centrum przemysłowe, mające związać gospodarczo te opuszczone tereny z innymi polaciami Polski.

Książka Al. Patkowskiego zjawia się w chwili, gdy C. O. P. coraz bardziej staje się rzeczywistością, a społeczeństwo szczególnie żywo interesuje się tymi ziemiami. Opowieść o dawnych zakładach przemysłowych, hutach i hamerniach, o życiu „kretów” i „kuźniaków”, „gulonów” i „kaszkieciarzy”—jest niezwykle pouczająca: dowiadujemy się bowiem, że już nasi przodkowie wiedzieli i eksploatowali bogactwa naturalne Sandomierszczyzny. W okresie rozbiorów, a później na skutek polityki zaborczej—Sandomierskie staje się krajem „za-

pomnianym przez Boga i ludzi”. I dopiero teraz budzi się znów do życia—a mnogie i potężne zakłady w Stalowej Woli są tego wyraźnym dowodem.

Praca Al. Patkowskiego, opatrzona przedmową twórcy C. O. P., Pana Wicepremiera Kwiatkowskiego, oraz licznymi i dobrymi ilustracjami—jest zwięzłą, ujętą syntetycznie monografią tych ziem. W 12 rozdziałach podana została historia tej ziemi, jej tradycje, charakterystyka ludzi, sprawy gospodarcze oraz kulturalne. Szeroko zaznajamia nas

autor z dziejami walk o niepodległość, wykazując, jak piękne tradycje rycerskie ma ta ziemia. W Sandomierskim, tak bogatym w zabytki kultury, jakimś dziwnym trafem zachowany został niefałszowany urok XVIII w., co—obok wyrastającego C. O. P.—stwarza niezwykłą atmosferę, szczególnie pociągającą turystę.

St. L.

„NADDUNAJSKI PROBLEM GOSPODARCZY”. JAN KOSTANECKI.—Autor uzasadnia, że kraje naddunajskie stanowią pewną całość gospodarczą, posiadają wspólne cele i interesy gospodarcze—a więc muszą stworzyć pewną spójność w zakresie polityki gospodarczej. Obficie zgromadzony materiał liczbowy charakteryzuje strukturę i rozwój państw naddunajskich, świadcząc o wyraźnie zarysowującej się linii wzajemnego powiązania ekonomicznego. Autor omawia również stosunki handlowe krajów naddunajskich z Niemcami i Polską, wykazując, jak niezmiernie ważnym terenem naszej ekspansji gospodarczej są państwa naddunajskie, oraz jak mocnym jest stanowisko, zajęte tu przez Niemcy. W dalszym ciągu swej interesującej książki, autor charakteryzuje poszczególne plany uregulowania stosunków gospodarczych na tym terenie—plany bardzo rozmaite, a często bardzo układane i opracowywane ze stanowiska politycznego.

„LIBERALIZM I KAPITALIZM”. PROF. LEOPOLD CARO.—Powyższa praca stanowi rozszerzoną i przerobioną część znanego dzieła Prof. Caro pt. „Solidarismus und Kapitalismus”—i zawiera najistotniejszą treść poglądów autora, będącego zwolennikiem teorii solidarysty. Prof. Caro przedstawia rozwój oraz niedomagania ustroju kapitalistycznego i poddaje wnikliwej krytyce doktryny liberalne. Autor potępia w sposób b. ostry egoizm klas posiadających, wyzysk robotnika

i konsumenta, obłudę i zwodniczość hasel wolnościowych, oraz zgubę nieopanowanego indywidualizmu gospodarczego. Linią przewodnią polityki ekonomicznej winny być—wg wskazań Prof. Caro—myśli, zawarte w dwóch encyklikach papieskich: „Rerum novarum” Leona XIII i „Quadragesimo anno” Piusa XI. „Ustrój, w którym żyjemy—czytamy—sam z siebie nie zasługuje na potępienie, nie jest z natury zły; sprawiedliwość gwałci dopiero wtedy, gdy kapitał uzależnia przemysł i całe życie gospodarcze wyłącznie na swoją obraca korzyść, nie uwzględniając ludzkiej godności robotników, społecznego charakteru gospodarstwa itp.”

„ADAM KRZYŻANOWSKI”. PROF. FERDYNAND ZWEIG.—Nakładem krakowskiego Tow. Ekonomicznego ukazała się niedawno praca Prof. Zweiga, omawiająca działalność naukową, społeczną i polityczną znakomitego ekonomisty, Prof. Adama Krzyżanowskiego. Z bardzo trudnego zadania wywiązał się autor doskonale. Zaczął od ogólnej charakterystyki, przechodząc z kolei do przedstawienia całej linii rozwoju myśli i zainteresowań Prof. Krzyżanowskiego.

Praca Prof. Zweiga została napisana w czterdziestolecie działalności pisarskiej Prof. Krzyżanowskiego.

„SPÓDZIELCZOŚĆ SPOŻYWCÓW NA WSI”. MARIAN RAPACKI.—Praca Prof. Rapackiego omawia znaczenie spółdzielczości spóżywców dla drobnego rolnika, który, rozporządzając najniższym dochodem społecznym, opłaca częstokroć najwyższe koszty pośrednictwa i jest zmuszony nabywać najgorsze gatunki towarów pierwszej potrzeby po bardzo wygórowanych cenach. P. M. Rapacki wykazuje w swej książce, w jaki sposób ruch spółdzielczy spóżywców na wsi wpływa na podniesienie zdolności nabywczej zarówno ludności wiejskiej, jak

i miejskiej i broni rolnika przed wyzyskiem. Książkę ilustrują liczne dane statystyczne.

„TOWAROZNAWSTWO I ORGANIZACJA HANDLU JAJAMI KURZYMI”. A. SIMMLER I K. WIŚNIEWSKI.—Praca ta jest wyczerpującą monografią towaroznawczo-handlową, omawiającą ważny produkt spożywczy powszechnego użytku—jaja kurze. W I rozdziale omawiają autorzy skład chemiczny i budowę jaja kurzego, w II rozdz.—badanie jakości (świeżości) i wartości użytkowej jaj, z uwzględnieniem podziału na gatunki handlowe. Rozdział III zawiera sposoby konserwacji i przechowania jaj, mające zastosowanie w handlu i w gospodarstwie domowym. W rozdz. IV szerzej potraktowany jest nasz handel eksportowy i obowiązująca u nas standaryzacja. W ostatnim wreszcie rozdziale autorowie zajmują się stroną handlową, analizując rynek jajczarski. Książka jest ilustrowana i podaje w załącznikach wzory dokumentów handlowych, związanych z techniką handlu jajczarskiego.

„ZARYS SYSTEMATYKI KOSZTÓW WŁASNYCH”. ANDRZEJ BIENIEK.—Wydana ostatnio przez Związek Księgowych w Polsce praca P. A. Bieńka pod powyższym tytułem jest próbą naukowego ujęcia zagadnienia kosztów własnych, ich analizy i podziału zarówno dla celów kalkulacji, jak i dla badania rozwoju przedsiębiorstwa. Autor, opierając się na literaturze ogólnoeconomicznej i specjalnej—wprowadza czytelnika w dotychczasowy stan badań nad kosztami własnymi, a następnie omawia głównie dwa problemy: kalkulację kosztów własnych oraz zagadnienie kosztów w ujęciu ekonomiki. Praca P. Bieńka odznacza się sumiennością opracowania i jasnością wykładu.

P R Z E D R U K D O Z W O L O N Y, L E C Z Z P O D A N I E M Ź R Ó D Ł A

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 5 12 50 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **Z A GRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 500; II i III str. okł. — zł 400; str. zwyczaj.: 1 str. — zł 300, 1/2 str. — 200, 1/4 str. — zł 125, 1/8 str. — zł 75. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, 1/2 str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, 1/4 str. — zł 70, 1/8 str. — zł 55, 1/16 str. — zł 40, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse itp. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

OBWIESZCZENIA SPOŁEK AKCYJNYCH

II OGŁOSZENIE

Zarząd Zakładów Ceramicznych „Pustelnik”, Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

odbędzie się w Warszawie dn. 6 września 1938 r. o godz. 17 w siedzibie Spółki, przy ul. Królewskiej 8, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu Spółki; 3) Powzięcie uchwały o likwidacji Spółki, określenie sposobu likwidacji i wybór Komisji Likwidacyjnej, oraz ustalenie terminów dla składania sprawozdań przez Komisję Likwidacyjną Walnemu Zgromadzeniu Spółki; 4) Wolne wnioski Zarządu i Akcjonariuszy.

PP. Akcjonariusze, chcący brać udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć nie później, niż do dn. 29 sierpnia b. r. swe akcje, lub świadectwa o lokacie ich w instytucjach finansowych, w siedzibie Spółki w godzinach 9—12 rano, celem wpisania na listę obecności.

W razie niedojścia do skutku Nadzwyczajnego Walnego Zebrania następnym wyznacza się na 16 września 1938 r. o tej samej godzinie i w tymże lokalu.

1683-33-34

III ogłoszenie co do obniżenia kapitału akcyjnego i wezwania wierzycieli

Komisja Likwidacyjna firmy „Lubelski Syndykat Rolniczy“

Spółka Akcyjna w likwidacji

ogłasza niniejszym, iż Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Spółki, odbyte w dn. 17 czerwca 1938 r., powzięło uchwały, zmierzające do odwołania likwidacji Spółki, a mianowicie:

1) Dla pokrycia strat za lata ubiegłe została powzięta uchwała w przedmiocie obniżenia kapitału akcyjnego o zł 1 000 000, a to w ten sposób, iż — zgodnie z art. 442 Kodeksu Handlowego — za 6 stużłotowych akcji dotychczasowych akcjonariusze otrzymają po 1 nowej akcji stużłotowej. W konsekwencji wzywa się akcjonariuszów Spółki, aby w terminie do dn. 1 grudnia 1938 r.

złożyli swe dotychczasowe akcje do depozytu

do kasy Spółki w Lublinie przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 68 celem wymiany dotychczasowych akcji na nowe. W związku z powyższym i stosownie do art. 441 Kodeksu Handlowego wzywa się wierzycieli, aby o ile nie zgadzają się na obniżenie powyższe, wnieśli swe sprzeciwy w ciągu 3 miesięcy, licząc od daty niniejszego ogłoszenia w przedmiotach wyżej wymienionych. Komisja Likwidacyjna wyjaśnia jednocześnie, dla celów informacyjnych, opierając się na rachunkowości Spółki, że rzeczony obniżenie nie nastąpiło poniżej dotychczasowego czystego majątku Spółki.

1654

I OGŁOSZENIE

Zarząd Stołecznego Towarzystwa Budowlanego i Melioracyjnego

Spółka Akcyjna w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 7

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

odbędzie się w lokalu Spółki dn. 15 września 1938 r. o godz. 11 rano z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydium; 2) Odczytanie protokołu poprzedniego zebrania; 3) Sprawozdanie Zarządu za 1937 r.; 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za 1937 r.; 5) Zatwierdzenie bilansu i r-ku strat i zysków za 1937 r.; 6) Zatwierdzenie budżetu na 1938 r.; 7) Wybory na miejsce ustępujących członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 8) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć w Walnym Zebraniu, winni najpóźniej do dn. 8 września w południe złożyć swoje akcje w Zarządzie Towarzystwa.

1689

Przemysł Bawełniany Teodor Tietzen i S-ka, Spółka Akcyjna

w Łodzi, ul. Andrzeja 78

Bilans na dz. 31 grudnia 1937 r.

AKTYWA. — Majątek stały: Plac zł 74 219'00; Budynki fabryczne zł 585 503'33; Budynki gospodarcze zł 30 755'64; Maszyny i urządzenia techniczne: cienkoprzędna przędzalnia zł 2 309 051'76, gruboprzędna przędzalnia zł 59 344 43; Inwentarz biurowy zł 10 139'30; Inwentarz fabryczny zł 5 446'94; Majątek płynny: Kasa — gotówka zł 26 740'48; Banki — gotówka do dyspozycji zł 175 173'65; Weksle w portfelu zł 114 942'52; Pożyczki państwowe zł 9 796'00; Materiały: Bawełna na składach w Gdyni i w Łodzi zł 237 221'65; Bawełna i półfabrykaty zł 146 260'90; Gotowa przędza zł 169 500'71; Odpadki sprzedażne zł 38 345'83; Drobnie zapasy fabryczne zł 6 473'19; Dłużnicy: Dostawcy zł 14 928'48; Odbiorcy zł 252 850'23; Różni zł 70 881'14; Protestowane weksle zł 2 520'00; Razem zł 4 340 095'18.

Obligo wekslowe zł 301 156'22.

Zobowiązania zagraniczne zł 47 460'25.

PASYWA. — Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 1 800 000'00; Kapitał zapasowy zł 54 221'05; Kapitał amortyzacyjny: Amortyzacja maszyn i urządzeń: a) saldo z roku ubiegłego zł 1 137 834'84, b) dopisano w 1937 r. zł 230 651'31; Amortyzacja budynków: a) saldo z roku ubiegłego zł 127 490'15, b) dopisano w roku 1937 zł 17 950'74; Amortyzacja inwentarza: a) saldo z roku ubiegłego zł 3 223'24, b) dopisano w 1937 r. zł 669'30; Zobowiązania: a) Akcepty złotowe zł 54 060'00, b) Akcepty dolarowe U. S. A. \$ 8 984'43 = zł 47 460'25; Wierzyciele: Dostawcy za bawełnę na składach w Łodzi i Gdyni zł 237 221'65; Dostawcy za inne dostawy zł 65 933'08; Odbiorcy zł 6 517'50; Różni zł 292 132'67; Długoterminowe pożyczki Akcjonariuszów zł 175 049'79; Zysk zł 89 679'61; Razem zł 4 340 095'18.

Obligo wekslowe zł 301 156'22.

Zobowiązania zagraniczne zł 47 460'25.

Rachunek strat i zysków za 1937 r.

WINIEN. — Bawełna zł 1 812 180'28; Ogólne koszty fabryczne zł 654 165'16; Ogólne koszty handlowe zł 22 187'64; Prowizje zł 131 721'93; Procenty i dyskonto zł 5 193'94; Świadczenia socjalne zł 43 246'78; Podatki zł 67 685'27; Pensje zł 296 305'41; Różnice kursowe zł 1 777'12; Amortyzacja maszyn i urządzeń zł 230 651'31; Amortyzacja budynków zł 17 950'74; Amortyzacja inwentarza zł 669'30; Zysk zł 89 679'61; Razem zł 3 373 414'49.

MA. — Przędza zł 3 328 294'72; Odpadki sprzedażne zł 35 818'86; Przerób zł 9 300'91; Razem zł 3 373 414'49.

1686

Górnośląski Bank Związkowy, Spółka Akcyjna, Chorzów I

Skrócony bilans surowy na dz. 30 czerwca 1938 r.

STAN CZYNNY. — 1) Kasa i sumy do dyspozycji zł 19 580'47; 2) Bilety skarbowe zł 900 000'00; 3) Waluty zagraniczne zł 22'63; 4) Papiery wartościowe ustaw. kap. zapasowego zł 85 300'00; 5) Udziały konsorcjalne zł 500 000'00; 6) Banki krajowe zł 4 389 877'73; 7) Banki zagraniczne zł 9 110'84; 8) Dyskonto zł 151 395'55; 9) Kredyty w rachunkach bieżących zł 281 209'98; 10) Pożyczki terminowe zł 218 406'76; 11) Nieruchomości zł 140 000'00; 12) Rachunki wynikowe zł 51 990'22; Razem zł 6 746 894'18.

1) Dłużnicy z tytułu gwarancji zł 20 000'00; 2) Inkaso zł 25 915'29.

STAN BIERNY. — 1) Kapitał zakładowy zł 1 000 000'00; 2) Kapitały rezerwowe zł 250 842'05; 3) Fundusz amortyzacyjny nieruchomości zł 36 160'00; 4) Wkłady zł 178 821'44; 5) Rachunki bieżące zł 21 252'00; 6) Różne natychmiast płatne zobowiązania zł 1 735'40; 7) Banki krajowe zł 509 443'06; 8) Banki zagraniczne zł 4 667 047'47; 9) Różne rachunki zł 23 010'34; 10) Rachunki wynikowe zł 58 582'42; Razem zł 6 746 894'18.

1) Zobowiązania z tyt. udzielonych gwarancji zł 20 000'00; 2) Różni za inkaso zł 25 915'29.

1688

Zarząd Towarzystwa Przemysłowego Zakładów Mechanicznych „Lilpop, Rau i Loewenstein”

SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że z powodu niezgłoszenia we właściwym terminie wymaganej przez § 39 statutu ilości akcji — Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, zwołane na dz. 22 sierpnia 1938 r. w sprawie zmiany statutu Spółki, nie będzie mogło dojść do skutku, wobec tego Zarząd zgodnie z § 41 statutu Spółki, podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że zwołuje na dz. 9 września 1938 r. o godz. 17

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

które odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Czackiego Nr 3 w Warszawie.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Zmiana statutu Spółki.

Zamierzone są mianowicie zmiany obowiązującego obecnie statutu (ogłoszonego w Nr 284 „Monitora Polskiego” z dn. 10 grudnia 1931 r.) w następującym zakresie:

- 1) skreślenie w całości §§ 5, 6, 8, 10, 11, 14, 15, 24, 28, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 43, 44, 46, 48, 53, 57, 58, 59, 60;
- 2) zmiana brzmienia: §§ 1, 2, 3, 4, 16, 17, 19, 25, 26, 27, 29, 31, 32, 39, 40, 42, 45, 47, 49, 50, 52, 55, 56;

3) pozostawienie w dotychczasowym brzmieniu, a tylko z odpowiednią zmianą numeracji §§ 7, 9, 12, 13, 18, 20, 21, 22, 23, 30, 41, 51, 54, 61 —

tak że w wyniku powyższych zmian statut otrzyma brzmienie następujące:

Firma, przedmiot przedsiębiorstwa, siedziba

§ 1. Spółka akcyjna pod firmą: Towarzystwo Przemysłowe Zakładów Mechanicznych „Lilpop, Rau i Loewenstein”, Spółka Akcyjna, ma na celu utrzymanie i dalszy rozwój należących do niej zakładów mechanicznych w Warszawie, oraz w Krzemieńczugu, gub. połtańskiej, dla budowy parowozów, wagonów, samochodów, mostów, maszyn, turbin, wykonywania odlewów i w ogóle wyrobów metalowych

Siedzibą Spółki jest m. st. Warszawa.

§ 2. Spółka ma prawo zakładania, nabywania, oraz dzierżawienia innych przedsiębiorstw, jak również brania udziału w innych przedsiębiorstwach.

§ 3. Wymagane przez prawo i statut niniejszy ogłoszenia Spółki oprócz gazet, przewidzianych obowiązującymi przepisami, powinny być zamieszczane w jednej z gazet warszawskich podług wyboru Walnego Zgromadzenia.

Kapitał Spółki, akcje

§ 4. Kapitał zakładowy (akcyjny) Spółki wynosi zł 12 400 000 i jest podzielony na 124 000 sztuk akcji pełnowpłaconych po zł 100 wartości nominalnej każda.

Oprócz kapitału zapasowego Spółka może tworzyć inne kapitały rezerwowe na pokrycie szczególnych wydatków lub strat.

§ 5. Przy następnych emisjach akcji, prawo pierwszeństwa co do ich nabycia przysługuje posiadaczom akcji poprzednich emisji, stosownie do ilości posiadanych przez nich akcji; jeżeli w pierwszym terminie dawni akcjonariusze nie wykonali prawa poboru akcji, będzie niezwłocznie wyznaczony drugi, przynajmniej dwutygodniowy termin dla poboru pozostałych akcji przez wszystkich dawnych akcjonariuszów. O tym terminie będą uczynione jednorazowe ogłoszenia. Dodatkowy przydział akcji nastąpi w stosunku do zgłoszeń. Na pozostałe akcje nierozbrane dokonana będzie publiczna subskrypcja po cenie nie niższej od ceny emisyjnej.

Walne Zgromadzenie ma prawo na wniosek Rady uchwalić wyłączenie akcjonariuszów od poboru nowych akcji w całości lub w części, o ile uzna, że leży to w interesie Spółki.

§ 6. Do każdej akcji dołącza się arkusz kuponów na odbiór dywidendy w przeciągu lat dziesięciu; na kuponach tych oznaczone są numery akcji, do których każdy z nich należy, i lata w porządku kolejnym. Po upływie dziesięciu lat akcjonariuszom winny być wydane nowe arkusze kuponowe na następne dziesięciolecie itd.

§ 7. Kuponu mogą być odstępowane razem z akcjami lub

też oddzielnie. W obu wypadkach cesja na kuponach, jak również zawiadomienia o ich przelewie są zbyteczne.

§ 8. Na wypadek zagubienia akcji imiennych poszkodowany winien zawiadomić o tym piśmiennie Zarząd Spółki z oznaczeniem numerów zagubionych akcji, o czym Zarząd ogłasza na jego koszt. Jeżeli w ciągu sześciu miesięcy od daty ogłoszenia nie będzie żadnych wiadomości o zagubionych akcjach, natenczas wydane zostaną nowe akcje za tymi samymi numerami, z napisem, że wydane one zostały w zamian zagubionych, — lecz bez kuponów za bieżący okres 10-letni. W wypadku wynikłego przed upływem powyższego 6-miesięcznego terminu sporu o własność akcji, o których zagubieniu zgłoszono, Zarząd nie wydaje nowych akcji inaczej, jak na podstawie orzeczenia sądowego.

Władze Spółki

§ 9. Władzami Spółki są:

- a) Rada Nadzorcza;
- b) Zarząd;
- c) Zgromadzenie Walne Akcjonariuszów;
- d) Komisja Rewizyjna — w razie jej wybrania przez Walne Zgromadzenie (§ 29).

Rada Nadzorcza

§ 10. Rada Nadzorcza składa się najmniej z pięciu członków, wybieranych przez Zgromadzenie Walne Akcjonariuszów Spółki na trzy lata; corocznie występuje trzecia część członków Rady Nadzorczej, z początku drogą losowania, następnie zaś według starszeństwa wyboru.

§ 11. Rada Nadzorcza może powołać drogą kooptacji nowych członków do swego grona. Rada Nadzorcza jest obowiązana do takiego powołania drogą kooptacji jeżeli ilość jej członków spadnie poniżej ilości nominalnej, statutem przewidzianej. We wszystkich tych wypadkach najbliższe Walne Zgromadzenie bądź kooptację zatwierdza, bądź też uskutecznia wybór uzupełniający. W razie zatwierdzenia kooptacji, kooptowany urzęduje do końca okresu, na który jego poprzednik był wybrany.

§ 12. Na członków Rady Nadzorczej mogą być wybierani posiadacze nie mniej jak 100 akcji, które winny być przechowane w kasie Spółki przez cały czas trwania urzędowania wybranych osób, i nie mogą być nikomu odstępowane przed zatwierdzeniem sprawozdania za ostatni rok operacyjny, w którym ich właściciele, jako członkowie Rady Nadzorczej, urzędowali. Walnemu Zgromadzeniu przysługuje prawo wybierania na stanowiska członków Rady Nadzorczej i osób, które oznaczonej wyżej ilości akcji Spółki nie posiadają, z tym jednak warunkiem, aby wybrany w przeciągu miesiąca po jego wyborze złożył do Kasy Spółki na swoje imię wymaganą ilość akcji.

§ 13. Występujący członkowie Rady Nadzorczej mogą być wybierani ponownie.

§ 14. W razie jawnie bezwzględnych i przyczyniających Spółce stratę działań członków Rady Nadzorczej i ujawnionej ich niezdolności do nadzorowania interesów Spółki, mogą oni być z decyzji Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów usunięci ze swych stanowisk i przed końcem ich kadencji.

§ 15. Członkowie Rady Nadzorczej wybierają corocznie ze swego grona po dorocznym Walnym Zgromadzeniu Prezesa i jednego lub dwóch Wiceprezesów Rady Nadzorczej. W razie nieobecności lub ustąpienia Prezesa zastępuje go Wiceprezes.

§ 16. Członkowie Rady Nadzorczej mogą pobierać wynagrodzenie za swą pracę w wysokości podług uznania Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów.

§ 17. Do kompetencji Rady Nadzorczej, poza uprawnieniami wynikającymi z przepisów prawa, należy:

1) upoważnianie Zarządu do nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości, na podstawie uprzedniej uchwały Walnego Zgromadzenia;

2) zezwalanie Zarządowi na mianowanie i odwoływanie prokurentów oraz kierowników poszczególnych wydziałów Zakładów, należących do Spółki.

§ 18. Rada Nadzorcza może powołać z pośród swego grona Komitet Wykonawczy, określając zakres i tryb jego czynności.

§ 19. Posiedzenia Rady Nadzorczej winny się odbywać w miarę potrzeby według uznania jej Prezesa, lub na żądanie trzech członków Rady lub też na żądanie Zarządu. Uchwały Rady Nadzorczej są prawomocne, jeżeli wszyscy członkowie zostali zaproszeni, a uchwały zapadły większością głosów obecnych. W razie równości głosów głos przewodniczącego przeważa.

Zarząd

§ 20. Zarząd składa się z dwóch lub większej ilości członków, mianowanych i odwoływanych przez Radę Nadzorczą. Zarząd zarządza wszystkimi interesami i kapitałami Spółki stosownie do instrukcji, udzielanych mu przez Radę Nadzorczą. Na żądanie Rady Nadzorczej, jej Komitetu Wykonawczego lub Komisji Rewizyjnej członkowie Zarządu winni uczestniczyć w ich posiedzeniach, lecz bez prawa głosu stanowczego. Członkowie Zarządu nie mogą bez zezwolenia Rady Nadzorczej zajmować się interesami innych przedsiębiorstw ani też uczestniczyć w ich władzach.

Członkowie Zarządu powinni złożyć po 100 sztuk akcji każdy, które winny być przechowane w kasie Spółki przez cały czas trwania ich urzędowania.

§ 21. Korespondencję, nie zawierającą zobowiązań podpisuje łącznie dwóch członków Zarządu, lub jeden członek Zarządu łącznie z prokurentem, lub też dwóch prokurentów. Wexle, czeki, pełnomocnictwa, umowy i wszelkie zobowiązania podpisuje łącznie dwóch członków Zarządu, lub jeden członek Zarządu, łącznie z prokurentem.

Zgromadzenie Walne Akcjonariuszów

§ 22. Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbywa się co rok najpóźniej w maju i w szczególności dokonywa wyboru członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.

§ 23. Do wyłącznej kompetencji Walnego Zgromadzenia należy w szczególności powzięcie uchwał co do nabywania lub zbywania majątku Spółki.

§ 24. Walne Zgromadzenie jest ważne, gdy przyjmujący w nim udział osobiście lub przez pełnomocników akcjonariusze reprezentują ogółem przynajmniej $\frac{1}{5}$ część kapitału zakładowego; dla powzięcia decyzji w sprawach: zmiany przedmiotu przedsiębiorstwa, zbycia przedsiębiorstwa, wypuszczenia obligacji, zmiany statutu, połączenia Spółki z inną lub likwidacji Spółki wymagany jest udział akcjonariuszów, reprezentujących przynajmniej połowę kapitału akcyjnego.

§ 25. Uchwały Walnego Zgromadzenia zapadają zwykłą większością oddanych głosów z wyjątkiem uchwał, dla których powzięcia § 24 wymaga obecności akcjonariuszów, reprezentujących przynajmniej połowę kapitału zakładowego, a które zapadają większością trzech czwartych głosów.

Zmiana przedmiotu przedsiębiorstwa może nastąpić bez potrzeby wykupu akcji od akcjonariuszów, nie zgadzających się na zmianę. Wybory członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej następują zwykłą większością głosów.

§ 26. W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia z braku dostatecznej ilości obecnych na nim akcjonariuszów (§ 24), lub w razie niezapadnięcia na nim jakiegobądź uchwały wymagającej kwalifikowanej większości, w braku odpowiedniej dla niej ilości głosów (§ 25), Zarząd w ciągu 4-ch dni zwołuje przez dwukrotne ogłoszenie ponownie Walne Zgromadzenie, uprzedzając akcjonariuszów w samym ogłoszeniu o prawomocności tego Zgromadzenia bez względu na ilość obecnych na nim akcjonariuszów. Na tym Zgromadzeniu mogą być rozpatrywane tylko te przedmioty, które zostały niezdecydowane na pierwszym Zgromadzeniu, uchwały zaś zapadają zwykłą większością głosów.

§ 27. Sprawy, podlegające rozpatrzeniu na Walnym Zgromadzeniu, powinny być wnoszone nie inaczej, jak za pośrednictwem Zarządu; dlatego akcjonariusze, życzący sobie przedstawić pod obrady Walnego Zgromadzenia jakąbądź sprawę, powinni zgłosić do Zarządu przynajmniej na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia piśmienne żądanie ze wskazaniem konkretnych wniosków, oraz udowodnić posiadanie wymaganej ilości akcji. Jeżeli wniosek zgłoszony został w czasie właściwym przez akcjonariuszów, reprezentujących razem co najmniej jedną dwudziestą część kapitału zakładowego, Zarząd obowiązany jest w każdym razie przedstawić go na najbliższe Walne Zgromadzenie z opinią Rady Nadzorczej.

Rachunkowość, podział zysków i wypłata dywidendy

§ 28. Bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek strat i zysków za rok ubiegły oraz sprawozdanie z działalności Spółki w tym okresie Zarząd obowiązany jest złożyć władzom nadzorczym w ciągu 3-ch miesięcy po upływie roku obrotowego.

§ 29. Zwyczajne Walne Zgromadzenie może wybrać Komisję Rewizyjną w liczbie pięciu członków spośród akcjonariuszów nie będących członkami Rady Nadzorczej i Zarządu lub ich zastępcami ani też na innych urzędach w Spółce. Dla do-

konania swych czynności Komisja Rewizyjna zbiera się przynajmniej na dwa tygodnie przed terminem następnego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

§ 30. Z dochodu rocznego, jaki — wedle zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie sprawozdania — pozostanie po potrąceniu wszelkich wydatków i wypłacie procentów oraz umorzonych obligacji, odpisuje się co rok na amortyzację majątku Spółki sumę, przez Walne Zgromadzenie uchwaloną; pozostała reszta — po potrąceniu z niej nie mniej jak 8% na kapitał zapasowy — stanowi zysk, którym dysponuje Walne Zgromadzenie.

§ 31. Obowiązkowe potrącenie na kapitał zapasowy (§ 30) ma miejsce, gdy nie dosięga on $\frac{1}{3}$ części kapitału zakładowego; obowiązkowe potrącenia ponawia się, gdy część kapitału zapasowego pozostanie wydana.

§ 32. Kapitał zapasowy przeznacza się na spłatę tej sumy procentów i umorzonych obligacji, która nie zostanie pokryta na skutek niedostatecznego czystego dochodu (§ 30), a nadto na pokrycie nieprzewidzianych kosztów i strat. Wydatkowanie zapasowego kapitału w tym ostatnim jednak razie nie może nastąpić inaczej jak z decyzji Walnego Zgromadzenia i tylko wtenczas, kiedy zapłata procentów i umorzonych obligacji będzie zabezpieczona z czystego dochodu. W tych latach, w których czysty dochód okaże się niedostatecznym na spłatę procentów i amortyzacji obligacji i brak ten nie będzie mógł być pokryty z posiadanego zapasowego kapitału na zaspokojenie właścicieli obligacji przypadającymi im sumami, — sprzedaje się w pierwszym rzędzie ruchomy, a następnie nieruchomy majątek Spółki.

§ 33. Zarząd podaje do wiadomości publicznej przez ogłoszenie o czasie i miejscu wypłaty dywidendy.

Od dywidendy niepodniesionej w czasie właściwym Spółka procentów nie płaci. Dywidenda od akcji nie podniesiona w ciągu lat pięciu przechodzi na własność Spółki.

Czas trwania Spółki i jej rozwiązanie

§ 34. Czas trwania Spółki nie ogranicza się. Działalność Spółki ulega likwidacji z uchwały Zgromadzenia Walnego Akcjonariuszów: 1) jeżeli, zależnie od biegu interesów, zwinięcie Spółki uznane będzie za konieczne i 2) jeżeli bilans Spółki wykaze stratę takiej części kapitału zakładowego, po odliczeniu której pozostała część kapitału zakładowego była niższa od minimalnej dozwolonej jego wysokości.

§ 35. W razie likwidacji Spółki Zgromadzenie Walne Akcjonariuszów określa sposób likwidacji jej interesów i wybiera Komisję Likwidacyjną, która przejmując od Zarządu zarząd interesami Spółki podczas likwidacji.

§ 36. Likwidatorzy powinni po upływie każdego roku lub w terminach krótszych, ustalonych przez Walne Zgromadzenie, składać Walnemu Zgromadzeniu sprawozdanie i bilans za okres ubiegły.

§ 37. W wypadkach w statucie niniejszym nie przewidzianych Spółka kieruje się przepisami ustanowionymi dla spółek akcyjnych oraz postanowieniami prawa ogólnego, tak obecnie obowiązującymi, jak i tymi, które w przyszłości będą wydane.

*

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, powinni najpóźniej na 7 dni przed jego terminem złożyć Zarządowi Spółki swoje akcje lub odpowiednie zaświadczenia, stwierdzające złożenie akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej krajowej.

1695

II OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Powierniczego i Gestyjnego Providentia

Spółka Akcyjna w Polsce

zawiadamia, że dn. 30 sierpnia 1938 r. o godz. 17 odbędzie się w lokalu Spółki w Warszawie, Al. Ujazdowskie 37

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

o następującym porządku dziennym:

1) Likwidacja Spółki; 2) Sprawozdanie za rok 1937; 3) Przyjęcie bilansu i r-ku strat i zysków za rok 1937; 4) Udzielenie absolutorium Zarządowi; 5) Wybory; 6) Wpłata na kapitał akcyjny.

1699

Spółki Akcyjnej Cukrowni Strzyżów

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się dn. 31 sierpnia 1938 r. o godz. 12 w poł. w biurze Zarządu Spółki, Krakowskie Przedmieście 17, z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku zysków i strat, oraz podział zysku za rok operacyjny 1937/38; udzielenie Zarządowi absolutorium; 2) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1938/39 oraz ustalenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Walnym Zebraniu, o ile na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyli akcje lub kwity depozytowe na te akcje w Zarządzie Spółki, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 17. 1690

Zarząd Polskich Zakładów Chemicznych „Nitrat”, Spółki Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, iż wskutek nieprzybycia reprezentantów dostatecznej ilości akcji, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w dn. 2 sierpnia 1938 r. nie doszło do skutku, wobec czego

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

w drugim terminie, prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na nim akcji, odbędzie się w dn. 28 września 1938 r. o godz. 12 w lokalu Spółki w Warszawie przy ul. Mińskiej Nr 25 z następującym porządkiem obrad:

1) Podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki o zł 200 000 tj. do zł 4 000 000 przez przelanie odpowiedniej kwoty z rezerwy opodatkowanej na kapitał akcyjny, podwyższenie wartości nominalnej akcji do zł 200 i nadanie § 3 statutu brzmienia: „Kapitał akcyjny Spółki wynosi 4 000 000 (cztery miliony) złotych i jest podzielony na 20 000 akcji wartości nominalnej po zł 200, mianowicie na 18 000 akcji na okaziciela i 2 000 akcji imiennych z pluralnym prawem głosu”; 2) Upoważnienie Zarządu do nabycia ewentualnie również w drodze zamiany nowego przedsiębiorstwa oraz nieruchomości miejskich i wiejskich i do sprzedaży względnie zamiany niektórych nieruchomości miejskich, wszystko za cenę i na warunkach według uznania Zarządu. 1691

II OGŁOSZENIE

Z A R Z Ą D

Cukrowni i Rafinerii „Zbiersk”, Spółki Akcyjnej

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 1 września 1938 r. o godz. 12 w poł., odbędzie się w Warszawie, w biurze Zarządu przy ul. Koszykowej Nr 8

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej; 4) Zatwierdzenie sprawozdań, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok oper. 1937/38, udzielenie Zarządowi absolutorium i uchwała w sprawie wypłaty dywidendy; 5) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytu w instytucjach i bankach z prawem udzielania zabezpieczeń hipotecznych i innych; 6) Zatwierdzenie dokonanej sprzedaży nieruchomości i upoważnienie do sprzedawania nieruchomości; 7) Wybór jednego członka Zarządu; 8) Wybory do Rady Nadzorczej; 9) Wnioski Zarządu.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia złożyć w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Koszykowa Nr 8 akcje, względnie zaświadczenia właściwych instytucji o zdeponowaniu akcji. 1702

Korzystajcie z Poczty Lotniczej!**Cukrowni i Rafinerii „Lublin”, Spółki Akcyjnej**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 1 września 1938 r. o godz. 11 z rana, odbędzie się w Warszawie, w biurze Zarządu, przy ul. Koszykowej Nr 8

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej; 4) Zatwierdzenie sprawozdań, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1937/38, udzielenie Zarządowi absolutorium i uchwała w sprawie wypłaty dywidendy; 5) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytu w instytucjach i bankach z prawem udzielania zabezpieczeń hipotecznych i innych; 6) Wybór jednego członka Rady Nadzorczej; 7) Wnioski Zarządu.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia złożyć w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Koszykowa Nr 8 akcje, względnie zaświadczenia właściwych instytucji o zdeponowaniu akcji. 1704

II OGŁOSZENIE

Z A R Z Ą D

Cukrowni „Garbów”, Spółki Akcyjnej

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 1 września 1938 r. o godz. 10 z rana, odbędzie się w Warszawie, w biurze Zarządu, przy ul. Koszykowej Nr 8

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie sprawozdań, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1937/38, udzielenie Zarządowi absolutorium i uchwała w sprawie wypłaty dywidendy; 5) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytu w instytucjach i bankach z prawem udzielania zabezpieczeń hipotecznych i innych; 6) Wybór jednego członka Zarządu; 7) Wybór Komisji Rewizyjnej; 8) Wnioski Zarządu.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia złożyć w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Koszykowa Nr 8 akcje, względnie zaświadczenia właściwych instytucji o zdeponowaniu akcji. 1703

II OGŁOSZENIE

KOMISJA LIKWIDACYJNA

Spółki Akcyjnej Cukrowni i Rafinerii „Milejów”

w l i k w i d a c j i

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 1 września 1938 r. o godz. 10 min. 30 z rana, odbędzie się w Warszawie, w biurze Komisji Likwidacyjnej, przy ul. Koszykowej Nr 8

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie sprawozdań, bilansu, oraz rachunku strat i zysków za rok oper. 1937/38 i udzielenie Komisji Likwidacyjnej absolutorium; 5) Wybór Komisji Rewizyjnej; 6) Wnioski Komisji Likwidacyjnej.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia złożyć w biurze Komisji Likwidacyjnej w Warszawie, ul. Koszykowa Nr 8 akcje, względnie zaświadczenia właściwych instytucji o zdeponowaniu akcji. 1705

Rada Nadzorcza Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się dn. 20 września 1938 r. o godz. 11 w sali posiedzeń Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział we Lwowie, ul. Kościuszki 11 z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie;
- 2) Rozpatrzenie sprawozdania władz Spółki za rok operacyjny 1936/37 wraz z bilansem i rachunkiem strat i zysków;
- 3) Udzielenie władzom Spółki absolutorium;
- 4) Rozpatrzenie sprawozdania władz Spółki o wyniku prac, związanych z sanacją bilansu przedsiębiorstwa, oraz wniosku w przedmiocie obniżenia kapitału zakładowego Spółki o zł 3 700 000 na drodze całkowitego umorzenia 37 000 sztuk akcji Spółki Nr 1 — 37 000 na pokrycie strat przedsiębiorstwa przez ich zniszczenie;
- 5) Zmiana statutu Spółki:

a) zmiana § 8 przez dodanie następującego ustępu w końcu tegoż §-u: „Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Spółki z dnia 20 września 1938 r. dotychczasowy kapitał akcyjny Spółki zł 20 000 000 obniża się o kwotę zł 3 700 000 tak, że wynosi obecnie 16 300 000 i dzieli się na szt. 163 000 akcji na okaziciela wart. nom. zł 100 każda akcja”;

b) zmiana §§ 25 i 26, wedle których dotychczasowe 3-letnie mandaty członków Rady Nadzorczej trwać będą odtąd 1 rok i wygasać po zatwierdzeniu sprawozdania, bilansu oraz rku strat i zysków za rok ich urzędowania i wyborze nowych członków Rady;

6) Wybory członków Rady Nadzorczej Spółki po myśli §§ 24 25 i 26 statutu;

7) Wybory członków Komisji Rewizyjnej na r. 1937/38;

8) Określenie wynagrodzenia władz Spółki, tj. Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;

9) Wolne wnioski.

U w a g a: PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, powinni złożyć akcje z bieżącym kuponem najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w kasach Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie lub Oddziału we Lwowie, wzgl. w Zarządzie Spółki we Lwowie, pl. Smolki 5.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący co najmniej $\frac{1}{10}$ część kapitału akcyjnego, mają prawo zgłaszać dodatkowe sprawy do porządku dziennego najpóźniej na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. 1701-34-35

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Cukrowni i Rafinerii „Borowiczki“

niniejszym zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 9 września 1938 r. o godz. 18 w lokalu Zarządu w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej 11 m. 110 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za rok 1937/38;
- 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat za rok 1937/38 oraz podział zysku;
- 4) Udzielenie absolutorium Zarządowi oraz Radzie Nadzorczej;
- 5) Zatwierdzenie budżetu i planu działania na rok operacyjny 1938/39, udzielenie Zarządowi prawa kredytowania się i przekroczenia budżetu o 10% oraz przenoszenia z jednej pozycji na drugą;
- 6) Wybory członków Zarządu;
- 7) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje, względnie świadectwa depozytowe przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w biurze Cukrowni „Borowiczki” w Warszawie, Warecka 9 m. 16 z zachowaniem przepisów art. 59 Prawa o Spółkach Akcyjnych. 1694

Likwidator Banku dla Spółdzielni, Spółka Akcyjna

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w dn. 7 września 1938 r. o godz. 18 odbędzie się w Warszawie w lokalu przy ul. Orlej pod Nr 6 m. 3

POWTORNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW którego uchwały uważane będą za ostateczne bez względu na liczbę akcji, reprezentowanych przez obecnych akcjonariuszów, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie likwidatora za okres od 1 grudnia 1937 r. do 30 kwietnia 1938 r.;
- 3) Rozpatrzenie bilansów i rachunku strat i zysków za lata 1933, 1934, 1935, 1936, 1937 oraz za okres od 1 stycznia 1938 r. do 30 kwietnia 1938 r.;
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za powyższe okresy;
- 5) Zatwierdzenie bilansów oraz rachunków strat i zysków za powyższe okresy;
- 6) Udzielenie likwidatorowi absolutorium z czynności jego w okresie likwidacji;
- 7) Uchwalenie wynagrodzenia dla Komisji Rewizyjnej;
- 8) Rozpatrzenie i uchwalenie projektu ostatecznej likwidacji: a) upoważnienie likwidatora do spisania na straty należności wątpliwych, b) upoważnienie likwidatora do ustąpienia wierzytelności pozostałych aktywnych, c) uznanie likwidacji po dokonaniu wyżej wskazanych czynności za ukończoną, d) zatwierdzenie projektu ostatecznych rachunków i upoważnienie likwidatora do ogłoszenia sprawozdania likwidacyjnego, e) określenie wartości akcji;
- 9) Wolne wnioski.

Warunki udziału i głosowania na Walnym Zgromadzeniu określają par. par. 39, 40 i 41 statutu Banku. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje w lokalu Banku przy ul. Jasnej pod Nr 11 m. 3 w godzinach biurowych, co najmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem. Zamiast akcji mogą być składane zaświadczenia o przyjęciu akcji na przechowanie lub na zastaw instytucji kredytowych, państwowych i prywatnych, działających na zasadzie należycie zatwierdzonych statutów. 1693

I OGŁOSZENIE

**Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysł i Handel Leśny „Las Kresowy“
Spółka Akcyjna w Warszawie**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 7 września 1938 r. o godz. 1 po poł. odbędzie się w kancelarii Notariusza W. Las-kowskiego w Warszawie, przy ul. Kapucyńskiej 6

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Zarządu wobec zdekompilowania;
- 2) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, chcący uczestniczyć w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć akcje lub zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji w instytucji kredytowej krajowej, w biurze Zarządu Spółki przynajmniej na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia. 1697-34-35

I OGŁOSZENIE

**Zarząd Spółki Akcyjnej Wełnianej Manufaktury Stiller i Bielszowski
w Łodzi**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

odbędzie się w lokalu Spółki w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 52, w pierwszym terminie dn. 17 września 1938 r., w drugim terminie dn. 1 października 1938 r. o godz. 6 po poł. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 2) Zatwierdzenie bilansu za 1937 r., budżetu i planu działania na rok 1938;
- 3) Upoważnienie Zarządu do sprzedaży parceli przy ul. P. O. W., jakoteż do obciążenia hipotecznego należących do Spółki nieruchomości;
- 4) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 5) Wolne wnioski Akcjonariuszów, złożone na 10 dni przed Zebraniem. 1698

Compagnie Generale des Industries Textiles
Société Anonyme des Etablissements Allart, Rousseau et Cie
Jeneralna Kompania Przemysłu Przędzalnianego
Towarzystwo Anonimowe Zakładów Allart, Rousseau i S-ka
za 1937/38 rok operacyjny

Bilans ogólny na 31 stycznia 1938 r.

AKTYWA. — Kasa i banki (do dyspozycji) Fr. 32 968 574'78; Portfel: weksle Fr. 29 808 382'02, papiery wartościowe Fr. 27 649 742'53, razem Fr. 57 458 124'55; Nieruchomości: budynki Fr. 34 995 287'67, maszyny Fr. 69 675 437'00, razem Fr. 104 670 724'67; Towary Fr. 111 861 035'85; Różne materiały Fr. 3 798 197'27; Odbiorcy i różni Fr. 105 842 725'19; Sumy przechodnie Fr. 14 382 368'50; **Ogółem Fr. 430 981 750'81.**

PASYWA. — Kapitał: 60 050 akcji kapitału Fr. 30 025 000'00, 20 000 akcji użytkowych Fr. 10 000 000'00, razem Fr. 40 025 000'00; Premia emisyjna Fr. 10 000 000'00; Rezerwa legalna Fr. 7 029 558'08; Rezerwa specjalna Fr. 10 921 723'01; Amortyzacja Fr. 64 351 390'83; Fundusz na odroczone amortyzacje Fr. 5 633 868'02; Razem Fr. 87 936 539'94; Rezerwa z nadwyżki przy przeszacowaniu nieruchomości i materiałów w Roubaix Fr. 12 046 926'08; Dywidenda niepodniesiona Fr. 340 561'30; Akcepty własne Fr. 50 538 689'25; Wierzyciele i różni Fr. 205 435 883'39; Sumy przechodnie Fr. 14 382 368'50; **Ogólny rachunek zysków i strat: zysk netto z okresu 1937-38 Fr. 10 275 782'35; Ogółem Fr. 430 981 750'81.**

Ogólny rachunek zysków i strat

WINIEN. — Rachunkowi kosztów ogólnych i różnych Fr. 88 159 506'22; Saldo Fr. 10 275 782'35; **Ogółem Fr. 98 435 288'57.**

MA. — U ogólnych towarów i różnych Fr. 98 435 288'57.

Jeneralna Kompania Przemysłu Przędzalnianego
Towarzystwo Anonimowe Zakładów Allart, Rousseau i S-ka
Oddział w Łodzi

Bilans na dz. 31 stycznia 1938 r. za rok oper. 1937/38

AKTYWA. — Majątek stały: Tereny zł 341 256'08; Tereny działu fabryki Piesch zł 198 920'00; Budynki fabryczne zł 6 360 410'05; Budynki fabryczne działu fabryki Piesch zł 907 129'94; Budynki gospodarcze zł 99 027'67; Budynki gospodarcze działu fabryki Piesch zł 235 701'00; Domy mieszkalne zł 2 102 211'82; Domy mieszkalne działu fabryki Piesch zł 220 230'00; Maszyny zł 20 263 800'06; Maszyny działu fabryki Piesch zł 1 575 626'49; Urządzenia i ruchomości drewniane zł 51 808'85; Inwentarz żywy zł 18 305'00; Urządzenia biur zł 163 161'97; Pojazdy mechaniczne zł 36 878'04; Tabor i sprzęt strażacki zł 7 700'00; Razem majątek stały zł 32 582 166'97; Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł 1 606 519'57; Papiery procentowe zł 2 322 400'00; Akcje zł 299 349'63; Weksle w portfelu i inkasie zł 5 242 898'34; Udziały w innych przedsiębiorstwach zł 17 000'00; Materiały: Surowce zł 7 615 647'26; Materiały techniczne zł 872 223'84; Półfabrykaty zł 8 328 060'25; Przędza zł 4 443 802'59; Towary gotowe zł 1 114 268'61; Towary otrzymane od odbiorców zł 49 678'59; Razem materiały zł 22 423 681'14; Dłużnicy: Odbiorcy zł 7 763 024'08; Dostawcy i ekspedytorzy zł 62 963'09; Rachunki różne zł 2 213 278'33; Agenci i przedstawiciele zł 16 371'81; Protesty zł 223 600'45; Dłużnicy wątpliwi zł 1 235 471'05; Razem dłużnicy zł 11 514 708'81; Inne aktywa zł 3 841'67; Sumy przechodnie zł 16 583'33; Razem majątek płynny zł 43 446 982'49; Strata za 1934/35 rok oper. zł 4 499 820'00; Strata za 1937/38 rok oper. zł 678 591'11; **Razem zł 81 207 560'57.**

Sumy pozabilansowe. — Listy gwarancyjne złożone za odbiorców zł 752 100'00; Depozyty zł 607 502'26; Pretensje indosowe zł 394 193'41; Rachunek „Fides” za zlecenie zł 539 380'62; Wełna do otrzymania zł 2 751 372'74; Wierzytelności zabezpieczone hipotecznie zł 246 750'00; **Ogółem aktywa zł 86 498 859'60.**

PASYWA. — Kapitały własne: Rachunek kapitału zł 16 885 584'13; Centrala w Roubaix za urządzenia powojenne: Saldo z roku ubiegłego zł 9 441 980'68, Dopisano w roku sprawozdawczym zł 748 670'25; Centrala w Roubaix za instalacje w Tomaszowie: Saldo z roku ubiegłego zł 3 096 904'70; Dopisano w roku sprawozdawczym zł 197 995'79; Razem kapitały własne zł 13 647 399'88; Odpisano w roku sprawozdawczym zł 1 396 477'07, razem kapitał amortyzacyjny zł 14 908 956'96; Zobowiązania: Traty zł 43 513'53; Banki zł 29'14; Dostawcy i ekspedytorzy zł 2 534 559'87; Odbiorcy zł 498 420'86; Protesty zł 1 315'37; Agenci i przedstawiciele zł 39 291'52; Rachunki różne zł 1 209 100'69; Wierzytelności wątpliwe zł 479 649'55; Centrala w Roubaix za towary zł 30 874 509'53; Sumy przechodnie zł 247 078'00; **Razem zł 81 207 560'57.**

Sumy pozabilansowe. — Różni za złożone listy gwarancyjne za odbiorców zł 752 100'00; Różni za depozyty zł 607 502'26; Zobowiązania indosowe zł 394 193'41; Rachunek „Zlecenia Fidesowi” zł 539 380'62; Dostawcy za zamówienia zł 2 751 372'74; Gwarancje hipoteczne zł 246 750'00; **Ogółem pasywa zł 86 498 859'60.**

Zobowiązania zagraniczne zł 33 339 431'31.

Rachunek zysków i strat

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 1 245 310'02; Koszty fabrykacji zł 31 466 093'45; Koszty sprzedaży zł 395 652'71; Koszty kredytów zł 2 561 455'32; Podatki państwowe i komunalne zł 903 652'18; Świadczenia socjalne zł 441 257'64; Różnice kursowe zł 872 909'55; Różne koszty zł 509 452'39; Koszty nabycia kontyngentów zł 10 000'00; Odpisy amortyzacyjne zł 1 396 477'07; Straty na dłużnikach zł 751 725'81; Różne straty zł 22 557'69; **Ogółem winien zł 40 576 543'83.**

MA. — Wpływy ze sprzedaży zł 38 879 385'42; Procenty otrzymane zł 469 855'72; Różne zyski zł 405 160'05; Odzyskane straty z lat ubiegłych zł 5 987'80; Różnice kursowe zł 137 563'73; Strata za rok 1937/38 zł 678 591'11; **Ogółem ma zł 40 576 543'83.**

1685

I OGŁOSZENIE

Likwidator „Radomskiej Rolnej Spółki Akcyjnej”

na zasadzie § 8 statutu zawiadamia PP. Akcjonariuszów o
WALNYM ZGROMADZENIU
mającym się odbyć 15 września b. r. o godz. 11 w Radomiu
ul. Zeromskiego 44 I piętro w lokalu „Spółki”.

Porządek dzienny:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie likwidatora;
- 3) Zatwierdzenie bilansu za 1937 r.;
- 4) Zatwierdzenie budżetu na 1938 r.;
- 5) Wnioski.

1687-34-35

I OGŁOSZENIE

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZY

Drukarni Dziennika Poznańskiego, Spółki Akcyjnej

w Poznaniu

odbędzie się w czwartek, dn. 29 września 1938 r. o godz. 4 po poł. w sali Redakcji „Dziennika Poznańskiego” w Poznaniu, ul. Pocztowa 9.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Przedłożenie i rozpatrzenie sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1937;
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o sprawdzeniu rachunków rocznych;
- 4) Powzięcie uchwał co do zatwierdzenia sprawozdania Zarządu, bilansu, oraz rachunku zysków i strat za rok 1937 i powzięcie uchwały o zużyciu wykazanego zysku w kwocie zł 172'23;
- 5) Udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi za wykonane przez nich obowiązki;
- 6) Wybór całej Rady Nadzorczej wobec ustąpienia dotychczasowej Rady w związku z wypuszczeniem nowej emisji akcji uprzywilejowanych;
- 7) Wolne wnioski.

Jednocześnie podaje się do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że sprawy nieobjęte niniejszym porządkiem obrad, mogą być stawiane w formie wniosków, które należy przesyłać pod adresem Zarządu, najpóźniej do dn. 15 września 1938 r.

Zarząd Drukarni Dziennika Poznańskiego S. A. w Poznaniu
(—) Hilary Gottowt 1692

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „Siew” Hodowla Roślin w Włoszanie

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że w dn. 30 września 1938 r. o godz. 17 w lokalu Towarzystwa Łowieckiego w Poznaniu, ul. Młyńska Nr 9 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki i przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1937/38; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1937/38 oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 5) Wybór członków Rady Nadzorczej oraz ustalenie diet dla Rady Nadzorczej w myśl § 5 statutu; 6) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, podlegają stwierdzeniu według księgi akcjonariuszów Spółki „Siew”.

„Siew” Hodowla Roślin Spółka Akcyjna

Zarząd:

(—) Cz. Danielewicz (—) St. Chosłowski

1700-34-35

R Kolej Lokalna Dolina—Wygoda, Spółka Akcyjna w Wygodzie

Bilans zamknięcia z dn. 31 grudnia 1937 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Trasa i tor kolejowy zł 1 855 740'58; Park kolejowy zł 336 739'78; Waga pomostowa zł 14 100'73; Remiza w Dolinie zł 8 226'04; Materiały zł 1 571'59; Budynek stacyjny w Wygodzie zł 26 723'57; Magazyn kolejowy zł 2 111'49; Magazyn na materiały łatwopalne zł 1 061'72; Parowozownia zł 4 345'32; Razem zł 2 250 620'82; Majątek płynny: Papiery wartościowe zł 11 680'00; Dłużnicy zł 112 883'77; Razem zł 124 563'77; Razem stan czynny zł 2 375 184'59.

STAN BIERNY. — Kapitały własne zł 1 903 911'99; Kapitał amortyzacyjny zł 358 486'26; Zobowiązania zł 36 488'81; Zyski: Reszta zysku z 1936 roku zł 11 970'56, Czysty zysk za 1937 rok zł 64 326'97, razem zł 76 297'53; Razem stan bierny zł 2 375 184'59.

Rachunek strat i zysków z dn. 31 grudnia 1937 r.

STRATY. — Koszty administracyjne zł 31 619'60; Koszty ruchu zł 12 830'51; Czysty zysk za 1937 rok zł 64 326'97; Razem straty zł 108 777'08.

ZYSKI. — Nadwyżka eksploatacyjna z ruchu kolei zł 108 777'08. 1696

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akc. Towarzystwo Zakładów Przemysłowo-Budowlanych Fr. Martens i Ad. Daab, Spółka Akcyjna

Warszawa, ul. 6 Sierpnia 22

ogłasza, że na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 30 czerwca 1938 r. postanowiono

obniżyć kapitał akcyjny wynoszący zł 1 500 000 o sumę zł 500 000 drogą umorzenia 1/3 części akcji każdemu akcjonariuszowi w stosunku do ilości posiadanych przez danego akcjonariusza akcji.

Zarząd Spółki wzywa wierzycieli Spółki, aby, jeżeli nie zgadzają się na obniżenie, wnieśli swe sprzeciwy w ciągu 3 miesięcy, licząc od daty ostatniego ogłoszenia. 1659-32-34-36

Wysyłajcie listy pocztą lotniczą

POLSKIE USTAWODAWSTWO DEWIZOWE

ZBIÓR USTAW ZASADNICZYCH, ROZPORZĄDZEŃ WYKONAWCZYCH, ZARZĄDZEŃ, INSTRUKCYJ, OKÓLNIKÓW I UCHWAŁ, ZWIĄZANYCH Z REGULACJĄ DEWIZOWĄ

OPATRZONY ZASADNICZYM KOMENTARZEM ORAZ PRAKTYCZNYMI WYJAŚNIENIAMI I WSKAZÓWKAMI TECHNICZNYMI

ZESTAWILI I OPRACOWALI:

Dr Adam Mantel, Bronisław Matecki
i Tadeusz Bielobradek

ZBIÓR JEST PERIODYCZNIE UZUPEŁNIANY

Cena Zbioru—zł 18. Prenumerata Uzupełnień—zł 6 półrocznie

600 STRON DRUKU SKOROWIDZ

SKŁAD GŁÓWNY:

BANK SPÓŁDZIELCZY SKARBOWCÓW, Sp. z o.o.

Warszawa, Leszno 5

AMERYKA jest największym rynkem na świecie

Aмерыkańско-Polska Izba Handlowa w Stanach Zjednoczonych 149 east 67-th Street New York City

pośredniczy w nawiązywaniu
stosunków handlowych po-
między Ameryką i Polską

Kupcze i przemysłowcy polski!

po przybyciu do Nowego Yor-
ku, udaj się zaraz do Izby

Rozmówisz się tam po polsku, otrzymasz wska-
zówki i pomoc biurową za darmo! Korespon-
dencja w języku polskim. W Polsce załatwiał
swe sprawy przez

Polsko-Amerykańską Izbę Handlową

Warszawa, Nowy Świat Nr 72, telefon 6-26-62

TARYFA CELNA

wydana w formie kartkowej
stałe uzupełniana
według aktualnego stanu

Cena taryfy zł 40-

Cena „Uzupełnień” zł 7-

||||| kwartalnie |||||

Nakładem Tygodnika

„POLSKA GOSPODARCZA”

280 STRON DRUKU

8 ILUSTRACJI WIELOBARWNYCH

48 ILUSTRACJI JEDNOBARWNYCH

JANINA ORYNŻYNA

PRZEMYSŁ LUDOWY W POLSCE

NAKŁADEM
TYGODNIKA „POLSKA GOSPODARCZA”
WARSZAWA

Cena zł 10'00, z przesyłką pocztową zł 11'00

Do nabycia w Administracji tyg. „Polska Gospodarcza” w W-wie,
Elektoralna 2, oraz w księgarniach, bazarach przemysłu ludowego itp.

POLMIN

PAŃSTWOWA FABRYKA
OLEJÓW MINERALNYCH
CENTRALA LWÓW AKADEMICKA 7

D O S T A R C Z A BENZYNY

MOTOROWE, FRAKCYJNE, EKSTRAKCYJNE,
WYSOKOOKTANOWE, ETYLIZOWANE.

NAFTĘ OSWIETLENIOWĄ,
PRYMUSOWĄ I SILNOPŁO-
MIENNĄ, ETER NAFTOWY.

O L E J E

KOZYSKOWE, CYLINDROWE,
SILNIKOWE, GARBARSKIE,
TRANSFORMATOROWE, TURBINOWE,
SAMOCHODOWE, BEZBARWNE.

S M A R Y

STĄŻE I PŁĘPYNNE, OLEJE I SMARY PRZYSTO-
SOWANE DO WSZYSTKICH TYPÓW MASZYN.

PARAFINĘ I CEREZYNE,
ASFALTY PRZEMYSŁOWE,
PAPOWE, IZOLACYJNE, DROGOWE

KOPALNIE WŁASNE.

RAFINERIA W DROHOBYCZU

ODDZIAŁY HANDLOWE W CAŁEJ POLSCE.

STACJA BUNKROWA W GÓRNI.

STACJE BENZYNOWE
W CAŁEJ POLSCE.

Jan. Lian
Pełny olej Polmin 100% pełna 3